





## Kronika policyjna

### Chcieli posłuchać?

2 sierpnia dwaj młodzi mieszkańcy Oleszyc (16 i 18 lat) włamali się do volkswagena passata i skradli z niego radiomagnetofon o wartości 500 zł. Nie na długo jednak, gdyż miejscowi policjanci szybko pozbawili ich łupu.

### Po pijaku jak na karuzeli

3 sierpnia w Nienadowej pod Dubieckiem, kierujący oplem *Kadettem* 36-letni mieszkaniec Żor, na łuku drogi wjechał na pobocze doprowadzając do kilkakrotnego koziołkowania pojazdu. Jak stwierdzili przybyli na miejsce zdarzenia policjanci, niefortunny kierowca miał 1,83 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, ale także niesamowite szczęście. W wyniku wypadku nic mu się nie stało, podczas gdy jadący z nim pasażer w wyniku doznanych obrażeń trafił do szpitala.

### Do apteki po komputer

W nocy z 3 na 4 sierpnia nieznanymi sprawcami włamano się do apteki przy ul. Konfederackiej w Jarosławiu, skąd skradli sprzęt komputerowy o wartości 5,5 tys. zł.

### Utonął, nie pływając

4 sierpnia 43-letni mieszkaniec Sielnicy (gm. Dubiecko) przeprawił się przez San, brnąc w wodzie. W pewnym momencie stracił równowagę, przewrócił się i utonął. Jak stwierdzili policjanci, w zdarzeniu nie brały udziału osoby trzecie.

### Rabunek w szkole

W nocy z 4 na 5 sierpnia nieznanymi sprawcami włamano się do szkoły podstawowej w Starym Dzikowie, skąd wynieśli dziewięć zestawów komputerowych (monitor, jednostka centralna, klawiatura i mysz). Wszystko o łącznej wartości ok. 16 tys. zł.

### Kradzież zuchwała

5 sierpnia na terenie Przemysła funkcjonariusze straży miejskiej zatrzymali trzech sprawców kradzieży zuchwałej. Zatrzymani okazali się mieszkańcami Ostrowca Świętokrzyskiego, a do Przemysła przyjechali na tzw. gościnnie występy. Po policyjnym przesłuchaniu ustalono, że od 3 do 5 sierpnia cała trójka dokonała 9 kradzieży kieszonkowych, a poszkodowanymi byli: obywatelka Ukrainy oraz ośmiu mieszkańców Przemysła. Interesujący jest wiek sprawców – 14, 15 i 30 lat. Czyżby nauczyciel z uczniami? W złośliwym fachu oczywiście.

### Dachowanie w rowie

9 sierpnia o godz. 1.05 w Wodnej Górze (gm. Pawłosiów) kierująca polonezem 21-letnia mieszkanka Jarosławia nie zachowała odpowiedniej prędkości i ostrożności przy skręceniu w lewo, wjechała do rowu, „dachując” przy tym. W wypadku obrażenia doznały: kierowca i towarzysząca jej 22-letnia pasażerka. Obie przewieziono do szpitala w Jarosławiu.

## Wszystkie ruchy wykonaliśmy

# Chłop bez wiary

– W pierwszych wyborach chłop głosował na Solidarność, potem na PSL, teraz na AWS. Dzisiaj chłop jest bez wiary. Wszystkie ruchy, jakie były możliwe, wykonał – powiedział na spotkaniu koordynującym ruch chłopski Marek Majda, przewodniczący Rady Wojewódzkiej NSZZ RI „Solidarność”:

Niedzielne spotkanie zorganizowane przez Radę Wojewódzką NSZZ RI „Solidarność” w Przemysłu z siedzibą w Jarosławiu nie doprowadziło do zjednoczenia się partii i związków chłopskich. A taki był cel zebrania. Na osiem zaproszonych organizacji chłopskich przybyli przedstawiciele dwóch. Oprócz gospodarzy w spotkaniu wziął udział Adam Serdeczny (PSL) z Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek Rolniczych i Organizacji Rolniczych oraz Zdzisław Koniuch, szef zarządu okręgu ROP.

– Nasz związek wychodził z wieloma pomysłami i wyszedł dalej. Ale nie widzę tu Kaspzaka, nie widzę Czaubochy i Kulikowskiego. Nie widzę, żeby im zależało. Jedno jest pewne, powinni postąpić tak, jak ja postąpiłem – mówił na zebraniu Jan Karuś, były przewodniczący Rady Wojewódzkiej i były wiceprzewodniczący Rady Krajowej NSZZ RI.

Adam Serdeczny z PSL starał się usprawiedliwić tych, którzy na spotkanie nie przyszli: – Teraz jest sytuacja gorąca, okres zmian. Ci, których zaprosiliśmy, to nie są wszystkie ugrupowania. To nie jest nawet jedna trzecia. Oprócz nich są emeryci, którzy podobnie jak rolnicy nie potrafią się zorganizować, są spółdzielnie, związki producentów rolnych, nasza przyszłość – Centrum Młodych Rolników. Gdyby się oparli na tych organizacjach, doszlibyśmy do zjednoczenia. Ale trzeba stwierdzić, że proces to nie jest łatwy.

### Miał pan władzę, panie Karuś

A. Serdeczny stwierdził, że gdyby PSL chciał wstąpić do koalicji z NSZZ RI, musiałby



Od lewej: M. Majda, M. Kaczmarek, A. Serdeczny, Z. Koniuch.

wystąpić z już zawartej koalicji wyborczej z Unią Pracy. Uważa on, że na łączenie się jest za późno. Podobnego zdania był przedstawiciel ROP Z. Koniuch, którego partia weszła w koalicję z KPN-OP oraz drobniejszymi ugrupowaniami i stworzyła Ruch Patriotyczny „Ojczyzna”. Jednak Z. Koniuch przekonywał chłopów o gotowości jego partii do jednoczenia się. – My jako ROP jesteśmy gotowi. Spełniamy dwa kryteria: jesteśmy ruchem bardzo wiejskim i bardzo młodym. Wyrażamy bardzo poważną nadzieję, że wspólny interes nas zjednoczy.

J. Karuś zarzucił A. Serdecznemu, że jego szefa nie ma, a on przyszedł na zebranie „z naganą nutką”. Poza tym oskarżał PSL, że podczas ostatniej kadencji doprowadził do tego, że dzisiaj rolnicy jeżdżą po stacjach PKP WZRRIOR zarzucając, że sprzedali majątek kółek rolniczych. Natomiast A. Serdeczny zapytał: – Miał pan władzę, panie Karuś, i co pan zrobił?

– Nie można tak stawiać sprawy, bo nie z tego nie wyjdzie. To jest marnienie chłopów przed wyborami, mieszanie mu w głowie, żeby dalej nie wiedział, jak się głosować. I pana do tego użyto, i panem się posłużono.

Przewodniczący Marek Majda, chcąc przerwać zacięte rozprawienie działaczy chłopskich zaproponował, by negatywne sprawy wrzucić do kosza. – Gdy będziemy wracać do nich, do zjednoczenia nigdy nie dojdzie. Partii dziś nie ma, bo boją się, by ich ktoś nie opluł. Stwierdził, że próba zjednoczenia ruchu chłopskiego nie zakończy się na jednym spotkaniu.

Natomiast J. Karuś podsumował, że na ich miejscu powinni siedzieć młodzi rolnicy. – Czas na nas, abyśmy już odeszli. Mnie, ani pana, panie Serdeczny, nie powinno tu być. Na nas czas systemu został piętno. Celem tego spotkania było również to, żeby z godnością odejść i nie brudzić tej wsi. EKZ

## Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

# Jedni odeszli, drudzy przyszli

Wojewoda przemyski zarządził z 31 lipca br. powołał nowy skład Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Przemysłu.

Korzystając ze swoich uprawnień wojewoda wprowadził istotne zmiany w dotychczasowym składzie Rady, której jednym z podstawowych zadań jest podejmowanie decyzji dotyczących udzielania

i umarzania pożyczek oraz dotacji ze środków WFOŚiGW. Dzisiaj, tj. w środę, 12 sierpnia, odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady, która zapoznała się ze statutem WFOŚiGW w Przemysłu, regulacjami Rady Nadzorczej, kryteriami wyboru przedsięwzięć finansowanych ze środków funduszu oraz działalnością funduszu w pierwszych sześciu miesiącach 1998 r.

W obecnym składzie Rady Nadzorczej wchodzi: Marek Maj-

da – przedstawiciel wojewody, Józef Więcław – przedstawiciel Komisji Ochrony Środowiska Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego w Przemysłu, Jerzy Piórecki – przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody, Anna Cichoń – przedstawiciel Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Małgorzata Majda – ekspert z dziedziny ochrony środowiska i gospodarki wodnej wyznaczony przez wojewodę, Krystyna Solek – ekspert z dziedziny ochrony środowiska i gospodarki wodnej wyznaczony przez wojewodę, Bożena Szwic – ekspert wyznaczony przez WSS w Przemysłu (dotychczasowy przewodniczący Rady), Andrzej Mrozek – ekspert wyznaczony przez WSS w Przemysłu oraz Przemysław Kunysz – przedstawiciel pozarządowych organizacji ekologicznych.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej mieści się przy ul. Wybrzeże Ojca Świętego Jana Pawła II 24 w Przemysłu. (R)



OD REDAKTORA

## Kiedy ludzie są prawdziwi

Ludzie są prawdziwi, kiedy nie są od siebie zależni. Powodowani zależnościami, najczęściej zawodowymi, grają innych, lepszych. Prawdziwi są jeszcze wtedy, kiedy niczego od siebie nie chcą. Na przykładzie urzędników i polityków widać to najwyraźniej. Niedawno NIK ogłosił wyniki kontroli dotyczące realizacji przedwyborczych obietnic trzech ostatnich ekip rządowych. Pod lupę kontrolerów poszły gorące zapewnienia, że tym razem kwestia mieszkania dla każdego potrzebującego wyborcy zostanie rozwiązana. Jeśli oczywiście każdy potrzebujący mieszkania wyborca stosownie zagłosuje...

I wyborca głosował. A teraz NIK-owi wyszło, że żadna, podkreślam – żadna, z trzech ostatnich ekip rządowych nie dotrzymała słowa. Najdziwniejsze i najsmutniejsze jest to, że za każdym razem obiecwanie gruszek na wierzbie przyniosło spodziewane rezultaty. Jakby żadne wybory niczego nas nie nauczyły. Jakbyśmy wręcz lubili złudzenia, albo nie chcieli zrezygnować z naiwnej wiary w Człowieka, w jego czyste pobudki, bezinteresowność i szczerłość.

I u nas, w Przemysłu, ludzie u władzy są już jakby prawdziwi. Zarząd miasta, odwołany przez oponentów kilkakrotnie, do końca kadencji rady skutecznie odwołany nie został. Przyszedł czas tzw. bezkrólewia, kiedy lokalnej władzy wykonawczej nie kontroluje już władza ustawodawcza. Zarząd nie jest już zależny od woli i ocen radnych, nie musi też z nimi się liczyć. Wprawdzie prezydent u schyłku kadencji obiecywał, że żadnego bezkrólewia nie będzie, bo specjalnie w celu konsultacji i kontroli poczynił zarząd zorganizowane zostaną regularne spotkania z szefami poszczególnych klubów radnych. Obiecywał. Ale właściwie po co sobie utrudniać? No i do dziś żadnego spotkania nie było.

Ludzie są prawdziwi, kiedy nie są od siebie zależni i niczego od siebie nie chcą. Olga HRYŃKIW

## Strategia regionalna koniecznością

# Do dobrobytu przez turystykę

Tylko dobrze opracowana strategia rozwoju regionalnego jest gwarantem otrzymania dotacji z budżetu centralnego bądź źródeł Unii Europejskiej. Na tematy dotyczące strategii rozwoju przyszłego województwa podkarpackiego dyskutowano podczas konferencji zorganizowanej przez Instytut Polityki Regionalnej, posła Adama Łozińskiego i senatora Witolda Kowalskiego.

Konferencja odbyła się w piątek, 7 sierpnia, w sali Urzędu Miasta w Przemysłu. Wzięli w niej udział przedstawiciele samorządów, organizacji pozarządowych oraz instytucji publicznych z kilku województw Polski południowo-wschodniej. Termin wypracowania strategii dla regionu upływa praktycznie z końcem obecnego roku, czasu na jej opracowanie pozostało więc niewiele. Jak twierdzi Marek Kuchciński, jeden z organizato-

rów konferencji, nie można także czekać, by problemem zajęły się dopiero samorządy wybrane w październiku. Spotkanie w Przemysłu poza wypracowaniem wspólnych założeń dla opracowania strategii miało więc za zadanie wyłonienie konkretnych zespołów roboczych. Dyskusja toczyła się wokół zagadnień istotnych dla przyszłości i możliwości rozwoju południowo-wschodniego Podkarpacia. Uczestnicy konferencji uznali, że najważniejsze są: rozwój turystyki i tzw. przemysłu ekoturystycznego, ochrona dziedzictwa kulturowego, ochrona środowiska, współpraca przygraniczna oraz szeroka promocja regionu i powiatów.

Te możliwości wyznaczają kierunki, w jakich opracowywana powinna być strategia. Ważne jednak, by zgodna była z oczekiwaniami mieszkańców. (R)

## Jak drzewiej bywało

Małopolska Telewizja Kablowa postanowiła wyjść do ludzi: już w sobotę, 15 sierpnia, na stadionie w Stubnie odbędzie się wielki festyn. W programie wiele atrakcji: rozliczne konkursy z nagrodami, zawody strzeleckie, przejażdżki bryczką, występ orkiestry, a na zakończenie dnia – zabawa ludowa do północy. Słowem, impreza w stylu „jak drzewiej (czyli lepiej?) bywało”. Zapraszamy w imieniu organizatorów.

Wszystkim, którzy okazali nam szczerę współczucie w tych bolesnych chwilach i uczestniczyli w ostatniej drodze śp. Pawła ŁABY wyrazy wdzięczności składa żona z rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci naszego kolegi Mariana WOROBCA. Wyrazy szczerego współczucia żonie, dzieciom i rodzinie zmarłego składają koleżanki i koledzy z Wydziału Usług Komunalnych Urzędu Miejskiego w Przemysłu



# TYDZIEŃ W SKROCE

## Jarostaw

Decyzją sejmiku Jarostaw znalazł się w województwie podkarpackim, które składać się będzie z 24 powiatów zwykłych i grodzkich. Siedzibą powiatu będzie Jarostaw. W skład powiatu jarostawskiego weszły gminy: Jarostaw, Chłopice, Laszki, Pawłosiów, Pruchnik, Radymno, Rożwienica, Rokietnica i Wiązownica oraz miasto Jarostaw i Radymno. Sieniawa i Adamówka znalazły się w powiecie przeworskim.

W niedzielę Rada Wojewódzka NSZZ RI „Solidarność” w Przemysłu z siedzibą w Jarostawie zorganizowała spotkanie koordynujące ruch chłopski. Spotkanie nie doprowadziło jednak do zjednoczenia się partii i związków chłopskich. Na osiem zaproszonych organizacji przybyli przedstawiciele dwóch. Oprócz gospodarzy w spotkaniu wzięli udział A. Serdeczny (PSL) z Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek Rolniczych i Organizacji Rolniczych oraz Z. Koniuch, szef zarządu okręgu ROP.

Komisja Papierów Wartościowych i Giełd dopuściła do publicznego obrotu akcje jarostawskich zakładów mięsnych „Jarostaw” SA. Spółka zamierza wyemitować od 1,25 do 1,7 mln akcji serii G, na które zapisy będą przyjmowane od 8 do 11 września. Cena emisji zostanie podana po przeprowadzeniu book-building na dwa dni przed otwarciem subskrypcji.

Na środowym spotkaniu AWS Porozumienie Pracicy Ziemi Jarostawskiej Ruch Odbudowy Polski złożył oświadczenie, w którym zrezygnował z przynależności do Porozumienia. Zdzisław Koniuch, przewodniczący Zarządu Okręgu ROP twierdzi, że partia wystąpiła z AWS, ponieważ w ubiegłym tygodniu zawiązała się koalicja ogólnokrajowa Ruch Patriotyczny „Ojczyzna”. – Poza tym wytyczne AWS są takie, żeby w skład ich koalicji wchodziły tylko ugrupowania związane z AWS. To dawalo nam poczucie ryzyka, że w tej koalicji znajdziemy się na ostatnich miejscach na listach.

Przy Miejskim Ośrodku Kultury w Jarostawie powstaje Jarostawska Grupa Twórcza. Będzie skupiała plastyków, fotografików, muzyków i poetów. Opiekunką powstającej grupy będzie Elżbieta Piekarska. Bazą artystów będzie Galeria Rynek 6.

## Przeworsk

Przeworsk znalazł się w grupie 20 miast powiatowych nowego województwa podkarpackiego. W jego skład wchodzi: miasto Przeworsk, miasta i gminy Sieniawa i Kańczuga oraz gminy: Adamówka, Gać, Jawornik Polski, Przeworsk, Tryńczy i Zarcze.

## Przemysł

# Grodzki, nie wojewódzki

W ubiegłym tygodniu rząd zdecydował o trójstopniowym podziale administracyjnym kraju. W skład ziemskiego powiatu przemyskiego weszły gminy: Bircza, Dubiecko, Fredropol, Krasiczyn, Krzywca, Medyka, Orły, Przemysł, Stubno, Żurawica. Jednocześnie, w ramach rekompensaty za utracony status miasta wojewódzkiego, sam Przemysł będzie pełnił rolę powiatu grodzkiego.

**W**ójt gminy Medyka Witold Kowalski: – Praktyka pokaże, czy rozdzielenie powiatów ziemskiego i grodzkiego zda egzamin. Ważne jest, by ich władze umiały wzniesić się ponad podziały. Nie wyobrażam sobie sprawnego zarządzania nowymi strukturami bez porozumienia i współpracy. Miasto samo dla siebie nie stworzy polityki regionalnej. W tej sytuacji interesy powiatów ziemskiego i grodzkiego winny się uzupełniać. Od mądrości władz zależy, czy staniemy się częścią Polski, w której ludzie będą żyli w godziwych warunkach, czy też będzie to jedynie miejsce, gdzie zawracają bociary.

**Wójt gminy Żurawica Janusz Szabaga:** – Obawiam się o finansowanie gmin, chociaż nie wiem jeszcze, jak mechanizmy dotyczące tej sfery będą wyglądały. Gmina na tym podziale stracić nie powinna. Przyznaję, iż bardziej odpowiadał mi stary układ, to znaczy województwo przemyskie. Przynajmniej wiadomo było, jaki był przepływ środków. Jeśli reforma nie uszczupli nam pieniędzy, to nie powinno być źle – tylko pracować!

**Posel Kazimierz Nycz:** – Likwidacja Przemyskiego stawia nas w gorszej sytuacji choćby dlatego, że zainteresowanie potencjalnych inwestorów zwróci się w stronę Rzeszowa, jako najbardziej znaczącego ośrodka wspólnego województwa. Poza tym, w skład powiatu ziemskiego wejdą typowe gminy wiejskie, nie będzie w nim żadnego miasta – ta sytuacja dodatkowo nas osłabi. Przy rozsądnym zarządzaniu możemy jednak rozwinąć ten region. Najbliższe wybory pokażą, czy społeczeństwo postawi na otwartych i kompetentnych ludzi. Mam zastrzeżenia do tej reformy. Kiedy minister Kulesza powiada, że za 20-30 lat powiaty wyprą całkowicie gminy, to

pytam: po co się ją właściwie przeprowadza i dla kogo?

**Posel Krzysztof Klak:** – Powiat powinien pozytywnie wpłynąć na funkcjonowanie struktur samorządowych w terenie. Decyzje zapadać będą bliżej ludzi. Pomysłowy rozwój regionu zapewnić może jedynie dobra współpraca między powiatem grodzkim a ziemskim. Nie ukrywam, że na początku drogi powiat ziemski będzie miał trudniejszy start. Musi bowiem korzystać z pomocy powiatu grodzkiego. Mam tu na myśli całą sferę usług z komunikacją, szkolnictwem, służbą zdrowia na czele. Stawiam jednak na bezkonfliktowy sposób zawierania umów między powiatami, głównie jednak na mądrych ludzi, od których wszystko zależy. Piłtóra tygodnia temu minister Janusz Tomaszewski rozesłał list do stolic obecnych województw. Proponował w nim zastanowić się nad przyjęciem statusu powiatu grodzkiego i rozważyć wszystkie za i przeciw. Przemysł wybrał powiat grodzki. Sądzę, że zrobił dobrze.

Do rangi powiatu zostały podniesione w województwie przemyskim miasta: Jarostaw, Przeworsk i Lubaczów. jf

## Co nowego w sprawie przemyskiej uczelni?

# Zapał nade wszystko

Jeśli nie ostygnie zapał lokalnych środowisk naukowych i administracyjnych, w przyszłym roku możliwe będzie uruchomienie w Przemysłu Wyższej Szkoły Zawodowej – poinformował wojewoda przemyski Leszek Kisiel.

Wojewoda L. Kisiel i prezydent miasta Tadeusz Sawicki już wystąpili z odpowiednimi wnioskami do Ministerstwa Pracy. Podstawą działań w tym kierunku jest rządowy program pod nazwą „Dialog i rozwój”, który daje sposobność do tworzenia uczelni w miastach tracących wojewódzki status.

Jest jeszcze za wcześnie, by mówić o profilach kształcenia w projektowanej akademii. Te za-

leżeć będą od kadry naukowej, gotowej podjąć pracę w naszym mieście. Tymczasem prowadzi się rozmowy z naukowcami z ośrodków akademickich z innych części kraju. Zainteresowanie jest duże (m.in. pedagogów z Uniwersytetu Jagiellońskiego). Sama procedura organizacyjna potrwa około roku. Trzeba bowiem opracować kosztorys przedsięwzięcia oraz wyznaczyć obiekty pod przyszłą szkołę. Koordynatorem wszelkich poczynań na rzecz państwowej uczelni w Przemysłu jest na razie sam wojewoda. Być może już niedługo pałeczkę przejmie ktoś inny. Leszka Kisiel nie udało się namówić do wyjawienia nazwiska, czy nazwisk potencjalnych kandydatów: – Personalia nie są istotne.

Ważne byłoby ten proces kontynuować, bo taka szansa może się już nie powtórzyć – oświadczył. Dowiedzieliśmy się ponadto, że pomysł na akademię międzynarodową, o którym ostatnio głośno, może się urzeczywistnić.

– Przychylnie odnoszą się doń w Warszawie. Więcej, moglibyśmy uzyskać środki na jego sfinansowanie. Jednakże droga do realizacji zamierzenia wiedzie przez Wyższą Szkołę Zawodową i na jej utworzeniu musimy się obecnie skupić. Przykład jarostawski z WSL pokazuje, że przy zespoleniu wysiłków i konsekwentnym dążeniu do celu można go w końcu osiągnąć – mówił L. Kisiel. Wojewoda nie przekazał dotychczas kwoty 150 tys. zł dla uczelni w Jarostawie, ponieważ niezbędna jest jeszcze opinia MEN. jf

## Sprzedany „Bałtyk” brzydko pachnie

# Kino z hipoteką

Jak podaje dziennik Nowiny, kierownictwo Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemysłu, stając do przetargu o budynek dawnego kina „Bałtyk”, nie wiedziało, że obciążony jest długiem hipotecznym pięciokrotnie wyższym, niż zaoferowana przez szkołę cena.

Dług zaciągnięty został przez Zarząd Miasta Przemysła, który na przełomie 1997 i 1998 r. w banku PKO BP zaciągnął pożyczkę w kwocie 2 mln zł. Jako zabezpieczenie pożyczki wpisano nieruchomości – kino „Bałtyk” właśnie – i działkę, na której stoi. Umowa z bankiem zakładała spłatę pożyczki do końca 1999 r., ale jeszcze przed upływem tego terminu Zarząd Miasta Przemysła postanowił sprzedać zastawiony budynek, który coraz bardziej wymagał remontu. Władze miasta nie miały ani koncepcji, ani środków na zagospodarowanie

dawnego Domu Robotniczego. Przez dość długi okres nie mogły także zdecydować się na przyjęcie żadnej z oferowanych propozycji, składanych przez prywatnych inwestorów.

W końcu w prasie pojawiły się ogłoszenia o przetargu, ale nie poinformowano w nich, że na budynku ciąży hipoteka. Zgodnie z prawem bankowym kupno zastawionej nieruchomości wyklucza zaciągnięcie przez nowego właściciela kredytu na jej remont.

Pisaliśmy szeroko o tym, jak to po dwóch nieudanych przetargach, w których cenę wywoławczą ustalono najpierw na 120, a potem – na 90 tys. zł, sprzedano w końcu „Bałtyk” za 50 tys. zł Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania w Przemysłu. Stało się tak pomimo innej, złożonej przez osoby prywatne oferty, która opiewała na sumę 450 tys. zł! Zarząd wybrał jednak propozycję WSAiZ, tłumacząc

swoją decyzję względami społecznymi. O hipotece jakby zapomniano. Nie powiadomiono o niej bowiem nikogo z zainteresowanych, a o sprzedaży – wierzycieli, czyli banku PKO BP.

Dyrekcja banku twierdzi, że naruszono przepisy umowy kredytowej, natomiast władze uczelni są zdania, że zostały wprowadzone w błąd. Nie stałyby do przetargu, wiedząc o hipotece.

Jakie będą konsekwencje całej sprawy – trudno przewidzieć. Władze miasta tłumaczą, że z chwilą sprzedaży „Bałtyku” proponują bankowi inne zabezpieczenie zaciągniętej pożyczki. Nie jest też pewne, czy w tej sytuacji władze uczelni zdecydowały się na sfinalizowanie transakcji zakupu budynku. Być może, ten twardy orzech będą musiały rozgryźć dopiero nowe władze miejskie. Dobrze byłoby jednak, by obecne zdążyły wypić piwo przez siebie nawarzone. (R)



Nie uniknął blokady nawet samochód byłego radnego SLD Franciszka Siwargi. Pobłażliwość funkcjonariusze wykazali dopiero w stosunku do auta posła SLD Kazimierza Nycza.

## Straż miejska blokuje

# Akcja na Barskiej

W poniedziałek, 10 sierpnia, w godzinach przedpołudniowych wielu właścicieli samochodów zaparkowanych na chodnikach wzdłuż ul. Barskiej spotkała przykra niespodzianka w postaci blokad założonych na koła.

W ten sposób i w tym miejscu samochody parkują od dawna. Przy Barskiej 15 mieści się wiele instytucji i biur, toteż interesantów i pracowników, którzy się tu zatrzymują, jest немало. Wszyscy parkują na chodniku, gdyż ulica jest wąska, ogranicza ją ponadto zakaz parkowania. Funkcjonariusze straży miejskiej nigdy dotąd nie interweniowali. Poniedziałkowa akcja wprowadziła więc spore zamieszanie i lekki popłoch. Nie uniknął blokady nawet samo-

chód byłego radnego Franciszka Siwargi. Pobłażliwość funkcjonariusze wykazali dopiero w stosunku do auta posła Kazimierza Nycza. A trzeba wiedzieć, że pod „piętnastką” mieszczą się aż trzy biura poselskie.

Komendant SM Andrzej Kasper, zapytany o przyczynę akcji, stwierdził, że to głównie z powodu skarg mieszkańców tej ulicy, którzy mają utrudnione przejście. Zaparkowane byle jak samochody ograniczają też widok przy wyjeździe na ul. Grunwaldzką bądź Wyrbuzze Ojca Świętego Jana Pawła II. Komendant Kasper zaznaczył jednak, że po akcji nie było żadnych telefonów z pretensjami i skargami od „zablokowanych” kierowców, uprzedził też, że podobne akcje będą się powtarzać. A parkować można przecież na asfaltowym chodniku wzdłuż Sanu, w pobliżu jest także wyznaczony parking na ulicy Długosza, tyle że płatny. (R)

## Przed wyborami

# Przymierze zwierza szyki

Swoich kandydatów na listach wyborczych do wszystkich rad gmin i powiatów chce mieć koalicja Przymierza Społecznego: PSL-UP-KPEIR.

Ugrupowanie liczy na poparcie przede wszystkim mieszkańców terenów wiejskich, a tych w naszym województwie przecież najwięcej. Zgodnie z oświadczeniem wydanym podczas zwołanej przez przedstawicieli Przymierza konferencji prasowej, swój akces do koalicji zadeklarowały

już: NSZZ „Solidarność 80”, WZRKIOR, KGW, Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Rolniczych, OSP, LZS oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji NOT, a więc nie tylko ugrupowania polityczne, lecz również stowarzyszenia i związki społeczne.

Przyjęty przez Przymierze kodeks działacza samorządowego ma dać gwarancję, że wśród kandydatów do rad i sejmików znajdą się jedynie osoby wiarygodne, odpowiedzialne, kreatywne i uczciwe. (R)



Trasa między Jarosławiem a Narołem znowu okazała się bardzo niebezpieczna

# Napad pod Narołem

Okolice Narola stają się sławne nie tyle ze względu na roztoczańskie krajobrazy, ile z powodu bandyckich napadów, jakie miały miejsce na leśnym trakcie w okolicach tzw. płazowskiej górki. W czerwcu zginął tu od ran postrzałowych obywatel Ukrainy. W nocy z czwartku na piątek, 7 sierpnia, płazowska górka znowu była świadkiem dramatycznych zdarzeń. Na szczęście nie doszło do tragedii.

Od czasu uruchomienia przejścia granicznego w Hrebennem na zwykle pustej i spokojnej drodze z Narola do Lubaczowa zaroilo się od samochodów z ukraińską rejestracją. W pierwszych latach problemem było raczej zagrożenie dla ruchu drogowego, jakie stwarzali kierowcy zdezelowanych ład, moskwiaczy i wolg, zmierzający na pobliskie bazy. Potem na drogach pojawiły się zachodnie wozy ściągane z niemieckich czy holenderskich „szrotów” na potrzeby rodzącego się biznesu. Sfatygowane lada zastąpiły równie leciwe ople, mercedesy i ford. Różnica polegała głównie na gabarytach wozów: auta osobowe i wyładowane po brzegi przyczepy zastąpiły towarowe furgonetki. Taką właśnie furgonetką marki mercedes przyjechali do Polski na zakupy dwaj mieszkańcy Doniecka.

## Miejsce na zasadzkę

Kilka kilometrów za Narołem asfaltowa droga wśród gęstego lasu pnie się dość stromo pod górę. Gdzieś w połowie podjazdu, po lewej stronie, polna drożka prowadzi do śródlęsnego parkingu.

Była godzina 3.05. Dwaj doniecczanie minęli drogę prowadzącą do parkingu. Noc była jasna. W pewnym momencie ich samochód zaczął tańczyć po drodze. Przejechali jeszcze jakieś 30 metrów i zatrzymali się na skraju drogi. Okazało się, że w kolach z przodu i z tyłu nie ma powietrza. Kiedy pochyleni nad uszkodzonym kołem deliberowali nad sposobem jego zmiany, nagle, jak spod ziemi, wyrosło dwóch osobników w

maskach naciągniętych na twarze.

– Jeden z nich przystawił kolbę do głowy pistolet – opowiada kierowca mercedesa – a drugi przytknął mi do gardła nóż. Zażądali oddania pieniędzy. Postanowiłem grać na zwłokę, licząc, że nadjeździe jakiś samochód. Kiedy się pochyliłem – portfel, który trzymałem w kieszeni kurtki, wypadł i wsunął się za podkoszulkę. W pewnym momencie, korzystając z zamieszania, upuściłem go na ziemię i kopnąłem w trawę do rowu. Napastnicy zwrócili się do nas z wyraźnym rosyjskim akcentem. Nie zadowolili ich 200 dolarów, jakie znaleźli w portfelu kolegi. Próbowałem przekonać ich, że resztę pieniędzy ukryliśmy w części bagażowej samochodu, ale ten, który cały czas trzymał mi nóż na gardle, nie dał się wyprowadzić w pole i zagroził, że podetnie mi gardło. Wskazaliśmy więc miejsce pod silnikiem, gdzie trudno się dostać. To ich przekonało, bo sami zaczęli szukać schowka. Skorzystaliśmy z kolegi z tego, że są zajęci poszukiwaniem i skoczyliśmy w pobliskie krzaki.

Zaraz potem na drodze z przeciwnika pojawił się jakiś samochód, a od strony Narola nadjechał policyjny radiowóz. Bandyci rzucili się do ucieczki, porzucając na drodze do parkingu samochód, którym przyjechali w to miejsce.

## Zdradziły ich mokre nogawki

Wkrótce na miejscu zjawili się policjanci z lubaczowskiej KRP. Zarządzono blokadę dróg w pobliżu i do akcji poszukiwania bandytów włączono żołnierzy Straży Granicznej. Ustalono wkrótce, że lada na lubel-



Policjanci zdejmują odciski palców z mercedesa ofiar napadu.

25 czerwca pod Narołem dokonano napadu rabunkowego na dwóch młodych Ukraińców. Jeden z nich zmarł. Napastnikiem był mieszkaniec Lwowa. W ciągu ostatnich lat był to już trzeci bandycki napad na tym odcinku drogi.

21 lipca za Oleszycami, w lesie zwanym Bachory dokonano napadu rabunkowego na trójkę Ukraińców. Sprawy mówili biegle po ukraińsku ale z białoruskim akcentem. Scenariusz wypadków jest zawsze taki sam. Bandyci przyczajają się przy szosie, którą muszą przejeżdżać wszyscy wjeżdżający do Polski. Powodują zatrzymanie auta. Potem zniecka atakują.

skich numerach rejestracyjnych, porzucona na leśnej drodze, została skradziona miesiąc temu. To w tym samochodzie czekali na swe ofiary bandyci, instalując na asfaltowej drodze specjalną kolczatkę, na którą nadziali się biznesmeni z Doniecka. Kilka godzin później policja została powiadomiona o kradzieży dwóch rowerów w Rudzie Różanieckiej. Skradzione rowery odnaleziono porzu-

cione w miejscowości Płazów. Nad ranem policyjny patrol spotkał dwóch mężczyzn czekających na „okazję” na skrzyżowaniu dróg w Płazowie.

Bandyci okazali się mieszkańcami Lwowa. Jeden z nich ma dopiero 15 lat. Po przybyciu przed kilkoma dniami do Polski mieszkali ostatnio w hotelu w Tomaszowie Lubelskim. Pytani o cel i powód porannego spaceru, nie potrafili sensownie wyjaśnić swej obecności w tym właśnie miejscu i o tej porze. Policjanci stwierdzili, że obaj podejrzanie zachowujący się mężczyźni mają mokre nogawki spodni niemal do kolan, tak jakby się przeprawali przez wilgotną od porannej rosy trawę i zarośla. Każdy z zatrzymanych miał przy sobie 100 dolarów.

Pies tropiący, który podążył śladem bandytów, nie znalazł pistoletu i noża użytego do napadu. Policjanci twierdzą, że trzeba będzie zaangażować do poszukiwań nie tylko policję, lecz także żołnierzy z Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych, pełniących w tych stronach służbę w ochronie granicy.

## Pytania bez odpowiedzi

Przygoda mogła się dla ofiar skończyć równie tragicznie jak ta sprzed półtora miesiąca, gdy zmarł w szpitalu postrzelony przez bandytów obywatel Ukrainy. Co prawda, zarówno ofiarami i sprawcami napadów jak dotąd byli obcokrajowcy, żadna to jednak pociecha dla tubylców – w zastawioną na drodze pułapkę mógł wpaść każdy. Chyba że napastnicy doskonale wiedzieli, kto o tej porze będzie podróżował leśną drogą. Jak się dowiedzieliśmy, bandyci ze Lwowa polską granicę przekroczyli kilka dni temu i zamieszkali w tomaszowskim hotelu. Ktoś musiał im na miejscu użyć skradzionego przed miesiącem samochodu, którym dostarli na upatrzone wcześniej ustrome miejsce. Ktoś musiał ich poinformować, że samochód z Doniecka przekroczył właśnie granicę w Hrebennem, że warto „oblupić” tych właśnie kupców, że granatowy mercedes



W oponach mercedesa utkwili stalowe kolce.

minął właśnie rogatki Narola. Nie można wykluczyć, że napastników asekurował ktoś trzeci, kogo nie udało się jeszcze ująć. Wobec nasilających się ostatnio napadów bezradna może się okazać lubaczowska policja, która nie ma wystarczających sił i środków, aby sku-

tecnie i regularnie patrolować w nocy niebezpieczną trasę. Wydaje się, że taniej byłoby rozdáwać na granicy wszystkim przyjeżdżającym ulotki ostrzegające przed podróżowaniem tą trasą po nocach.

Tekst i zdjęcia:  
Wiesław BEK

## Z ostatniej chwili

W czasie bandyckiego napadu pod Narołem, w piątek – jak zeznali napadnięci – użyto pistoletu i noża. Przy zatrzymanych wkrótce potem dwóch mieszkańcach Lwowa nie znaleziono jednak żadnej broni. Policja przypuszcza, że porzucili ją podczas ucieczki przez las. Mimo usilnych poszukiwań policji nie udało się odnaleźć w lesie ani noża, ani pistoletu. Policja nie dysponuje taką liczbą funkcjonariuszy, by można było przeczesać kompleks leśny w okolicach Płazowa (trzeba byłoby użyć dziesiątków ludzi). Być może broń użyta do przestępstwa odnajdzie jakiś amator grzybobrania, który zapaści się w te strony w poszukiwaniu dorodnych prawdziwków. Policja przypuszcza, że dwaj zatrzymani Ukraińcy byli członkami większej grupy operującej na przygranicznych terenach i polującej na swoich ziomków, którzy w interesach wybierali się do Polski. Są dowody na to, że ostatni napad miał związek z poprzednim zdarzeniem w tych okolicach, gdy w wyniku postrzału śmierć poniósł jeden z napadniętych obywateli Ukrainy. Okazało się także, że obaj podejrzani o napad pod „płazowską górką” przebywali w tych okolicach już kilkakrotnie. Według wpisów w paszportach, byli w naszym kraju, gdy skradziono samochód użyty potem podczas napadu. Po wstępnych przesłuchaniach starszego z podejrzanych umieszczono w areszcie, a 15-letniego podejrzanego skierowano do zakładu dla nieletnich.

Wib



Skradziona lada bandytów.



Sieci, wnyki i agregaty prądotwórcze to narzędzia pracy kłusowników

# Mąciwoda

Zwolennicy wędkowania na dziko, czyli bez karty wędkarskiej najczęściej nie utożsamiają swoich działań z kłusownictwem. Uważają, że woda jest wspólną własnością i dostęp do jej owoców też im się należy.

**K**łusownicy nie płacą za dostęp do zasobów wody, a co za tym idzie, nie ponoszą kosztów utrzymania równowagi jej ekosystemu – mówi Maciej Kroń, prezes Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Jarosławiu.

Kłusownicy nie zważają na okresy ochronne, ani dopuszczalne wymiary poławianych ryb. Szczególnie groźną formą kłusownictwa, zdaniem wędkarzy, jest łowienie na agregaty prądotwórcze i mącenie wody (na skutek zabrudzenia wody ryby wypływają na powierzchnię i wtedy łatwiej jest je schwytać rękami). Tak dzieje się na zalewie w Radawie. Co jakiś czas oczyszczony jest tu zbiornik wodny, w tym celu właściciel ośrodka wypoczynkowego opróżnia go z wody. Tworzą się wtedy małe bajorka, w których zostaje wiele ryb.

W naszym regionie praktykuje się kilka form uprawiania kłusownictwa. – Wnyki, żyłki z wieloma haczykami przywiązane do wikliny to domena przyszłych turystów – informuje Jan Jarema, komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Rybackiej. – Połowem na wędki bez karty



Za pomocą wędki najczęściej kłusuje młodzież.

trudnią się najczęściej młodociani. Nieletni kłusownicy również często używają przemysłnie skonstruowanych podrywów. Wylawianiem ryb za pomocą sieci zajmują się złodzieje mieszkający przy małych potokach.

– Na większych zbiornikach kłusownicy używają przymocowa-

nych do łodzi dużych podbieraków – dodaje Maciej Kroń. W jego opinii, kłusownictwo szerzy się tam, gdzie nie ma zbyt dużej kontroli ze strony straży rybackiej i związku wędkarskiego, czyli na małych rzeczkach i potokach, takich jak: Łęg Rokietnicki, Szkło, Wisz-

nia czy Lubaczówka. Najwięcej nielegalnie wylawianych ryb pochodzi jednak z progów wodnych w Ostrowie i z Zeku w Radymnie. Powszechnie używa się do tych celów sieci, montażów i agregatów. Bywali i tacy odważni, którzy czerpali energię bezpośrednio

ze słupów trakcyjnych. We wsiach trudniej też jest wykryć kłusowników, ponieważ panuje tam zмова milczenia, zresztą mieszkający w nich ludzie nie widzą w tym nic nagannego. Pracują najchętniej w nocy lub wczesnym rankiem, kiedy straż jeszcze mocno śpi. Wędkarze mają obowiązek kontrolowania łowisk i często to robią, ale egzekwowanie prawa wobec tych osobników zależy od tego czy dadzą się oni wylegitymować, czy nie. – Niejednokrotnie musimy uciekać przed nimi w obawie o swoje zdrowie. Zdarzały się przypadki pobicia czy wrzucenia do wody i dlatego konieczne jest, żeby wraz ze społeczną inspekcją chodzili też zawodowi strażnicy i policja. Bywa nieraz tak, że i wspólne patrole nie pomagają. Kiedyś, w okolicy mostu na Sanie w Jarosławiu, jeden taki rzucił się z nożem do funkcjonariusza straży rybackiej – opowiada Maciej Kroń.

Jak twierdzi komendant J. Jarema, w naszym województwie działają dwie groźne, dobrane zorganizowane grupy kłusowników, jednak dla dobra

sprawy nie chce wyjawiać terenu ich działania. Polski Związek Wędkarski dotuje zawodową straż rybacką. – Płacimy za pół etatu, jeśli jednak poproszą o pieniądze na zakup paliwa, to również nie odmawiamy – mówi prezes M. Kroń.

Rzeki wyrabiają się nie tylko z powodu kłusowników. Narybek ginie przede wszystkim na skutek zatrzucia wód. Mają na to wpływ odprowadzane do rzek ścieki, wyrzucane śmieci oraz zanieczyszczenia chemiczne pochodzące zarówno z zakładów przemysłowych, jak i posesji prywatnych. Stopnie wodne uniemożliwiają rybnym swobodne poruszanie. Ma to szczególne znaczenie w okresie tarła. Większość ryb, by złożyć jaja, płynie jak najbliższe źródła rzeki, a stopnie te są dla nich barierą nie do przejścia. – Szczupak i sandacz składają jaja na sterczących w wodzie konarach i pątkach, a ich rozwój wymaga w miarę stabilnej temperatury. Na Sanie zaporą solińska co pewien czas wypuszcza zimną wodę z dna jeziora, przez co jaja tych ryb nie dojrzewają – tłumaczy Maciej Kroń. MS

Kierowniczką RUP w Lubaczowie odwołana

## Ucieczka w L-4

Od pewnego czasu nad kierownictwem lubaczowskiego Rejonowego Urzędu Pracy zaczęły się gromadzić chmury. Odwołania ze stanowiska kierownika RUP domagała się część członków Rejonowej Rady Zatrudnienia oraz miejscowy AWS, zarzucając dotychczasowej kierownicze faworyzowanie przy rozdziale limitów na miejsca pracy w ramach robót publicznych czy prac interwencyjnych politycznej konkurencji.

**K**ierownictwo RUP podejrzewano o upolitycznienie działalności urzędu i kierowanie się przy podejmowaniu decyzji politycznymi sympatiami. Zarzucano też szefowej urzędu ignorowanie opinii Rejonowej Rady Zatrudnienia w sprawach kadrowych i przy rozdzielaniu środków finansowych na walkę z bezrobociem. Przeprowadzona w czerwcu przez inspektorów Wojewódzkiego Urzędu Pracy kontrola wykazała – jak poinformował nas dyrektor WUP Ryszard Tłuczek – nieprawidłowości, m.in. w zakresie udzielania pożyczek dla bezrobotnych. Wobec nasilających się pogłoszek o nieuchronnych zmianach w lubaczowskim RUP, personel urzędu zmobilizował się, wysyłając do dyrektora R. Tłuczka apel o wstrzymanie zmian w urzędzie i pozostawienie dotychczasowego kierownictwa.

W połowie lipca o przyspieszenie zmian kadrowych w RUP wystąpił do dyrektora WUP Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Przemyślu. W piśmie, które trafiło na biurko szefa WUP, wnioskowano już jednak nie o zmianę na stanowisku kierownika lubaczowskiego urzędu, lecz – zastępcy kierownika. I do fotela zastępcy poczęli przymierzać się kan-

dydaci, odwiedzając nawet w ramach rekonesansu gabinet kierowniczy. Pod koniec miesiąca sytuacja uległa naglemu zwrotowi, ku zaskoczeniu wszystkich zainteresowanych.

### Odwołać!

28 lipca Rejonowa Rada Zatrudnienia przegłosowała wniosek o odwołanie ze stanowiska kierownika RUP w Lubaczowie, uzasadniając go m.in. złą współpracą z radą. Obrady rady zatrudnienia opuściło demonstracyjnie kilku jej członków przeciwnych odwołaniu. Dwa dni później, 30 lipca, wojewoda przemyski wystąpił do dyrektora WUP z wnioskiem o odwołanie kierownicy ze stanowiska, motywując to „dążeniem do należytego funkcjonowania RUP w Lubaczowie”. Jeszcze tego samego dnia pismo w sprawie odwołania wręcone zostało kierownicze osobiście przez dyrektora Ryszarda Tłuczka. W odpowiedzi szef WUP otrzymuje druk L-4 ze zwolnieniem lekarskim. Do szefa Krajowego Urzędu Pracy trafia odwołanie byłej kierownicy RUP od decyzji o dymisji. 5 sierpnia tymczasowo obowiązuje kierownika lubaczowskiego RUP obejmuje Teresa Pamuła, pracująca dotychczas na stanowisku dyrektora Gmin-

nego Ośrodka Kultury w Horyńcu-Zdroju. Jej kandydaturę musi jeszcze zaopiniować Rejonowa Rada Zatrudnienia, ale nawet negatywna opinia nie jest wiążąca dla dyrektora WUP, który może podjąć decyzję odmienną niż wyrażona w opinii rady zatrudnienia. Dyrektor R. Tłuczek deklaruje, że zmiany kadrowe w lubaczowskim RUP na tym się wyczerpały i uważa sytuację za definitywnie zamkniętą. Uważa, że w Lubaczowie, gdzie od początku października po zakończonym remoncie będzie funkcjonował najnowocześniejszy urząd pracy w całej Polsce południowo-wschodniej, trzeba teraz zająć się w spokoju wdrażaniem specjalnych nowatorskich programów walki z bezrobociem, czemu nie sprzyjała sytuacja zawieszona i niepewności związana ze zmianami kadrowymi.

Dyrektor R. Tłuczek zapewnia też, że przed odwołaną ze stanowiska kierownika drzwi lubaczowskiego Urzędu Pracy stoją otworem i to nie jako przed osobą poszukującą pracy, bo tej dla niej w urzędzie nie zabraknie. Nowa kierowniczka Teresa Pamuła wierzy, że wkrótce, gdy tylko opadną emocje, uda się jej do swojej osoby przekonać załogę urzędu.

Wiesław BEK

Życie Przemyskie znowu górą!

## Dziennikarska kawiarenka

Mają dziennikarskie kawiarnie i kluby duże miasta, ma i Przemyśl. Na pomysł otwarcia „Kawiarni Dziennikarskiej” wpadł oczywiście człowiek z branży. Wieloletni współpracownik ŻP, a od kilku lat dziennikarz TVP – Wiesław Wojcieszonek.

**K**awiarnia mieści się u zbiegu ulic Piotra Skargi i Barskiej, w pobliżu dwóch przemyskich redakcji – *Nowin* i *Życia Przemyskiego*.

Zamierzeniem redaktora Wojcieszonka, który nie wziął wcale rozbratu z telewizyjną robotą, było stworzenie miejsca dziennikarskich spotkań, miejsca wymiany myśli, sensacji i nowinek. Oczywiście środowisko dziennikarskie w Przemyślu nie jest jeszcze zbyt liczne, ale rozrasta się i to stosunkowo szybko.

Uroczyste otwarcie kawiarni odbyło się w piątek, 6 sierpnia, z udziałem znamienitych gości. Gospodarz zadbał o należyłą atmosferę, szczególną



Ryszard KOSTERKIEWICZ

atrakcją wieczoru był konkurs na rozpoznanie kilku gatunków piwa (nie jestem pewien, czy bealkoholowego). Konkurs nadzorowali przedstawiciele dwóch browarów patronujących kawiarni: z Leżajska i Białogostoku, którzy ufundowali także stosowne nagrody. Zgłoszeni zawodnicy podeszli do smakowego testowania niezwykle poważnie. Oprócz chmielowej gorycz-

ki liczył się także kolor i nasycenie złocistego napoju dwutlenkiem węgla. Cóż, nie chwaląc się, największymi specami od piwa okazali się przedstawiciele naszej redakcji. Zajęli dwie czołowe lokaty! Odebrali więc zasłużone gratulacje, nagrodę zaś przyjdzie im skosztować na miejscu, w „Kawiarni dziennikarskiej”. (R)

# REKLAMA

W KAŻDYM WYMIARZE!



- REKLAMY WIZUALNE
- TABLICE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, REKLAMY ŚWIETLNE
- FOLDERY, PLAKATY
- PRZYGOTOWANIE, SKANOWANIE, DRUK
- UPOMINKI REKLAMOWE
- BRELOKI, CZAPKI, KOSZULKI...

Przemyśl, ul. Lwowska 154, tel. 678 01 61

Mapa Gospodarcza  
Miasta Przemyśla  
i Okolic

Oferty Firm  
przemyskich

www.workjoy.com.pl

Zamieść swoją ofertę!

0603184882 016/6787300

SIERPIENIA 1998



Na drogach naszego regionu zaroilo się od ciężarówek po brzegi wyladowanych dziurawcem. Jak wieść gminna niesie, ziele to służy do produkcji... viagry, modnego ostatnio leku na impotencję

# Nieźłe ziółko...

Żeby zobaczyć samochód pełen dziurawca na drodze wiodącej z Przemyśla w Bieszczady, nie trzeba długo czekać. Ciężarówki kursują nawet w niedziele. Tym, które wracają w głąb kraju, spod plandek wystają badyle z żółtym kwieciem. To dziurawiec, jeszcze do niedawna ziółko uspokajające, od niedawna – jak głosi fama – cudowny składnik viagry, amerykańskiego specyfiku na kłopoty w łóżku.

Zwykły dziurawiec jak żadne inne ziółko robi w tym roku zawrotną karierę. Cena za kilogram od ubiegłego lata wzrosła dwukrotnie, a wszystko to za sprawą viagry, lekarstwa na impotencję. Specyfik, wynaleziony przez amerykańskich naukowców, działa ponoć rewelacyjnie.



Oficjalnie nie wiadomo, czy dziurawiec rzeczywiście jest składnikiem potrzebnym do produkcji leku. Receptura viagry to dzisiaj chyba najbardziej strzeżona tajemnica. Ale zbieracze dziurawca i pośrednicy, którzy ziele skupują, nie dociekają specjalnie, dlaczego popyt wzrósł tak gwałtownie. Grunt, że na zwykłym polnym badylu można zarobić.

Wygląda to dość komicznie: dziurawiec z bieszczadzkiej łąki rwany jest przez zbieraczy byle szybciej, często z korzeniami lub przy świetle laterek w nocy. Ponoć przedstawiciele zachodnich firm farmaceutycznych

skupują każdą ilość. Rodzimy Herbapol obawia się nawet, że w efekcie zawyżonych przez konkurencję cen może niebawem zabraknąć dziurawca do produkcji zwykłych ziołowych leków na uspokojenie i problemy z przewodem pokarmowym.

## Na nerwy czy na wzwody?

W Bieszczadach za kilogram dziurawca zbieracz dostaje od 7 do 10 złotych. W skupie w Przemyślu też 10 złotych. Na Zielonym Rynku dziurawca nie uświadczysz nawet tyle, żeby starczyło na domową herbatkę „na nerwy”. Albo wszystko z pół już wydarte, albo do skupu oddane, bo cena w tym roku dobra jak nigdy.

Viagra, na polskim rynku farmaceutycznym oficjalnie jeszcze niedostępna, szybko doczekała się podróbek. Na czarnym rynku za opakowanie zawierające trzy tabletki trzeba zapłacić równowartość 75 do-

larów. Zanim zakończy się procedura rejestracyjna amerykańskiego specyfiku, wielu „obrotnych i przedsiębiorczych” zrobi majątek na oryginalnej viagrze sprowadzanej z Zachodu, albo na podróbkach sporządzanych na miejscu. Nie jest to bowiem specjalnie trudne. Wystarczy z byle czego zrobić pastylki w kształcie trapezu, zafarbować je – jak oryginalne – na niebiesko i... szukać nawińnych. Polskie media rozpisywały się już o pierwszych aferach z viagrą prawdziwą, a nielegalnie sprowadzaną i sprzedawaną. Są też pierwsi nabici w butelkę nabywcy viagry podrobionej.

## To rakotwórcze może być!

Do Przemyśla, jak wynika z rekonesansu na bazarze Polonii, viagra najprawdopodobniej jeszcze nie dotarła. Pytani o nią sprzedawcy kiwają przecząco głowami. Sami nie mają. Ale słyszeli, że ktoś już miał i

## Skutki uboczne

Są stosunkowo niewielkie. U niektórych osób mogą wystąpić bóle głowy, zaczerwienienia skóry, uderzenia krwi do głowy, bóle brzucha i niewielkie zakłócenia widzenia światła i kolorów. Niektórzy lekarze twierdzą, że viagra może powodować uzależnienie psychiczne. Producenci zapewniają, że o uzależnieniu fizycznym nie ma mowy. Viagry nie zaleca się: nadciśnieniowcom, cierpiącym na niektóre choroby serca i nowotwory. Tabletki mogą nie zadziałać u osób chorujących na cukrzycę i nerwy. Ostrożnie z viagrą powinni się obchodzić ludzie z chorobami układu krążenia. Niewskazane jest łączenie leku z innymi preparatami na impotencję.

przedawał. Kto, gdzie i za ile, nie wie.

W większości przemyskich aptek pytania klientów o viagrę już padły: – *Tyle się o tym mówi, to i ludzie ciekawi* – mówi jedna z ekspedientek. Druga tłumaczy, że viagra będzie, ale dopiero jesienią, po rejestracji. Opakowanie z 20 tabletkami ma kosztować około 300 złotych. Na razie ci, którzy potrzebują, kupują parafarmaceutyki, na przykład Ginsanę. Ponoć pomaga i można ją dostać bez recepty.

Krótką uliczną sondą wskazuje, że zdania przemyslan są

bardzo podzielone. I że na „taki” temat tylko bez nazwisk: – *Viagra?* – zastanawiają się dwie panie w kwiecie wieku – *A, tak! W telewizji o tym mówili. Ale ja bym za nic nie chciała... I odradzałabym panom... Przecież to rakotwórcze może być!*

Mężczyźni około czterdziestki śmieją się. Oni na pewno nie potrzebują. I nie spróbowaliby, choćby w aptekach było.

Dwóch osiemnastolatków też nie ma potrzeby: – *Z ciekawości też nie. Ale dobrze, że coś takiego wynaleźli. Kto wie, może kiedyś się przyda?*

## Dlaczego mężczyźni cierpią na impotencję?

- bo palą fatalne papierosy
- bo piją jednorazowo dużo wysokoprocentowych trunków
- bo źle się odżywiają (za dużo, za tłusto)
- bo nie uprawiają regularnie sportów
- bo nie dbają o relaks
- bo zbyt późno rozpoznaje się u nich niektóre choroby (cukrzyca, nadciśnienie, depresja)

## Kto połknie Zamek w Krasieczynie?

Po gruntownym remoncie hotel „Zamek” w Krasieczynie 6 sierpnia oddany został do użytku. W uroczystości związanej z przecięciem wstęgi i poświęceniem „nowego” obiektu wzięli udział m.in.: wicewojewoda przemyski Jan Bartmiński, prezes Zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu SA w Warszawie Arkadiusz Krężel, wójt gminy Krasieczyn Józef Zwoliński i proboszcz parafii krasieczyńskiej ks. Stanisław Bartmiński.

Jak podkreślił ks. Bartmiński, poświęcenia hotelu dokonał w imieniu zaproszonego, a nieobecnego arcybiskupa Józefa Michalika. Składając życzenia właścicielom: hotelu, zamku i całego zespołu ogrodowo-palacowego w Krasieczynie, wyraził nadzieję, że będą mieli więcej szczęścia niż wielu na liście ich poprzedników.

Gruntowny remont hotelu, mieszczącego się w budynku dawnej stajni i powozowni, trwał kilka miesięcy i jak zapewniał prezes Krężel, jest dopiero pierwszym etapem działań agencji na terenie Krasieczy-

na. W przyszłym roku ma zostać oddana do użytku sala konferencyjna i stylowa restauracja, odrestaurowane w północnym skrzydle zamku.

– *Hotel i centrum konferencyjne w zamku mają być „wędką”, dzięki której będziemy starali się pozyskać inwestorów i pieniądze na dalszą rekonstrukcję całego obiektu* – tłumaczył prezes Krężel przyjętą kolejność działań.

Sam remont hotelu kosztował agencję 5 mln. zł. Na pełną rewaloryzację zamku potrzeba jeszcze ok. 10-15 mln. dolarów. Te pieniądze trzeba dopiero znaleźć. Prace na zamku jednak

trwają i teraz. Już podczas minioniej zimy część sal była ogrzewana i osuszana, a od 1 sierpnia wpuszczono na zamek pierwszych turystów. Udostępniona trasa (wyłącznie pod opieką zamkowego przewodnika) nie jest jeszcze zbyt atrakcyjna, ale nie trzeba już przez „dziurkę od klucza” zaglądać na piękny wewnętrzny dziedziniec. Pełnomocnik Zarządu ARP ds. oddziału w Krasieczynie Andrzej Zajac jest zdania, że to nawet dobrze, gdy ludzie zobaczą, jak jest teraz i ile jeszcze pracy trzeba wykonać.

## Zapłacisz – zobaczysz

Na razie można więc zobaczyć dziedziniec, kryptę rodową Sapiehów (w baszcie Boskiej), wejść na szczyt baszty Szlacheckiej i przejść przez kilka sal częściowo odrestaurowanego już skrzydła północnego zamku. Oplata za wejście jest dość wysoka (5,5 zł i 3,5 zł – ulgowa), ale w całości pójdzie na dalszą rewaloryzację obiektu, a grupy szkolne (po uprzednim zgłoszeniu w dyrekcji oddziału ARP w Krasieczynie) będą mogły zwiedzić zamek... za darmo.

Skończony remont hotelu to nie tylko wspomniana „wędka”,

ale także 50 miejsc pracy dla ludzi z Krasieczyna, Przemyśla i okolicznych miejscowości. A sam hotel diametralnie zmienił oblicze. Mury niby te same (choć odświeżone), za to wnętrza zupełnie nowe. Nowe instalacje, nowe ściany, wystrój i standard. „Nowy” hotel w Krasieczynie ma w sumie 73 miejsca noclegowe (razem z tymi w tzw. Domku Myśliwskim i Domku Szwajcarskim). Apartamenty „Książęcy” i „Cichy Kącik” to już standard naprawdę wysoki. Wszystkie pokoje (są jeszcze jedyne, dwójki i trójki) mają własne węzły sanitarne, a wykończenie... trzeba samemu zobaczyć. Na poziomie. Wysokim poziomem. Powiększona została także sala konferencyjna, znalazło się też miejsce na stylowy barek i stół bilardowy. Dwa pokoje, co ważne, mają wszystkie udogodnienia przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach inwalidzkich. Całość zmian uzupełnia piękne patio z małą fontanną i miniwodospadem, nowy wjazd przeznaczony dla gości hotelowych i parking. Wykonawcą remontu było Przedsiębiorstwo Budowlane „Konsbud” sp. z o.o. z Lublina.



Największa atrakcja trasy turystycznej – widok z wieży Szlacheckiej.



Patio odnowionego hotelu w całej krasie.



– *Wiedziałem, że coś z niej będzie. Ale że aż tak do góry zajdzie, to nie myślałem!*  
– mówi Jan Górniak o karierze córki Edyty

# Ojciec Edyty

Jan Górniak lubi to co robi, bo lubi grać i śpiewać. Najczęściej na weselach, w restauracjach i kawiarniach. I kiedy tak przygrywa do zabawy obcym ludziom, myśli o córce. O tym, że jak mówią w telewizji o niej i o jej kolejnych narzeczonych, to pewnie niedługo będzie ślub i wesele. I że najbardziej ze wszystkich wesel, chciałby być właśnie na tym. I zagrać. Z dobrym cygańskim zespołem, po cygańsku.

**M**ożna by tak, jak w brukowcach i popołudniówkach, które już kilkakrotnie wysyłały swoich paparazzich na pełne ruder podwórko starej kamienicy przy Czarnieckiego w poszukiwaniu ojca Edyty Górniak. Można by tak: Sensacja! Jan Górniak, cygański grajek, żyje na skraju ubóstwa, podczas gdy jego córka, Edyta, robi w wielkim świecie zawrotną karierę! Jej twarz zdobi okładki kolorowych czasopism, po jego twarzy płyną łzy! Ona nie chce go widzieć, on widzi ją prawie codziennie, ale tylko na ekranie telewizora, w gazetach... i we wspomnieniach. Można by...

Pisano już tak nie raz, wykorzystując naiwność, a niekiedy i niewiedzę Jana Górniaka. Na pytania dziennikarzy „czy to pana córka?” nie odpowiadał „nie”. Bo i dlaczego miałby tak odpowiadać, kiedy jego. Na inne pytania, często bardzo wścibskie, też odpowiadał. Dlaczego dziennikarze mieliby mu uświadamiać, że może odmówić, że w ogóle ma prawo do prywatności? I dlaczego mieliby autoryzować cytowane wypowiedzi zwykłego cygańskiego grajka, skoro się tego nie domagał? Pal sześć, że o istnieniu czegoś takiego najprawdopodobniej nie wiedział. Tym lepiej dla gazety, która żywi się „z życia wziętymi” sensacjami i dla czytelników, którzy „z życia wziętych sensacji” tak bardzo się domagają.

## Na zarobek z gitarą

Jana Górniaka w domu zastać trudno. – *Pojechał do Opola* – mówi żona pod koniec czerwca. Akurat trwa festiwal. Edyta Górniak śpiewa stary szlagier *Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma...* W oknach przemyskich kamienic, tej przy Czarnieckiego też, błękitne światła telewizorów. Dużo światła. Dużo oczu wpatrzonych w Edytę.

Na początku sierpnia Jan Górniak wraca wreszcie z kolejnego wyjazdu. Do Opola pojechał z myślą spotkania córki, ale – wspomina – nie dopuścili. No to pojechał nad Solinę. Lato to dobry okres na zarobek z gitarą, letnic kurorty to miejsca, gdzie ludzie mają czas, żeby przystanąć i rzucić kilka złotych.

Dobre miejsce to także przemyski USC w sobotnie



Ojciec mówi, że nie chce od sławnej piosenkarki nic. Tylko wyściskać ją i wspominać czasy, kiedy byli jeszcze razem.

przedpołudnie. – *Dzisiaj jest trzynaście ślubów, tak co pół godziny jeden. To nie powinien być zły dzień* – mówi po polsku. To do mnie. Z akordeonistą rozmawia w języku Romów.

Jednak dzień nie jest najlepszy. Pierwsi nowożeńcy po wyjściu z budynku nawet nie przystają, żeby posłuchać dedykowanych im „stu lat”. Zaden z weselnymi gośćmi nie sięga po portfel. Samochody szybko odjeżdżają. Gitarzysta czeka jednak na następny ślub. Czeka i opowiada: – *Ja gram już od trzydziestu lat, trzydziści jeden lat będzie. Samoukiem jestem. Przypatrywałem się jak zespoły grają, jak ojciec na skrzypcach... No i szybko się nauczyłem, bo ja to czuję.*

Repertuar zespołu „Amen Roma” (Jan Górniak – gitara i Pruteanu Sorin – akordeon) to raczej stare polskie tanga i walce. Są też i cygańskie, ale mniej i raczej dla siebie.

Jan Górniak urodził się w Świebodzicach koło Walbrzycha w 1951 r. Wychował się w Ziębicach, na Dolnym Śląsku. Tam urodziła się Edyta: – *To był czternasty listopada, rok siedemdziesiąty drugi, godzina wpół do piątej. Pamiętam.*

Jan Górniak miał wtedy dwadzieścia jeden lat. Dzisiaj ma czterdzieści siedem, a córka dwadzieścia sześć. Kiedy miała dziewięć, rodzice rozwiedli się. Jan Górniak nie chce o tym rozmawiać. Tłumaczy tylko, że żona była Polką, że się bardzo kochali, aż tak, że ona kiedyś uciekła z domu. Mówi, że pobrali się z miłości i z powodu Edyty – była już w drodze. Rozwód był chyba dlatego, że on, Górniak, w drodze był cały czas, jak to Cygan. Ale opowiadać o tym nie chce i kropka: – *Takie życie. Cygańskie życie...*

O córce Jan Górniak mówi dobrze: – *Edyta była od małego*

*fajna dziewczyna. Chciałem syna, ale jak się urodziła nie żałowałem. Często grywałem na gitarze, na organach. Interesowała się muzyką od małego. Ja myślę, że to po mnie...*

Jako mała dziewczynka Edyta była dzieckiem żywym, ale grzecznym i raczej nie sprawiającym kłopotów. Ojciec pamięta tylko, że z jedzeniem był kłopot. – *I tak chyba do dzisiaj zostało, bo taka szczupłutka!*

Co do talentów córki ojciec nigdy nie miał wątpliwości: – *Już w pierwszej klasie zajęła pierwsze miejsce z malowaniem. A do śpiewu to od pieluch była chętna. Głos miała ładny... Wiedziałem, że*

## Zwodniczy urok używek

# Zapraszam na kawę

Mówiąc o narkotykach na ogół nie zdajemy sobie sprawy, że większość z nas przynajmniej raz dziennie je spożywa. Tytoń koł nerwy, kawa pozwala zapomnieć o zmęczeniu, herbata orzeźwia i uspokaja. Tak jest na początku. Do używek przyzwyczajamy się bardzo szybko. Wkrótce nie możemy się bez nich obejść.

**N**acelną pozycję na liście używek zajmuje kawa, której roczna produkcja światowa waha się w granicach 4-4,5 mln. ton surowego ziarna. Napar z prażonych ziaren kawy pije prawie połowa ludzkości.

Do Europy kawa dotarła późno, początkowo jako lekarstwo. Do początku XVII w. jej niewielkie ilości sporadycznie docierały na dwory panujących. Pierwszym europejskim miastem, w którym przyjął się zwyczaj picia kawy, była Wenecja.



W lecie Jan Górniak najczęściej zarabia muzykowaniem. W soboty – tradycyjny dzień ślubów – obowiązkowo pod USC.

*coś z niej będzie. Ale że aż tak do góry zajdzie, to nie myślałem!*

## Nie wyszło, nie przyszła...

Górniak opowiada spokojnie. Nie chęłpi się córką (bo sławna), ani nie gani (bo w wielkim świecie o ojcu zapomnieli). Pilnie śledzi jej karierę, ogląda festiwale, zbiera wycinki z gazet. – *Wszystkie mam w barku, wszystkie!*

Uważa, że poza talentem swoją pozycję Edyta zawdzięcza ciężkiej pracy. – *Cieszę się, jak o niej jest głośno. Masę razy płakałem ze wzruszenia. Głos ma niesamowity! Słyszałem, że nawet z Madonną będzie śpiewać. Potem jeszcze ma zagrać w jakiś filmie.*

Ojciec mówi, że jest dumny z Edyty i że ją szanuje. – *To moja córka w końcu! Szkoda tylko, że spotkać się jakoś nie możemy... Wszyscy dziennikarze się domagają i nie wychodzą.*

Jan Górniak zaczyna opowiadać, jak to „dziennikarze się domagają”. Mówi coraz szybciej, coraz bardziej zde-

nerwowany: – *Przyjechali po mnie z „Super Expressu”. Trzy dni trzymali mnie w hotelu Forum, płacili sto trzydzieści pięć marek za dobę. Za jedzenie i wszystko inne też płacili. Ona wtedy była w Warszawie, z tym Carreterasem miała śpiewać... Napisałem wtedy do niej listecik, zaniesiłem jej ci z gazety. I nic z tego nie wyszło, nie przyszła. Odpisała tylko dwa słowa, pozdrowienia czy coś takiego.*

## Żeby się przyznała

Jan Górniak kilkakrotnie powtarza, że nie od niej nie chce. Powtarza z naciskiem, żeby przekonać, że ma czyste, niematerialne pobudki. Mówi, że chciałby ją po prostu wyściskać, wspominać czasy, kiedy byli razem. I jeszcze chciałby, żeby się do niego przyznała, bo to w końcu on jest jej ojcem. Nie kto inny, tylko on.

Jan Górniak żałuje, że do spotkania z Edytą nie doszło. – *Jaki ojciec nie chciałby po kilku*

*nastu latach zobaczyć własnej córki?* – pyta.

Nie oburza się też na dziennikarzy, którzy wszystko zaaranżowali. Wcale nie uważa, że został źle potraktowany. – *No, głupio wyszło, ale ona widać nie mogła albo czasu nie miała. Zły trochę byłem, bo jak to tak? To jest ból. Nie jej nie zrobiłem. Może być zła, że ich opuściłem... Ale ja przecież wziąłem rozwód z matką, a nie z córką! Odwiedzałem ją zresztą potem. Nawet ze szkoły wykradałem, żeby na trochę za miasto pojechać, bo inaczej to matka jej do mnie nie dopuszczala!*

Jan Górniak lubi to co robi, bo lubi grać i śpiewać. Na weselach, w restauracjach i kawiarniach. I kiedy tak przygrywa do zabawy obcym ludziom, myśli o córce. O tym, że jak mówią w telewizji o niej i o jej kolejnych narzeczonych, to pewnie niedługo będzie ślub i wesele. I że najbardziej ze wszystkich wesel, chciałby być właśnie na tym. I zagrać. Z dobrym cygańskim zespołem, po cygańsku.

Olga HRYŃKI

wać w hermetycznych opakowaniach. Aby sporządzić naprawdę dobrą kawę, należy użyć ziaren świeżo palonych i mielonych.

Nasiona kawy zawierają dużo węglowodanów, nieco tłuszczów, białek i innych związków. Przeciętna zawartość kofeiny w ziarnie sięga 1,3 proc., znane są też odmiany o zawartości powyżej 2 proc. kofeiny. Niewielkie dawki kofeiny korzystnie oddziałują na organizm ludzki – stymulują aktywność centralnego układu nerwowego, pracę mięśni i serca. Wpływają również na lepszą pracę nerek, podnoszą ciśnienie krwi i temperaturę ciała, pobudzają pracę śluzówek.

Należy jednak pamiętać, że kofeina jest silnym narkotykiem. Zbawienny efekt działania kawy jest niezwykle krótkotrwały. Kofeina szybko przenika do mózgu, szczyt

stężenia osiąga po 20-30 minutach, po czym jej poziom spada o połowę w ciągu 3-6 godzin, a o dalszą ćwiartkę przez następne 3-6 godzin. Jej przedawkowanie powoduje: nadmierne podniecenie, bezsenność, drżenie mięśni, szum w uszach, uczucie niepokoju i niemierny puls. Kofeina niszczy w organizmie wiele witamin i składników mineralnych, m.in. witaminy z grupy B, witaminę C oraz potas.

Kawowi nałogowcy po odstawieniu kawy odczuwają wiele dolegliwości – bóle głowy, nudności, uczucie nadmiernego zmęczenia. Włagodzeniu tych przykrych objawów, przypominających głód narkotyczny, pomóc może stopniowe ograniczanie ilości wypijanej kawy. Można je również zmniejszyć pijąc filiżankę mocnej herbaty miętowej.

Karolina KACZMAREK



Wakacje na pediatrii

# Uważajcie na pociechy!

No i półmetek wakacji mamy za sobą. Pisaliśmy o upałach, o tym, jak sobie radzą z nimi dorośli. Dzieciom, okazuje się, wcale nie jest źle. Obiegają budki z lodami i zimnymi napojami, pluskają się w wodzie. Frajda to nie lada, pod warunkiem zachowania umiaru i rozsądku.

A z tym jest różnie, o czym przekonała nas wizyta na oddziale pediatricznym przemyskiego szpitala. Na chirurgii dziecięcej czerwiec, lipiec i sierpień oznaczają okres zwiększonych przyjeżdżających na oddział. Najczęściej trafiają tu z różnymi stłuczeniami i złamaniami młodzi rowerzyści. Nie brakuje też ofiar nieprzemysłanych, podwórkowych zabaw, czy wspinaczek na drzewa. Jak co roku, swoje krwawe żniwo zbierają kombajny, kosiarki i kosi w czasie sprzętu zbóż. Nie dość upominać bez troskich rodziców, którzy nie zwracają należytej uwagi na swoje pociechy, kręcące się w pobliżu trybów i noży. Kąpiele, a zwłaszcza skoki do wody również przysparzają pracy lekarzom. Gorzej, kiedy medycyna okazuje się bezradna i młodym człowiekowi można jedynie wystawić wniosek o przydział inwalidzkiego wózka.

Piętro wyżej leczy się m.in. schorzenia przewodu pokarmowego. Ordynator oddziału dr Andrzej Kosmański każdego miesiąca w czasie wakacji ma do czynienia z kilkunastoma podobnymi przypadkami. Przed tygodniem dwoje małych pacjentów z Tarnowskich Gór zatrulo się prawdopodobnie... przeterminowanymi chipsami. Przyczyną była zresztą banalna, ale wstępne rozpoznanie wskazuje raczej na ziemniaczane talarki. Tym bar-



Nawet niewinna zabawa na rowerku...

dzie że z bólem brzucha i nudnościami zgłosiła się w tym samym czasie jeszcze jedna, dorosła osoba. Na dodatek, za przeproszeniem, „chrupiący przysmak” kupowała w tym samym sklepie. O chorobie brudnych rąk wiedzą chyba wszyscy, ale nie każdy się nią przejmuje. Dzieci nieprzebrane elementarne zasady higieny wywołuje często przykre ale i groźne dolegliwości. Niekiedy pod różną, liczne przeciecz w urlopowym okresie, mogą sprzy-

jać powstawaniu chorób. Bakterie, na które jesteśmy odporni w swoim miejscu zamieszkania, potrafią być naprawdę groźne w innym środowisku.

### Lepiej je zbierać, niż jeść

Na szczęście nie zanotowano wśród najmłodszych poważnych zatruc grzybami, które co warto podkreślić, wysypały jak nigdy. Były jedynie przypadki niestrawności. Zdarzyło się, iż na oddział trafił młodzieniec, który dzień wcześniej smakował grzybki.

Matka, która nic o tym nie wiedziała, uparczywie zaprzeczała sugestii lekarza.

Najlepiej grzybów nieletnim nie podawać, bo poza walorami smakowymi są bezwartościowe dla organizmu. Tak, jak i wszystkie rośliny, które wyróżnia krótki okres wegetacji. Dr A. Kosmański wyjaśnia, że wszystkie dzieci ze schorzeniami dróg pokarmowych przechodzą w szpitalu badania bakteriologiczne. Gruntownie sprawdza się także otoczenie, w którym chorzy przebywali, ażeby ustalić ognisko drobno-



... może skończyć się groźnie.

ustrojów. Nierzadko trzeba zabrać się w detektywa, by dobrać właściwej przyczyny skażenia. Tak było w przypadku mleka. Okazało się, że w pobliżu krowiego wodopoju sphywala po gruncie gnojoweczka. Mecka z Krasulą opily się tej mieszanki, a potem przerobiły ją na ulubiony napój niemowlaków i nie tylko.

Lepiej zapobiegać, niż leczyć. Dlatego doktor Andrzej Kosmański radzi, żeby zwracać uwagę na to: co nasze dzieci jedzą, jak się bawią, a nawet w czym chodzą. Na upały naj-

lepiej zakładać odzież przewiewną, broń Boże z tkanin syntetycznych. Wróćmy do lnu i zdrowej kuchni. Wszelkie chrupki, paluszki, prażynki i inne chipsy, poddawane obróbce, pozbawiane są jaskichkolwiek wartości. Ich spożywanie powoduje zanik niektórych enzymów, koniecznych do trawienia pokarmów. Stąd prosta droga do niestrawności, wrzodów albo, co gorsza, nowotworów. To samo dotyczy barwionych napojów, konserwowanych rozmaitymi „E”.

Kto pierwszy – ten... gorszy?

## Strajk po żniwach

– Państwo suwerenne powinno mieć własne rolnictwo, bez względu na to, czy mu się to opłaca, czy nie. Historia mówi, że kto miał swój chleb, ten nie tylko się wyżywił, ale i istniał. Nie można zakładać, że ktoś nas wyżywi i da nam jeść – mówi Zygmunt Tymcio, dyrektor biura Przemyskiej Izby Rolniczej.

Na całym świecie, wbrew logice wolnego rynku, rolnictwo jest sterowane ręcznie. – Czy to jest niedopatrzenie? – pyta Zygmunt Tymcio. – Jeżeli Zachód tak funkcjonuje, to dlaczego Polska, która za chwilę stanie się członkiem Unii, jako jedyny kraj ma działać innymi mechanizmami? Włączyliśmy rolnictwo w tryby wolnego rynku. Zresztą, jaki wolny rynek? Stworzyliśmy wolną amerykankę. Nie można zawodu rolnika traktować jak tkacza, ślusarza, czy zawód mechanika, który pracuje przy warsztacie i wykonuje konkretne zamówienie. Cykl pracy rolnika jest o wiele dłuższy, rolnik musi wiedzieć, na ile pieniądze włożone w przygotowanie produkcji mogą mu się zwrócić. Jest to specyficzna produkcja i należy się nią piekować.

Kraje zachodnioeuropejskie, żeby utrzymać się na rynku, subwencjonują swoje rolnictwo poprzez dopłaty wynikające z różnic cen eksportowanych towarów, ale produkcja nie zmniejsza. Za celowe „odlogowanie” gruntów rolnicy Unii dostają re-

kompensatę. – Natomiast w naszym kraju nikt pracujący w rolnictwie nie wie, ile może wyprodukować, ile za to mu zapłacić, produkuje więc w ciemno – dodaje Z. Tymcio. Jego zdaniem, rząd powinien ustanowić obowiązek zawierania umów handlowych, które spisywałyby firmy handlujące produktami rolnymi z producentami. Ponadto nasze władze powinny wprowadzić minimalne gwarantowane ceny niektórych produktów rolnych.

Polski rząd wprowadził w tym roku nowe zasady interwencyjnego skupu zbóż przez Agencję Rynku Rolnego. Rozporządzeniem tym obniżono cenę zakupu pszenicy konsumpcyjnej z 530 zł do 510 zł za tonę, zawiązując jednocześnie normy jakościowe. Rząd ustalił termin zakupu zbóż przez ARR na dwa tygodnie od rozpoczęcia żniw, jeżeli cena wolnorynkowa spadnie 10 proc. poniżej ceny agencyjnej.

– Jak to się odbywa? Jarosławskie Państwowe Zakłady Zbożowe zaczęły kupować zboże na własne potrzeby za 460 złotych. Musiały



Z tradycją do Europy.

zaciągnąć kredyt komercyjny. Kupując zboże po tej cenie, zachowały się jak bohater, ponieważ mogłyby wystawić cenę 420 złotych, bo na taką PZZ było stać. Rolnik, któremu wyszło zboże w pierwszej kolejności, jest już na wejściu ukarany, ponieważ nie ma szans sprzedać pólnoży agencji po cenie interwencyjnej. Zwykle rolnicy nie mają gdzie wysuszyć i przetrzymać zboża, by sprzedać go drożej agencji. Interwencyjny skup zbóż uruchomiono w dwa tygodnie po rozpoczęciu żniw. Dla Małopolski oznacza to, że za dwa tygodnie tu będzie po żniwach – tłumaczy dyrektor Z. Tymcio.

### Rolnicy blokują

Reakcją na te posunięcia rządu był – we wtorek, 4 sierpnia – ogólnopolski strajk przeciwko takiej formie interwencyjnego zakupu zbóż i nadmiernego importu pszenicy. Rolnicy zablokowali drogi w 54 miejscowościach, przeważnie w północnych i zachodnich regionach kraju. Protest trwał kilka godzin i uczestniczyło w nim ok. 2 tys. osób.

W naszym województwie zaniechano czynnego protestu. Według opinii Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Jarosła-

wiu z 4 sierpnia, rolnicy z tego związku solidaryzują się z protestującymi, lecz nie organizują blokad dróg, by nie utrudniać prac żniwnych. Natomiast, jeżeli rząd zignoruje postulaty rolników, to we wrześniu odbędzie się powszechny strajk chłopski. MS

\*\*\*

Poprosiliśmy o wypowiedź dwóch przemyskich parlamentarzystów, senatora Witolda Kowalskiego i posła Kazimierza Nycza, na temat obniżenia cen interwencyjnego zakupu zbóż, jak i opóź-

nienia o dwa tygodnie terminu jego rozpoczęcia.

Senator z ramienia PC-AWS W. Kowalski: – Uważam, że brakuje koordynacji działań, nie tylko ministerstwa rolnictwa, ale przede wszystkim ministerstwa finansów. Minister rolnictwa robi tutaj wszystko, co może, natomiast, według mnie, w znacznym stopniu działa w tym przypadku blokada finansowa. Jeśli chodzi o termin rozpoczęcia skupu, to te uzgodnienia powinny nastąpić nieco wcześniej i rolnicy w tym przypadku mają rację. Moim zdaniem, zawiązanie norm jakościowych, kiedy w roku bieżącym w naszym kraju takiego zboża wyprodukować się nie da, świadczy o niezrozumieniu sytuacji. Tegoroczne zboże jest o wiele gorsze jakościowo niż ubiegłoroczne. Rolnicy nie są w stanie takich parametrów uzyskać. Interwencjonizm państwa jest konieczny, ale powinien prowadzić do sensownych przekształceń, a nie do bankructwa gospodarstw, które jako tako dyszą.

Posel SLD K. Nycz: – W moim odczuciu, jest to skandal w stosunku do rolników. Biorąc pod uwagę wcześniejsze deklaracje i zapowiedzi rządu pana premiera Buzka, jak to wspaniale i korzystniej w stosunku do poprzednich ekip rządowych będą zabezpieczone interesy rolnictwa.



## GORĄCA LINIA

## PRZEMYSŁ

## Gołębia plaga

Mieszkańcy ulicy 3 Maja w liście do redakcji uskarżają się na lokatora, który na strychu jednego z bloków hoduje gołębie. „Odór jest nie do zniesienia, elewacje i dachy są okropnie zanieczyszczone. Teraz, podczas upałów, jest coraz gorzej. Może kierownictwo PGM, do którego należy blok, zainteresuje się tym problemem, doprowadzi do likwidacji tej cuchnącej hodowli, a strych przeznaczy na adaptację mieszkania? Byłoby to najlepszym rozwiązaniem” – kończą pismo sąsiedzi gołębiarza.

## Biurokracja w urzędzie miejskim

– Jeżdżę polonezem. Podatek drogowy opłaciłem, zgodnie z prawem, do końca 1997 roku. Tymczasem otrzymałem pismo z wydziału finansowego urzędu miasta informujące, iż na moim koncie stwierdzono niewykonany obowiązek podatkowy za pierwsze półrocze 1998 roku. Podatek ten został przecież zniesiony! Wyznaczono mi termin uregulowania tej „zaległości” do 15 lutego, pod groźbą naliczenia odsetek. Zarzuca mi się... niezłożenie informacji o ustaniu obowiązku podatkowego i o posiadaniu samochodu. Czyżby wydział finansowy UM nie miał co robić? Zdaje się, że UM ma kartotekę z wykazem wszystkich posiadaczy samochodów – zauważa nasz czytelnik.

## JAROSŁAW

## Atrakcje zwiedzania

– Kamienica numer 6 w Rynku należy do najładniejszych w naszym mieście. Znajdują się tam dobrze zaopatrzone sklepy i biuro podróży. Odbijają się także wystawy. Jakiś czas temu przejechali do mnie goście z zagranicy. Oprawdając ich po mieście chciałem „pochwalić się” piękną kamienicą w Rynku. Z zewnątrz moim gościom kamienica się bardzo podobała, jednak jej korytarz pozostawiał dużo do życzenia. Pobliskie stoisko z piwem wykorzystuje go jako skład, w związku z czym panuje tam ogólny bałagan – donosi zde gustowny czytelnik.

## Pielęgniarki bez czepków

– Jestem mieszkańcem Jarosławia i nie tak dawno pacjentem tutejszego szpitala przy ulicy 3 Maja. Spędziłem tam dość czasu, by przyjrzeć się personelowi. Bardzo trudno na przykład odróżnić salową od pielęgniarki. Noszą takie same fartuchy, pielęgniarki nie mają czepków, co sprawia, że ich długie, rozpuszczone włosy wpadają pacjentom do ust. Byłem w wielu innych szpitalach, gdzie pielęgniarki były pielęgniarkami, a salowe – salowymi. Te pierwsze zawsze miały na głowie czepki, tak uroczyście wręczany po ukończeniu na przykład jarosławskiego studium medycznego. Tylko czy to całe czepkowanie ma sens, skoro pielęgniarki i tak nie noszą czepków? – pyta czytelnik.

## Sprostowanie

W związku z artykułem zamieszczonym w waszej gazecie 29 lipca 1998 roku PKO BP oddział w Jarosławiu wyjaśnia, że opisana sytuacja nie mogła mieć miejsca w naszym banku. Pracownicy z obsługi ladowej to osoby wykwalifikowane, z wieloletnim stażem pracy i doświadczeniem. Udzielenie błędnej informacji przy tak podstawowej czynności, jaką jest założenie książeczki oszczędnościowej, jest niemożliwe. Jedynym wytłumaczeniem tej sytuacji może być złe zrozumienie informacji pracownika banku. Klient przy założeniu książeczki otrzymuje regulamin, w którym paragraf 33, punkt 1-5 szczegółowo wyjaśnia sposób postępowania w razie jej utraty. „Podenerwowana” czytelniczka” serdecznie zapraszamy do naszego banku celem wyjaśnienia nieporozumienia.

Dyrektor oddziału  
Stanisław DZIŹKI

## PRZEWORSK

## W którą stronę na dworzec?

– W Przeworsku, na skrzyżowaniu ulic Kollątaja i Konopnickiej stoi drogowy znak, wskazujący drogę na dworzec PKP. Jacyś chuligani – chyba z nudów – przekreślili znak w przeciwną stronę. Taki głupi żart może sprawić nie lada kłopot osobom nie znającym miasta. Czym kierowali się „wyginacze drogowych znaków”? Chyba tylko swoją głupotą – twierdzi zirytowany czytelnik. I ma pewnie rację.

## Organizacja pod psem

– Każda niemal impreza wymaga dokładnego przygotowania. Jednak w naszym mieście tego nie widać. Boisko sportowe, na którym organizuje się główne imprezy, jest nieuprządkowane. Pełno kałuż i błota. Na bramkach brakuje siatek do gry, nie wspomnę już o kiepskim nagłośnieniu. Tak na przykład było ostatnio podczas turnieju o Puchar Burmistrza. Na tego typu turnieju pewnie przyszłoby wielu przeworszczan, ale niezbyt dobrze zorganizowane zniechęcają. Może wreszcie organizatorzy imprez zrozumieją, że udana impreza to przede wszystkim dobra organizacja – przypomina czytelnik.

Sygnaly przyjmowały: Joanna ŁOZA, Magdalena SOJA, Jolanta STEFANOWICZ, Anna STYRAŃCZAK.

Na sygnaly czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00  
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42  
Jarosław: tel. 621-08-74  
Przeworsk: tel. 648-55-80  
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

## Sposób na upał

## Lodowisko z marzeń

To nic, że lato i upał – już teraz trzeba myśleć o zimie, a przynajmniej o urządzeniach i obiektach w czasie zimy używanych. Wiele lat Przemyśl należał do szczęśliwych posiadaczy sztucznego lodowiska.

Niestety, od dwóch sezonów lodowiska nie ma. Wszystko wskazuje, że i w tym sezonie nie będzie lodowiska. Wprawdzie dobiegł końca pierwszy etap remontu tego obiektu, ale z informacji uzyskanych w Wydziale Inwestycji i Strategii Rozwoju UM w Przemyślu wynika, że środków na zakup niezbędnych maszyn chłodniczych zabraknie. Remont obejmował całkowitą wymianę instalacji chłodzącej płytę, powiększenie tejże płyty, budowę maszynowni, a w dalszej części także postawienie nowej bandy, remont widowni i budynku, gdzie mieszczą się szatnie i toalety.

Przedsiębiorstwo Budowlane „Budexim” SA z Jarosławia, wykonawca pierwszego etapu remontu, najpierw „rozprawiło” się ze starą płytą betonową i systemem zamrażania płyty (niezwykle kiepskim zresztą), a potem położyło 21 kilometrów nowych rur i wylało na nie 500 metrów sześciennych świeżego betonu. Lodowisko będzie teraz miało wymiary 30 na 60



Sztuczne lodowisko w Przemyślu – stan kończący pierwszy etap modernizacji.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

metrów. W wykończonym już budynku maszynowni znajdują się urządzenia chłodnicze, stacja trafo i garaż dla rolby, czyli maszyny czyszczącej i gladzącej lód. Wtedy gdy będzie, a jak już wspomnieliśmy na wstępie, tej zimy ma go jeszcze nie być.

Władze miejskie spodziewały się dofinansowania z urzędu kultury fizycznej i turystyki, ale nie z tego. Na lodowisko miasto Przemyśl przeznaczyło 1 mln 750 tys. zł, potrzebnych jest jeszcze 1 mln 165 tys. zł (koszt netto urządzeń chłodni-

czych), których w kasie miejskiej nie ma.

Zawiedzonych takim stanem będzie co niemiara. Na lato (przyszłe) być może wpuszcza na betonową płytę rolkarzy. Ja wolałbym jednak łyżwy zimową porą. (R)

## Sprawa dla Straży Miejskiej

## Zabytek czy zawalidroga?



Stoi sobie syrenka.

W Jarosławiu na ulicy Mączyńskiego, przed jedną z posesji stoi syrenka. W miejsce szyb ktoś zamontował blachy, karoseria wymazana jest jakąś brunatną cieczą, a pod autem rośnie już trawa. Jeżeli właściciel syrenki przypomni sobie do skansenu pojazdów zabytkowych, to powinien bardziej zadbać o ten relikwiarz naszej motoryzacji, a jeżeli jest to tylko wrak, to należy go jak najszybciej uprzętnąć. J.

## Przeworski PCK w potrzebie

## Kto komu ma nieść pomoc?

Polski Czerwony Krzyż to instytucja, której celem jest niesienie pomocy potrzebującym. Tymczasem to PCK potrzebuje pomocy. Przynajmniej Rejonowy Oddział PCK w Przeworsku. Obskurne ściany, brak bieżącej wody, nie wspominając już o telefonach – to nie wszystkie problemy, z jakimi boryka się tamtejszy zarząd.

Przeworski Polski Czerwony Krzyż działa już około 39 lat. Mieści się przy ul. Krakowskiej w jednej z tamtejszych kamienic. Kto nie zna dobrze miasta, będzie miał problem z odnalezieniem przeworskiego oddziału PCK. Po wielkich, drewnianych schodach wchodzi się do dwóch pokoi. Tu, przy starym, zniszczonym biurku siedzi Maria Gondek – wolontariuszka przeworskiego PCK. Oprócz niej w zarządzie są jeszcze trzy osoby: Maria Pieczek-Olearka, Lesław Gmyrek i Jan Szular pełniący obowiązki prezesa. Wszyscy pracują społecznie, na przyznanie choćby pół etatu brakuje pieniędzy.

Pracownicy towarzystwa nie ukrywają niezadowolonych z warunków, w jakich przyszło im pracować. Nie mają żadnych sanitariatów, nie mówiąc już o bieżącej, choćby zimnej, wodzie. Brakuje miejsca na przechowywanie ubrań dla bezdomnych, które przynoszą mieszkańcy Przeworska. Wyposażenie w meble jest bardzo skromne: parę szaf i krzesel. Stara maszyna typu „Łucznik” i telefon, z założeniem którego były również problemy. – Nie wiemy, czy będzie tu ciepło zimą – mówi M. Gondek. – Wprawdzie są zamontowane grzejniki centralnego ogrzewania, ale te należą do drukarni mieszczącej się piętro niżej.

Od kilku lat PCK działa w nowej sytuacji gospodarczo-ekonomicznej. Cały rok trwa akcja na rzecz najuboższych, dzieci niepełnosprawnych oraz sierot. Akcja polega na zbieraniu środków finansowych, odzieży, a także żywności, po którą zgłaszają się potrzebujący. Jeszcze do nie-

dawna PCK organizowało wyścigi i jednodniowe wypożyczalni wyjazdowe dla dzieci z rodzin wielodzietnych i ubogich. Dzieci miały zagwarantowane wyżywienie i bezpieczny pobyt. W grudniu pracownicy zorganizowali Mikołajki, zabawy taneczne i konkursy.

## PCK nadal w cenie

Mimo że w mieście działają ośrodki pomocy społecznej, wielu biednych i bezdomnych zgłasza się po pomoc do PCK. Otrzymują najczęściej ubrania – tylko tym dysponuje towarzystwo. Trudno odmówić pomocy, gdy widzi się nędznie ubranego człowieka, twierdzi Maria Gondek. Coraz częściej jednak brakuje środków, by podarować tę pomoc. PCK z Przeworska trzyma również pieczę nad mieszkańcami dotkniętymi klęską powodzi. W ubiegłym roku do Wrocławia, Połańca i Tarnobrzega pojechały dary z żywnością i odzieżą. Na konto powodziarzy pracownicy przekazały 26 tys. zł. – W tym roku powrotnie ogłosiliśmy akcję na rzecz powodziarzy. Jednak dotychczas wpłynęło tylko 100 złotych – mówi Maria Gondek.

W ubiegłym roku w czerwcu, na terenie miasta przeprowadzono akcję honorowego krwi dawstwa. Do ambulansu zgłaszało się wielu honorowych dawców. Zebrano około 20 litrów krwi. – Obecnie stacja krwiodawstwa została w Przeworsku zamknięta. W naszym rejonie jest około 100 dawców. W tej chwili muszą oni jechać do Jarosławia lub Łańcuta, jest to uciążliwe nie tylko dla nas, ale i dla samych dawców – twierdzi M. Gondek. Mag.

## Otwórzmy nasze serca

## Pomóżmy małej Edytce

Fundacja im. Solidarności Ziemi Lubaczowskiej z siedzibą w Lubaczowie (Rynek 2/3) zwraca się z prośbą do wszystkich osób prawnych i fizycznych o pomoc finansową dla sześciolatniej Edyty Mędroń chorej na porażenie mózgowie.

Edytka mieszka na osiedlu Sportowym w Baszni Dolnej. Będąc dzieckiem mądrym i inteligentnym ma szansę chodzić do normalnej szkoły podstawowej, jednak dziewczynka traci wzrok i porusza się na wózku inwalidzkim. Koniecz-

ne jest przeprowadzenie kilku operacji oczu i nóg. Długotrwała rehabilitacja powinna zakończyć się pomyślnie.

Niestety, sytuacja materialna państwa Mędrońów nie pozwala im na sfinansowanie leczenia Edytki. W ich imieniu Fundacja zwraca się do ludzi dobrej woli o wsparcie.

Ewentualną pomoc finansową można kierować na konto Fundacji: PKO BP o/Lubaczów nr 10204304-10285-270-1, z dopiskiem „dla Edytki”.



Tragedia w Skopowie koło Babc

# Na życiu mi nie zależy

27 lipca br. wydarzyła się tragedia. W wyniku rodzinnej sprzeczki od ciosów nożem śmierć poniósł 31-letni mieszkaniec Skopowa w woj. przemyskim. Ojca denata podejrzewa się o dokonanie zbrodni. Zaprzecza temu rodzeństwo zmarłego i stryj, bezpośredni świadek zdarzenia. Przetrzymany w areszcie śledczym ojciec, pogrążony w szoku, milczy.

**W**esołe rytmy piosenki dochodzące ze ściszonego tranzystora nie pasują do tego miejsca. Choć na pozór dom wygląda tak, jakby nie zle-go w nim nie zaszło. Wokół porządek, na stole kwiaty, symbol harmonii i piękna. Tylko ludzie są jacyś inni – przybici nieszczęściem, smutni i milczący. Przed progiem leży Szarik, lecz kiedy drogą przechodzą obcy, nawet na nich nie szczeka.

– Nie mogę jeszcze w to uwierzyć – mówi najstarszy brat tragicznie zmarłego, Zdzisław Wardak. – Wieczorem wpatruję się w telewizor, próbuję zrozumieć, o co w tym filmie chodzi, a potem, gdy program się kończy, wraca natrętna myśl – czy to wszystko naprawdę się zdarzyło? Ależ tak, przypominam sobie szczegóły po szczególe, każdą minutę i wiem, że to rzeczywiście na nas spadło... W tamten poniedziałek, 27 lipca, miałem jechać do Wrocławia. Chciałem się gdzieś zacząć, znaleźć pracę, ułożyć sobie życie. Było południe, za godzinę kolega obiecał po mnie przyjechać samochodem. Ojca ani brata nie było w domu.

## Gdybym wiedział do czego dojdzie, nie gotowałbym tej zupy

– Pomyślałem, że ugotuję im zupę, żeby mieli co jeść jak wrócą. To była chyba fasolowa z kawałkami mięsa... Waclaw poszedł rano do sklepu. Miał kupić chleb. Podał go przez znajomego, który przechodził koło naszego domu. Poprzedniego wieczoru brat był na zabawie i trochę popił. Więc jak się po ten chleb wybrał, zatrzymał się we wsi, żeby wypić coś na kaca. W końcu przyszedł ze strykiem, byli podchmieleni, ale alkoholu nie mieli. Zatrzymałem brata przy furcie, aby go upomnieć. Waciu od pewnego czasu nie mógł się zgodzić z ojcem. Groził, że podpali gospodarzkę i wyjedzie. Obaj byli bardzo nerwowi. Ojcu trzy miesiące temu usunęli nerkę. Lekarz zabronił mu pić i może dlatego wszystko go złośliło. Ciągle szukał dziury w całym. Wystarczyło, że na podwórku leżała słonka, a już się pieklił. Był uczulony na punkcie porządku. Powiedziałem bratu, że tak dalej być nie może. Prosiłem, żeby się ustawił i przestał pić. Rok temu, po wypadku motocyklowym, ledwo uszedł z życiem. Miał na mózgu dwa krwiaki,

lekarze doradzali mu operację. Jak wyszedł ze szpitala, zaczął zaglądać do kieliszka. Nie chciał mnie słuchać. Mówił, że gospodarka stoi na niego, wolno mu z nią zrobić co tylko zechce, a w ogóle to najlepiej będzie, jak mu dam spokój i wyjadę stąd na zawsze. Machnąłem ręką – co było z pijanym gadać i zamknąłem się w swoim pokoju. Waciu ze strykiem weszli tymczasem do domu. To właśnie brat ojca opowiadał, jak później było. Sam siedział za stołem i jadł zupę. W drugim końcu kuchni Waciu kroił chleb. Jego talerz stał przy chlebaku. Musiał go potrącić, bo zupa wylatała się na podłogę. Na to nadszedł ojciec, który niedaleko z sąsiadem kosił trawę. Z miejsca zrobił awanturę, krzyczał, że nie będzie bez przerwy sprzątał. Zaczął myć naczynia pod kranem i ciągle szedł. Jeden drugiemu nie popuszczał. Stali twarzą w twarz, przy otwartej szufladzie ze sztućcami. W pewnym momencie brat wykrzyknął, że mu na życiu nie zależy. Czy zadał sobie nożem rany, tego stryjek nie widział, bo Waciu był do niego odwrócony plecami. Zasłaniał ciałem również ojca. Jednak nagle zakręcił się na pięcie, wówczas stryjek zauważył na jego koszuli plamy krwi. Rzucił ojcu: „już nie będziesz musiał nigdy po mnie sprzątać”, po czym na środku kuchni wbił sobie ostrze w klatkę piersiową.

## Po ciosie w serce jeszcze szedł kilkanaście kroków

Zatoczył się lekko, ale upadł dopiero na podwórku, koło ławki, po kilkunastu krokach. Kiedy po dwudziestu paru minutach sprowadziłem lekarza, brat już nie żył. Nie byłem bezpośrednim świadkiem zdarzenia, słyszałem tylko z góry to zdanie Waciu: „Na życiu mi nie zależy!”. Nigdy też nie uwierzę, że ojciec mógł go zabić, chociaż nie wiedział czemu natychmiast zmył krew z podłogi i z noży – tego, który leżał przy kranie i tego, którym pchnął się brat. Był roztrzęsiony i nie przypuszczał nawet, że Waciu nie żyje. Policja tłumaczyła to zacieraniem śladów, ale tutaj nie było żadnego morderstwa. Oni nie wiedzą może, że brat już wcześniej usiłował targnąć się na swoje życie. Przebywał wtedy u narzeczonej, porwał noż i zamierzał się nim przebić. Ktoś



„Drogiemu synowi, tato” – głosi napis na szarfię wieńca, który rodzeństwo złożyło na grobie Waclawa.

z obecnych wyrwał mu go z taką siłą, że zwichnął mu kciuk. Nie wiem, skąd na jego ciele jest sześć klutych ran. Jednego jestem pewien – to musiał być wypadek. Ojciec jest teraz w areszcie. Nic nie je i okropnie się dreczy. Jak go wypuszczą, trzeba będzie może drugi pogrzeb

urządzać... Ludzie tutaj wierzą w przesady. Waciu miał po śmierci uchylone powieki, musieliśmy też wyczoł trumnę do jego pokoju, żeby wyjść z nią z domu. Podobno oznacza to, że pociągnie kogoś za sobą. Gazety zrobiły nam już dosyć krzywdy. Pisały o zbrodni, synobój-

stwie. Zaden z dziennikarzy nawet tu nie był, nikt z nami nie rozmawiał. Zarzucają nam, że chcemy wybronić ojca. Policja mnie przesłuchiwała, grozili więzieniem za ukrywanie prawdy. Co miałem powiedzieć, skoro nie widziałem? Stryjek widział i to nie wszystko, tylko ten

jeden cios na środku kuchni. Początkowo się wystraszył, zaprzeczył, jakoby miał być świadkiem. Teraz zeznaje prawdę, którą mi przekazał. Mam pięcioro rodzeństwa, ale z ojcem mieszkaliśmy tylko my dwaj. Nie wiem, co teraz zrobimy. Może siostra wróci na stałe z Niemiec. Ojcem trzeba się będzie zająć, bo inaczej sam się wykończy. Już raz się zalał po śmierci mamy, kilkanaście lat temu. Bratu życia już się nie przywróci, choć tak bardzo by się chciało, żeby to był tylko zły sen.

## Ojciec w areszcie

61-letni Mieczysław Wardak, podejrzany o zabójstwo swojego 31-letniego syna Waclawa, przebywa w przemyskim areszcie, na mocy decyzji prokuratury wojewódzkiej. Śledztwo w sprawie zostało wszczęte nazajutrz po zdarzeniu w Skopowie, tj. 28 lipca. Na podstawie sekcji zwłok ustalono, że śmierć nastąpiła wskutek ran zadanych nożem w okolicę klatki piersiowej, po stronie lewej. Zgon spowodowały dwa spośród sześciu ciosów przenikających w głąb, zadanych z dużą siłą. Za czyn, który w świetle art. 148, par. 1 kk. stanowi zbrodnię, grozi kara od ośmiu lat pozbawienia wolności do kary śmierci łącznie. Pod warunkiem wniesienia przez prokuratora aktu oskarżenia do sądu wojewódzkiego pierwszej instancji. Jednakże od 1995 r. do 21 listopada 2000 r. w Polsce obowiązuje moratorium na wykonywanie kary śmierci. W tej sytuacji karą zasadniczą może być 25 lat więzienia bądź dożywocie. KPK rozróżnia ponadto zbrodnię popełnioną z premedytacją i zbrodnię w afekcie. Ma to ogromne znaczenie przy ferowaniu wyroku przez sąd. Jak nas poinformowano w prokuraturze wojewódzkiej, na tym etapie dochodzenia nie można jeszcze mówić o szczegółowych wnioskach. Trzymiesięczny areszt zatrzymanego Mieczysława Wardaka może zostać jeszcze przedłużony. Podejrzany w chwili zdarzenia był trzeźwy. U ofiary natomiast stwierdzono obecność alkoholu we krwi. Dzieci M. Wardaka uzyskały zgodę na widzenie się z ojcem. jf

Nazwisko bohaterów zostało zmienione.

## Sprostowania

### Nieprawdziwy zarzut

Opowiadając na sygnal zamieszczony w ŻP z 29 lipca br. w sprawie nieczynnego urzędu pocztowego w Lubaczowie – wbrew informacji umieszczonej na tablicy urzędu – uprzejmie informuję, że według posiadanych dokumentów eksploatacyjnych przedstawiony zarzut jest nieprawdziwy.

Ponieważ Czytelnik nie podaje daty (o którą niedzielę chodzi?), nie mogę sprawdzić, czy powodem opisanego przypadku było ewentualne spóźnienie do pracy. Informuję, że poczta świadczy usługi, które są dokumentowane – kontrola tych dokumentów wykazuje, że w każdą niedzielę świadczone usługi pocztowe, co utwierdza w prze-

konaniu, że urząd pocztowy był czynny.

Publikowanie informacji w formie ogólnej, bez sprecyzowania co najmniej daty, podważa zaufanie klientów do naszego przedsiębiorstwa oraz narusza autorytet pracownika pocztowego.

Zastępca Dyrektora Rejonowego Urzędu Pocztowego Jan ŻMUDA

### Pod pomnikiem Dziewicy Orleańskiej

W numerze ŻP (z 29 lipca), w artykule o udziale grupy młodzieży przemyskiej w warsztatach plastycznych w Orleanie (Francja), nie podaliśmy autora zamieszczonego tam zdjęcia. Serdecznie go za to przepraszamy.

Autorem zarówno tego, jak i zdjęcia obok, jest Marian Woroniuch, także uczestnik warsztatów.

Redakcja

### Nie komisja

Podczas obrad IV Światowego Kongresu Kresowian senator Witold Kowalski wystąpił z wnioskiem o powołanie zespołu parlamentarnego ds. kresowian – nie, jak błędnie podałem, sejmowej komisji ds. kresowian (ŻP, nr 29). Zainteresowanego przepraszam za pomylkę. Józef FIL



68-letni niepełnosprawny przemyslanin próbował dopłynąć do Gdańska na tratwie z butelek

# Plastikowy rejs

Stanisław Marko nie jest zawodowym żeglarzem. Nie ma natury ani postury wyczołwacza. W 1994 r. lekarze amputowali mu prawą dłoń, nie jest więc w pełni sprawny. Mimo to zdecydował się na samotny rejs Sanem i Wisłą do Gdańska. Tratwę zbudował sam... z plastikowych butelek.

Od 16 czerwca, od dnia, kiedy Stanisław Marko wyruszył, nietypowy rejs przemyslanina relacjonowały wszystkie gazety. Żeglarz, kiedy tylko przybijał do brzegu, chętnie zdawał sprawozdania z kolejnych etapów, a nazajutrz o przebiegu spływu czytała cała Polska.

18 lipca w okolicach Warszawy wyprawę przerwał zawał serca. Stanisław Marko musiał zrezygnować, ale skonstruowana przez niego tratwa – z wybranym przez przemyslanina nowym kapitanem – wciąż zmierzła do Gdańska. Rekonwalescent, po dwutygodniowym pobycie w szpitalu, wrócił już do

domu. O swoim pomysle i przygodach na wodzie opowiada jak wytrawny marynarz przy butelce rumu: – *Na pomysł wpadłem latem ubiegłego roku. Byłem nad wodą w Kozienicach, z dwoma młodymi chłopakami. Po jeziorze pływały zagłówki i kajaki. Oni też chcieli płynąć, ale nie mieli pieniędzy. No i obiecałem im, że popłynę – tratwą, którą zbudujemy sami.*

To był prototyp. Plastikowe butelki typu „pet” powiązane sznurkiem, na to kilka desek. Kiedy okazało się, że pływa, Stanisław Marko był z siebie bardzo kontent. Chłopcy oczywiście też. Pływali po jeziorze bez problemów, a konstruktor już obmyślał następne wynalazki. – *Bo ja jestem racjonalizator. Ciagle kombinuję, jak by co ulepszyć czy poprawić.*

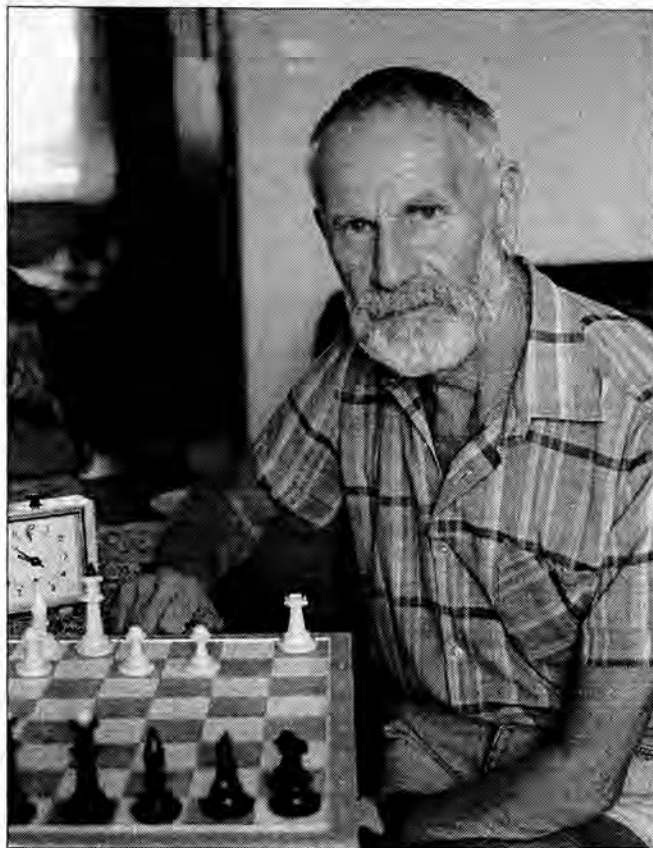
## Żona pukała się w czoło

Budowa ulepszonej i poprawionej butelkowej tratwy – tej, która płynęła do Gdańska – zaczęła się jesienią ubiegłego roku. Najpierw konstruktor musiał zgromadzić butelki. Traf chciał, że sąsiad do gotowania używa tylko mineralnej, więc problemu nie było. Do dmuchania – butelki musiały być przecięte nabite powietrzem – Stanisław Marko użył samochodowej pompki, do wiązania – gumek „recepturek”. Według planu tratwa miała być z 1000 „petów”. W czasie budowy okazało się, że więcej niż 600 nie trzeba. Zima i wiosna zesłała na pracach wykończeniowych i kom-



15 czerwca 1998: Stanisław Marko odbija od brzegów Sanu.

Jerzy RELINGER



Jedną z pasji Stanisława Marko są szachy.

pletowaniu sprzętu na wyprawę.

Żona pana Stanisława, słuchając o zamiarze samotnego rejsu do Gdańska, pukała się palcem w czoło. Aż do lata nie traktowała rojeń małżonka poważnie. 16 czerwca w końcu zrozumiała, że jej mąż rzeczywiście wyrusza w rejs – Stanisław Marko właśnie odbijał od brzegów Sanu: – *Ja sam myślałem tak: zbuduję. Popłynę albo nie popłynę, ale do łowienia ryb zawsze się przyda. A wędkarz to ja jestem zapalony! Jak się taką tratwą sta-*

*nie gdzieś pośrodku Sanu, to przecie jak pływająca wysępka. Na rejs zdecydowałem się chyba dlatego, że siedząc w Przemyslu na długo się łowić nie pójdzie. Zawsze jest coś do zrobienia i do zatławienia... No to pomyślałem: płynę, przynajmniej powędruję do woli.*

W trakcie wyprawy okazało się jednak, że nigdy jeszcze Stanisław Marko nie był tak bardzo zajęty, jak na tratwie. Nigdy też tak rzadko, jak wtedy, nie wędkował.

## Ubrania suszył na sobie

16 czerwca nad brzegiem Sanu Stanisława Marko zegnała cała rodzina. Tratwa prezentowała się imponująco: z przodu namiot typu „igloo”, pośrodku biały żagielek z napisem „Przemysł” i herbem miasta. Moment startu uwiecznił na pamiętkowych fotografiach przyjaciel kapitana Jerzy Relinger. Cztery następne dni samotny żeglarz wspomina jako jeden z trudniejszych: – *Cały czas padało i było bardzo chłodno. Przemokło mi dosłownie wszystko, nawet to, co schowałem w namiocie. Ubrania suszyłem na sobie...*

Rytm dnia na tratwie wyznaczały wschody i zachody słońca. O zmierzchu żeglarz przybijał do brzegu, o świcie ruszał dalej. Mówi, że płynąc i pilnując nurtu rzadko znajdował chwilę na bujanie w obłokach. Jeśli już – to na robienie notatek, z których powstanie szczegółowy dziennik podróży. Kłopotów było znacznie więcej, niż Stanisław Marko przewidywał na starcie. Stracił linoleum, dywanik służący za materac do spania, stracił maszt z malowanym żaglem... Wiedział, że San jest rzeką trudną i że pierwszy etap podróży będzie bardzo męczący. Był na to przygotowany, obiecując sobie lenistwo i odpoczynek na wodach Wisły, po której żeglujecie się znacznie spokojniej. Niestety, czternaście dni rejsu w okolicach Warszawy zaczęło go boleć serce.

## Lekarze stwierdzili zawał

Warszawscy lekarze stwierdzili zawał. Tego Stanisław

Marko nie przewidział. Trudności, jakie napotykał po drodze, były jednak większe niż się spodziewał. Mimo kalektwa świetnie pływa, jest człowiekiem zahartowanym i wytrwałym. Drobną posturą nie oznacza w jego przypadku braku krzepy. Jednak serce 68-letniego człowieka może płać figle.

Dzisiaj, już w domu, Stanisław Marko mówi, że niczego nie żałuje. Na stole wycinki i kserokopie artykułów o odważnym przemyslaninie, który na plastikowych butelkach postanowił dotrzeć nad morze. Obok artykułów wizytówki dziennikarzy, którzy ubiegali się o rozmowę: z telewizyjnych *Wiadomości*, z *Teleexpressu*, z niezliczonych gazet i rozgłośni regionalnych, w pobliżu których żeglarz przepływał.

Stanisław Marko najbardziej cieszy się, że jego tratwa najprawdopodobniej dotrze do celu. Nieważne, że z innym kapitanem na pokładzie. Żałuje tylko, że stracił żagiel z namalowanym herbem rodzinnego miasta i że gdańszczanie nie będą okłaskiwać napisu „Przemysł”: – *Mówi się trudno... A ja wcale nie zamierzam się poddawać. Na tratwie z butelek będę oczywiście łowił ryby. I kto wie, może nawet prom zbuduję, żeby z jednej strony Sanu przepłynąć się na drugą? Tylko o tym jeszcze za wcześnie mówić, żeby nie zapeszyć. Z takich butelek w każdym razie można zrobić dużo ciekawych rzeczy!*

Olga HRYŃKI

Ożywają się tylko wówczas, gdy pojawia się kolejny amator. Są doskonałymi psychologami. Jednym rzutem oka oceniają, czy gość jest przy gotówce, czy też żona pozwoliła mu tylko na jedno piwko

# Trunkowcy

Polacy słyną z nadużywania alkoholu. Niemal każdą budkę z piwem oblega tłumek spragnionych, uważnie i z nadzieją przyglądających się każdemu, kto się zbliża: oto pojawia się szansa na kolejny tyk.

Teraz – komentuje sytuację pan Józek – to ciężko nawet się napić. Dawniej w parku można było w karty grać, wino popijać i tęsknie zawodzić „oj, wino dobre jest, wino pije sam Gomułka i cała spółka”, a echo szło do sąsiedniej wioski, skąd odpowiadała inna piosenka.

Przebojem ubiegłego sezonu wśród trunkowców była „balbina”. Kto ją wymyślił? – nie wie nikt. Była to mieszanina niemalże wybuchowa, a nawet śmiertelna dla początkujących, a często i zaprawionych w spożywaniu wina, piwka i tym podob-

nym trunków. Aby ją sporządzić należało kupić dużą butelkę ciemnego, gazowanego płynu. Opróżniało się ją do połowy, a na to miejsce wlewało się siwuchy czy denaturatu. W ten sposób uzyskiwało się kilka litrów płynu i to tanim kosztem. Popularność „balbiny” w pewnych kręgach była ogromna. Stanowiła żelazny punkt libacji parkowych, a ukrywana często przed najbliższymi stawała się ostatnią deską ratunku w chwilach, gdy po gotówce zostało mgliste wspomnienie, a o nowej nie można było jeszcze śnić. Popularność „balbiny” spadła jednak radykalnie po tym, jak kilku jej amatorów pożegnało się z tym światem.

W tym roku znowu palnę pierwszeństwa odzyskał niezrównany jabol vel jabcok, czyli wino owocowe, oczywiście to najtańsze. Płynie strumieniem, a jego degustacja może się zmniejszyć tylko z braku gotówki. W dużej części sklepów sprzedawcy mają nawet przygotowane na ten cel szklanki lub kubki jednorazowe, żeby spr-

gnieni nie musieli obniżać temperatury swego ciała pijąc z gwinta, czyli wprost z butelki.

– *Ale od jesieni to się zmieni – kiwa smutno głową pan Józek. – Wtedy to zaczęły nas przerabiać z win owocowych na gronowe, zagraniczne. Ale będzie kultura. Na światowym poziomie będziemy teraz pić. Już nie jabcoki, a gronowe. Nie wiem tylko, czy społeczeństwo to wytrzyma.*

## Trzeba stawy budować

Pan Józek ma nawet sposób na rozwiązanie problemu picia wśród młodzieży. – *Trzeba stawy budować i zarybiać!* – grzmi. – *Wtedy taki młody wędkę weźmie i na rybki pójdzie, gdzie spokojnie i cisza go opamię. A i dziewczynę zaprosi, a przy dziewczynie wstyd się upić.* Natomiast co z tymi, które też lubią sobie gołać, to już nie wie.

Trunkowcy często cały dzień przesiadują pod budką z piwem lub pod sklepem, gdzie powoli sączą pierwsze i być może ostatnie w tym dniu piwko. Czas im sennie mija, nikt ich nie popędza i nigdzie się nie spieszą.

Ożywają się tylko wówczas, gdy pojawia się kolejny amator. Są doskonałymi psychologami. Jednym rzutem oka oceniają, czy gość jest przy gotówce, czy też żona pozwoliła mu tylko na jedno piwko. Jeśli pocują gotówkę, natychmiast kręcą się wokół takiego krezusa z nadzieją, że część jego łaski spłynie też na nich i ochłodzi ich gorącą krew. A że krew ich jest gorąca, już od wczesnych godzin mogła się przekonać jedna ze sprzedawczyń, która miała nieszczerście spóźnić się kilka minut do pracy. Na swej drodze napotkała trunkowców, których przed lincom powstrzymywała tylko nadzieja, że oto wreszcie wkroczą do sezamu i nabędą upragnioną butelkę. I tak od butelki do butelki, od rana do wieczora jakoś się kręci. A jak gotówki zabraknie? Wówczas odwiedza się wszystkie okoliczne sklepy w nadziei, że znajdzie się jakiś naiwny sprzedawca, który sprzeda coś „na kreskę”. Jak się tę kreskę spłaca, to już zupełnie inny temat...

Stanisław DOBROWOLSKI

Firma Reklamowo - Usługowa  
**"PROFIL" s.c.**  
 27-708 Przemysł, ul. Świercysłowa 71 / 18  
 tel. (090) 878 410  
 REGON 892248700, NIP 795 - 19 - 48 - 921

Jako jedna z niewielu firm w naszym regionie proponujemy PAŃSTWU

PIELĘGNACJĘ ZIELENI:  
 - STRZYŻENIE ZYWIŁOTÓW  
 - KOSZENIE TRAWNIKÓW  
 - PIELĘGNACJA DRZEW  
 - WYCINKA DRZEW  
 - UKŁADANIE TRAWNIKÓW

PRACE NA WYSOKOŚCIACH:  
 - MALOWANIE DACHÓW  
 - MALOWANIE KOMINÓW  
 - MALOWANIE KONSTRUKCJI SZALOWYCH

PROPONUJEMY RÓWNIEŻ INNE USŁUGI ZWIĄZANE Z PRACĄ NA WYSOKOŚCI:  
 - ZAWIESZANIE REKLAM  
 - ZAWIESZANIE KASETÓW  
 - MYCIE OKIEN NA HALACH  
 - WYNAJEM PODNOŚNIKA

12 SIERPNIA 1998



Wszystko zgodnie z instrukcją

# Na obozie fajnie jest

Od 26 lipca do 9 sierpnia nad zalewem w Myczkowcach odbywał się szkoleniowo-wypoczynkowy obóz harcerski zorganizowany przez Komendę Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej. Uczestniczyło w nim blisko 90 osób.

**B**yć może nazwa – obóz szkoleniowo-wypoczynkowy – brzmi mało atrakcyjnie i tak jakoś bardzo poważnie, to w rzeczywistości był to prawdziwy harcerski obóz, z namiotami, własnoręcznie wykonanymi latrynami, kuchnią opalaną drewnem i placem apelowym z masztem.

Gdy na kontrolę obozu wybrało się szefostwo z komendy hufca, grupa harcerzy szykowała się do wymarszu na dwudniowe „bytowanie”. Podczas pieszej wędrówki planowali odwiedzić Wołkowyję i Czarną. Wrócić dopiero za dwa dni, zmęczeni ale dumni z pokonanej trasy, z własnoręcznie przygotowanego biwaku, bogatsi o nowe umiejętności i doświadczenia. Inna drużyna wybierała się pieszo do Leska, oczywiście nie twardym asfaltem, a szlakiem turystycznym. Ich także miało nie być cały dzień.

## Jak kontrola, to kontrola

Jeszcze przed zgłoszeniem gotowości do wymarszu drużyna Anna Zielińska (pww) sprawdza podejrzanie wyglądający plecak jednego z młodszych harcerzy. To, jak został spakowany i co w nim się znalazło nie jest bez znaczenia przed długą wędrówką. Meldunek o gotowości odbiera drużyna obożna, czyli Paweł Polkowski (pww). W tym czasie komendantka hufca drużyna Ewa Leśniak (hm) w towarzystwie komendanta obozu drużyna Piotra Hrynyszyna (pww) przechadza się między namiotami starając się wychwycić wszelkie nieprawidłowości. Jak kontrola, to kontrola. Ale nieprawidłowości nie ma. Wszystko jest tak, jak być powinno, jak mówi instrukcja.

Piotr Hrynyszyn opowiada o zdziwieniu pracownic sanocznego sanepidu, które także kontrolowały obóz. Sanepid znany jest z tego, że zawsze coś znajdzie. A tu nie. W kuchni jest nawet stanowisko do... wyparzania jaj, o czym infor-

muje dumna wywieszka. O żołądki harcerzy dbają dwie panie kucharki: Barbara Jacciów i Agnieszka Osetek. Cudów kulinarnych na obozie nie ma, ale narzekają także nie slychać. To również zasługa kwatermistrza Jacka Podwyżyskiego (pww). Codziennie dowozi świeży prowiant. Nad zdrowiem uczestników obozu czuwa Zuzanna Kowalczyk.

## Kajaki i biszkopty

Harcerze mają do dyspozycji kajaki i żaglówkę (omega). W ramach szkoleń przeprowadza się biegi na orientację, ćwiczenia z: samarytania, pionierki, alpinizmu, żeglarstwa i terenoznawstwa. Każdy dzień zajęć kończą harcerskie ogniska. Piękną oprawę miało uroczyste ślubowanie i przyrzeczenie harcerskie złożone

przez nowych adeptów. Odbyło się wieczorem w pobliskim, nieczynnym już kamieniołomie, przy świetle pochodni. Kilka harcerzek złożyło też zobowiązanie instruktorskie.

Obóz to dobry moment na zdobycie harcerskich sprawności. Jedną z nich są „trzy pióra”. Próba, która trwa trzy dni: jedną dobę należy spędzić samemu w lesie, drugą nie jeść, a trzecią milczeć. Najtrudniejszą zwykle okazuje się zwłaszcza ta ostatnia próba, a każda „wpadka” niszczy trud pozytywnie zaliczonych innych prób. Ci, którzy na harcerski obóz trafili po raz pierwszy (na obozie w Myczkowcach jest także ośmioro wychowanków z domu dziecka), będą mieli swój „biszkopty”, czyli obozowy chrzest. A pod koniec „dzień obozowicza”, czyli odwrócenie ról. Uczestnicy zamieniają się rolami z obozową kadrą, która będzie mogła sprawdzić się m.in. w obieraniu ziemniaków na obiad czy szybkości czyszczenia latryn. Nie ma to jak prawdziwy harcerski obóz.

Tekst i zdjęcia: Ryszard KOSTERKIEWICZ



Drużyna Ewa Leśniak była zadowolona z kontroli, więc komendant obozu drużyna Piotr Hrynyszyn mógł poczuć się dumny.



Gotowi do wymarszu.

## Gołębie pocztowe to największa pasja Józefa Lisa

# Człowiek orkiestra

Większość ludzi spędza czas w stereotypowy sposób: rano idą do pracy, później powrót do domu, obiad, zajęcia domowe... Wieczór mijają w fotelu przed telewizorem. Czasem wyskoczą gdzieś na piwo lub do znajomych. Niby mają jakieś marzenia, ale brak im siły lub chęci, aby je realizować. Są jednak tacy, dla których doba powinna mieć 30 godzin. Do nich należy Józef Lis z Gorliczyny koło Przeworska.

**J**ózef Lis ma 40 lat i jest rzadko spotykanym typem człowieka orkiestra. Prowadzi prywatną firmę, jest prezesem drużyny LZS w Gorliczynie, byłym radnym z tej miejscowości, działa w „Cechu”, jest przewodniczącym Rady Parafialnej, przewodniczącym rady w spółdzielni, członkiem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego, interesuje się żużlem. Mimo tylu zajęć codziennie znajduje czas dla swojej największej pasji – gołębi pocztowych.

Zainteresowanie gołębiami wyniósł z domu rodzinnego. Jego ojciec był hodowcą gołębi kolorowych i to zamilowanie zaszczylił synowi. Jeszcze jako chłopiec Józef Lis zaczął hodować gołębie. Później ożenił się, zmienił miejsce zamieszkania i dał sobie z ich hodowlą spokój. Wrócił do tego cztery lata temu, gdy wybudował nowy dom i mógł postawić gołębnik. Namówił go zresztą do tego nauczyciel wychowania fizycznego z Przeworska Stanisław Bernacki, wśród hodowców gołębi noszący pseudonim Profesor. Właśnie Profesor wprowadził Józefa Lisa w tajniki hodowli gołębi pocztowych, bo nie jest to taka prosta sprawa. Trzeba włożyć wiele pracy, żeby były efekty w hodowli i w lotach.

Gołębnik wybudował na poddaszu budynku gospodarskiego.

Jest zadbany i funkcjonalny, gołębie mają tam doskonale warunki. Pierwsze gołębie Józef Lis zakupił od znajomego ze Śląska. W tej chwili ma już około 250 sztuk. Jest to dość kosztowne hobby – najdroższy gołąb może kosztować nawet 1500 złotych. Pan Józef za swojego najdroższego gołębia zapłacił około 500 złotych, ale – jak twierdzi – największe sukcesy odnosi z gołębiami, które sam wyhodował.

## Jak zostać mistrzem

Już w pierwszym roku hodowania gołębi został mistrzem oddziału przeworskiego w lotowaniu młodych gołębi. W dwóch następnych latach również. Był też mistrzem rejonu. W ubiegłym roku został mistrzem w lotowaniu gołębi starszych w województwie przemyskim. Również w ubiegłym roku odniósł swój dotychczas największy sukces – zajął piąte miejsce w kraju, w grupie B. Są to loty na średnich dystansach. A konkurencja jest duża: w samym tylko rejonie przeworskim jest około 60 hodowców gołębi pocztowych. Okręg rzeszowski zrzesza ok. 800 hodowców, a na terenie całego kraju jest ich blisko 40 tys.

Hodowla gołębi pocztowych to zajęcie wymagające wiele czasu i pracy. Józef Lis poświęca swoim pupilom około trzech godzin dziennie. Wstaje o 5.30



Józef Lis spędza z gołębiami kilka godzin dziennie.

rano i dzień zaczyna od pracy w gołębniku. Codziennie trzeba je karmić, doglądać i przede wszystkim – trenować.

Niewiele osób wie, na czym polega hodowla i zawody gołębi pocztowych, więc w skrócie to przedstawimy. Każdy młody gołąb, niedługo po urodzeniu ma na stałe zakładaną na nóżkę specjalną obrączkę rodową. Na obrączce jest numer gołębia, oddział, z którego pochodzi i rok urodzenia. Gołębia trzeba trenować. Wywozi się go np. 5 kilometrów od gołębnika i stopniowo coraz dalej. Później wystawia się go do wyścigów. Podczas zawodów gołębiowi przydziela się numer i wpisuje na listę startową. Wtedy synchronizuje się specjalne zegary i wszystkie gołębie kierowca zawozi w miejsce startu. Gołębie bardzo szybko wracają do domów. Gdy jest

przyjający wiatr, potrafią lecieć nawet ponad 100 kilometrów na godzinę. Gdy taki gołąb przyleci do domu, zdejmują się mu gumkę startową i wrzuca ją do specjalnego zegara, który zapisuje co do sekundy czas przelotu gołębia.

## Metoda wdowieństwa

Aby gołębie uzyskiwały jak najlepsze wyniki, lotuje się je dwiema metodami: metodą wdowieństwa i gniazdową (naturalną). Metoda wdowieństwa polega na tym, że samca przez tydzień trzytygodniowo odosobnieniu i przed samym startem pokazuje się mu samiczkę. Wówczas ten stara się jak najszybciej wrócić do gniazda.

Metoda gniazdowa polega na tym, że samiczki zdejmują się z kilkudniowych jajek. One również bardzo szybko starają się wrócić do gniazda. Jajom nic się nie dzie-

je, ponieważ w czasie, gdy samica startuje, wysiaduje je samiec. Loty odbywają się co tydzień i w sezonie jest ich 14. Bywa, że z trudnego lotu gołębie nie wracają.

Wprawdzie udział w zawodach w lotowaniu gołębi pocztowych, to właściwie zawodowstwo, ale zarobić się na tym nie da. Za wygranie zawodów hodowca nie dostaje pieniędzy, tylko puchar. Nagrody pieniężne, ale symboliczne, otrzymuje się wraz z dyplomem na wystawach. Roczne utrzymanie całego gołębnika kosztuje ok. 5 tys. złotych. Najdroższe są lekarstwa dla ptaków. – *Moja praca – twierdzi pan Józef – jest dość stresująca. Gdy wchodzi do gołębnika, opuszczają mnie nerwy. Zapominam o wszystkim. No i ten przylot gołębi. Czeka się spokojnie, bez nerwów. I jeszcze jak wyniki są, to cieszy człowieka.*

Krystyna KAŁKUN

Marek SUCHY

**Bar**  
**Margherita**

**ZESTAWY**  
**OBIADOWE**  
**NA TELEFON**

TEL. 678-49-94

**Pizzeria**  
**Margherita**

**PIZZA**  
**SPAGHETTI**  
**RISOTTO**

**NA TELEFON**

TEL. 678-98-98,  
678-73-47



Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcą podzielić się z nami uwagami lub zwrócicie się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



## Informator odbiorcy energii

### Jak oszczędzać energię w domu?

Na ogół uważamy, że nasze rachunki za energię są za wysokie. Czy mogłyby być niższe? Czy wiecie Państwo, ile urządzeń elektrycznych macie w domu? Ile zużywają one energii? Na ogół wiemy jedynie, ile wynosi nasz dwumiesięczny rachunek za energię elektryczną. Wiemy również, że ceny energii rosną, a co za tym idzie, rosną nasze rachunki, stanowiące coraz bardziej znaczącą pozycję w rodzinnych budżetach. Warto się więc zastanowić, gdzie i jak najtańszym kosztem obniżyć zużycie energii w naszym gospodarstwie domowym, zachowując jednocześnie standard naszego życia.

Zacznijmy od znalezienia najbardziej energochłonnych urządzeń w naszym mieszkaniu. Największym „pożeraczem” prądu jest znajdująca się już w każdym mieszkaniu lodówka oraz coraz popularniejsza zamrażarka. Przeciętna polska lodówka o pojemności 220 litrów „zjada” około 1,3 kWh dziennie, co w praktyce oznacza, że przy dzisiejszych cenach musimy miesięcznie zapłacić za jej użytkowanie 9,40 zł. Na drugim miejscu znajduje się pralka – miesięczny koszt jej użytkowania zależy w dużej mierze od tego, w jakim wieku są nasze dzieci, no i na ile zostaliśmy przekonani, że pieluszki „Pampers” są rzeczywiście najlepsze. Jedno pranie to koszt około 48 gr (w taryfie G11) i 24 gr (w taryfie G12), nie licząc oczywiście kosztu proszku.

Miesięcznie (przy 10 praniach) jest to wydatek ok. 4,8 zł w taryfie G11 i 2,4 zł w taryfie G12. W zależności od tego, na ile fascynuje nas program coraz liczniejszych stacji telewizyjnych i na ile nowoczesny jest nasz odbiornik, za przyjemność oglądania telewizji będziemy musieli zapłacić około 4,8 zł miesięcznie. No, i wreszcie oświetlenie – tu najczęściej oszczędzamy, wykręcając kolejną żarówkę lub zmieniając tradycyjną „setkę” na „sześćdziesiątkę”. Tracimy oczywiście komfort i nasze oczy. Czy więc nie można inaczej???

Policzmy, ile w naszym gospodarstwie jest żarówek, no i ile energii one zużywają, za podstawę obliczenia przyjmujemy czteroosobową rodzinę, zajmującą dwupokojowe mieszkanie. Pokój rodziców to najczęściej 3-5 żarówek w górnym żyrandolu oraz 3-4 w kinkietach. Pokój dzieci, to często jednożarówkowy żyrandol i 3-4 lampy na ścianach, nad łóżeczkami czy też przy biurkach. Jeżeli dodamy kuchnię, przedpokój i łazienkę i założymy, że w każdym z tych pomieszczeń są dwa punkty świetlne, to w sumie otrzymamy ich od 6 do 9 w całym mieszkaniu. Jak wykazuje statystyka, przeciętna zamontowana w domu żarówka ma 60 W, a więc całkowita moc naszych hipotetycznych żarówek wynosi około 0,5 kW. Średnio każda z nich świeci przez dwie godziny dziennie – czyli za energię przez nie zużytą musimy zapłacić 7,80 zł miesięcznie.

Dużo czy mało? Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie – dla jednych kwota ta to znacząca pozycja w budżecie, dla innych będzie to kropla w morzu ich wydatków. Jednak wobec perspektywy dalszego wzrostu cen energii należy już dziś szukać możliwości obniżenia zużycia energii na naszym własnym podwórku – innych niż zgaszenie kolejnej żarówki.

#### Zakup nowego sprzętu

Jedną z dróg może być zakup nowego, energooszczędnego sprzętu domowego nowej generacji. Urządzenia te, najczęściej produkcji zachodniej, zużywają około 30 do 50 proc. mniej energii niż nasze stare, na ogół wysłużone polary i franie. Wysokie ceny tego sprzętu nie zachęcają niestety do robienia takiej zmiany tylko ze względu na mniejsze zużycie energii. Ale gdy nasza pralka czy lodówka odmówi pracy, może warto zastanowić się, dokonując wyboru nowego sprzętu, ile to nowe urządzenie zużywa energii i jaka jest różnica w cenie między tym standardowym, a nowoczesnym, energooszczędnym.

Nie bójmy się pytać o te dane sprzedawców – wszystkie nowoczesne urządzenia mają takie dane w swoim opisie technicznym.

Informacje na temat jak obniżyć swoje wydatki przez lepsze wykorzystanie starej, ale jeszcze ciągle sprawnej lodówki, zamieścimy w następnym tygodniu.

### Sport samochodowy

# Wyścigi nad morzem

Ostatni weekend lipca był pracowity dla kierowców wyścigowych startujących w Górskich Samochodowych Mistrzostwach Polski. VII i VIII runda mistrzostw została zorganizowana przez Automobilklub Morski i odbyła się na 3-kilometrowej trasie w podmiejskiej dzielnicy Sopotu Brwinowo.

Termin wyścigu został tak ustalony, że wypadł w połowie sezonu urlopowego, a więc w okresie szczytu turystycznego. Miało to swoje odbicie na trasie zawodów. Tłumy kibiców oblegały trasę, która co warto podkreślić, wiodła cały czas pod górę. Wszakże Sopot leży nad morzem, a nie w górach. Różnica wzniesień między startem a metą wynosiła tylko 100 km, a zakręty nie były zbyt ostre, dlatego szybkości uzyskiwane przez kierowców były bardzo duże.



Średnia szybkość przejazdów oscylowała w granicach 120 km/h. Dla porównania podam, że w Górach Słonnych najszybszy kierowca uzyskał średnio 106 km/h. Taka konfiguracja trasy i brak barier ochronnych spowodowały, że kilku zawodników opuściło w sposób niekontrolowany drogę i musiało wycofać się z wyścigu. Ryzyko jazdy zwiększyło się po przejeździe kilku zawod-

ników z czołówki rajdowej, którzy przyzwyczajeni do „ciąci zakrętów” nanosili piasek z kamieniami na trasę. Po złożeniu protestu przez zawodników z Formuły, kierowcy z klasy Ai N-2000 startowali na końcu stawki.

Nie poprawiło to nastroju Macieja Faca z Przemysła, który musiał startować bezpośrednio za braćmi Stecami i C. Fuchsem,

którzy jak na złość najwięcej „brudzili”. Mimo to reprezentant ASK Przemysł – Audi 890 S2 sponsor Stilonaut – zajął pierwszego dnia zawodów 13 miejsce w klasyfikacji generalnej i 18 miejsce w drugim dniu. Przed ostatnimi dwoma wyścigami w Górach Słonnych (odbędą się we wrześniu) zajmuje drugie miejsce w swojej klasie i podczas tych zawodów będzie walczył o tytuł wicemistrza Polski.

Drugi reprezentant naszego miasta Krzysztof Gawlik Formula Estonia 21 sponsorowany podczas tego wyścigu przez przemyską Astrę Pollenę miał awarię silnika i zajął trzecie miejsce w klasie, przejeżdżając linię mety siłą rozpędu. Podczas podjazdu wyścigowego urwał się wał korbowy, który rozerwał blok silnika. Jego start w ostatniej eliminacji stoi pod znakiem zapytania, bowiem przygotowanie nowego silnika pochłania ogromne koszty. Krzysztof liczy jednak na hojność sponsorów, którzy z tego całego interesu czerpią określone zyski.

Mirosław BAR

## Perturbacje Hyundai

Według informacji byłego wiceministra Skarbu A. Pęczaka oraz przedstawicieli spółki Zasada Centrum koreański Hyundai miał zamiar produkować w Polsce 100 tys. aut rocznie. Miały to być trzy podstawowe modele: *accent*, *lantra* i luksusowa *sonata*.

W pierwszym okresie samochody miały być montowane w systemie SKD. Montaż taki polega na składaniu pojazdu z zaledwie kilku dużych podzespołów sprowadzonych z zagranicy, a konkretnie drogą morską z Korei. Montaż w trybie SKD przewidziany był na 2-3 lata, po czym zostałby zamieniony na montaż w systemie CKD, polegającym na składaniu samochodu z kilkudziesięciu części. Spawanie i lakierowanie miałyby się odbywać w kraju, w zakładach montażowych w Głownie. W perspektywie przewidywano 50-60 proc. udziału części wytwarzanych w kraju.

W ubiegłym roku spółka Zasada Centrum otrzymała zgodę na sprowadzenie do Polski bez cła części do zmontowania 1000 aut. Zasada miał zmontować te samochody i wypuścić na rynek do końca ubiegłego roku. Dotrzymanie terminu miało być jednym z warunków otrzymania zgody na bezcłowy import części do montażu kolejnych samochodów we wspomnianym systemie SKD. Termin nie został dotrzymany, ponoć na czas nie dopłynęły zderzaki do *accentów*. Co prawda szefowie spółki twierdzili, że auta są gotowe, ale celników do magazynów nie wpuścili.

Zmontowane w Głownie auta pojawiły się w sprzedaży dopiero w połowie marca i to po kilkakrotnym przesuwaniu terminu uruchomienia sprzedaży.

W tym samym czasie, gdy pierwsze *accenty* i *lantry* zmontowane w Polsce pojawiły się w salonach, Komisja Europejska uzgodniła z polskim rządem, że

montaż samochodów zagranicznych będzie się odbywał jedynie w kilkudziesięciu części, czyli w systemie CKD, a nie z kilku dużych podzespołów, jak chciał to uczynić Hyundai.

W związku z takim obrotem sprawy obecny rząd nie wyraził zgody na montaż w systemie SKD. Jednocześnie stwierdzono, że wyrażenie zgody na bezcłowy montaż 1000 aut przez byłego ministra W. Kaczmarka z punktu formalnoprawnego było legalne, choć niekorzystne dla firm inwestujących ogromne pieniądze w polski przemysł motoryzacyjny oraz dla producentów z Unii Europejskiej.

To już drugi raz Hyundai chciał się zdomowić w Polsce. Pierwsze próby podjęte wspólnie z Univeralem przed pięcioma laty również zakończyły się fiaskiem. Ponoć do trzech razy sztuka. Hyundai zapowiada, że pomimo perturbacji nie traci zainteresowania Polską i ponowi próbę ekspansji na nasz kraj.

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że motoryzacyjna ekspansja Koreańczyków w Polsce może okazać się w istocie przygotowaniem do ekspansji na rynki Europy Zachodniej.

Ani Hyundai, ani Daewoo i KIA nie produkują swych samochodów w krajach Europy Zachodniej i czynią tego z pewnością, ze względu na koszty wytwarzania, nie będą. Motoryzacyjnego ataku boją się europejscy producenci. Przedstawiciel Stowarzyszenia Europejskich Producentów Samochodów J. Schroeder stwierdził, że samochody koreańskie mogą stanowić poważne zagrożenie dla firm zachodnioeuropejskich nastawionych na produkcję masową, jak na przykład Opel, Fiat, VW. Jego słowa mogą potwierdzić fakty. Koreańczycy potrafią produkować dobre i stosunkowo tanie samochody, potrafią je również promować i sprzedawać.

Stronę opracował Mirosław BAR

### WDDM informuje:

– Trwają prace polegające na wymianie płyt chodnikowych na kostkę brukową przy ulicy 3 Maja oraz na placu Konstytucji.

– Rozszerzony został zakres prac remontowych (wymiana instalacji wodnej) na ulicy Ratuszowej. W związku z tym nastąpiło przesunięcie terminu oddania ulicy do użytku. Nastąpi to dopiero 15 sierpnia.

– Dobiegają końca bardzo kosztowne prace polegające na wzmocnieniu nasypu, wykonaniu podbudowy i ułożeniu nowej warstwy bitumicznej na ulicy Krakowskiej. Zakończenie prac planowane jest na ostatni dzień sierpnia.

**PROGRAM OPEL**

**BEZPŁATNIE!**



PRZEDŁUŻONY DO TRZECH LAT PROGRAM OPEL ASSISTANCE



UBEZPIECZENIE KOSZTÓW NAPRAWY PRZEZ DWA LATA PO WYGAŚNIĘCIU GWARANCJI



**OPEL**

**ZAPRASZAMY**

RES-TOP sp. z o.o.  
ul. Rejtana 67, RZESZÓW  
tel. 852-52-27, fax 852-54-34



**S.C. RAK**

- **OKNA I DRZWI z PCV** "STOLBUD" Warszawa
- **DRZWI WEWNĘTRZNE** "POL-SKONE" Lublin
- **POKRYCIA DACHOWE** oferujemy kompletne dachy szwedzkiej firmy "PLANNJA"
- **ORYNOWANIA** firmy "SIBA"
- **PARAPETY**

**37-700 Przemyśl, osiedle Kmiecie**  
Wyb. Kościuszki 70, tel./fax (0-16) 670-20-80

**MARMUR GRANIT**

ELEMENTY BUDOWLANE  
POMNIKI, NAGROBKI

TYNKI OZDOBNE, ELEWACJE  
DOCIEPLENIOWE BUDYNKÓW  
TANIO I SZYBKO

PŁYTKI CERAMICZNE  
GRESY, OKNA Z PCV

**SKAŁA s.c.**

tel. 671-29-52, 671-27-35

Duńkowicki 6A, 37-716 Orły  
przy drodze E-40, Jarosław-Przemyśl

**PRZYJMIEMY  
UDZIAŁOWCA  
Z BRANŻY  
BUDOWLANEJ**

**SUZUKI**

**BALENO 1.6**

SUZUKI - SPEŁNIONE SNY

**SWIFT 1.0**

Zalecamy oleje **Mobil** **24** **63** **LATA** GWARANCJI

Autoryzowany dealer  
AUTO-JAKUBOWSCY s.c.  
Rzeszów, ul. Kujawska 3  
(boczna Lwowskiej)  
tel. (0-17) 852-63-63

**"INSTEX" s.c.**

**Salon Techniki Grzewczej**

Przemyśl, ul. Mickiewicza 35, tel. 678-85-75, kom. 0-602-181-084

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- grzejniki „KERMI”, „PURMO”
- kotły gazowe c.o. firmy „JUNKERS”
- bojler elektryczne i gazowe
- otuliny, zawory termostatyczne firmy „Danfos”, „Heimaier”
- rury miedziane Kissan i PCV
- kształtki miedziane i wodociągowe

**DLA INSTALATORÓW RABATY**  
**SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ŻYRANTÓW**

Wykonuje usługi w zakresie:

- Nowoczesne instalacje c.o., c.w. z miedzi i wielowarstwowych Kissan
- Instalacje gazowe
- Kolektory słoneczne
- Centralne odkurzanie
- Tradycyjne instalacje wod.-kan., c.o.
- Autoryzowany serwis kotłów niemieckiej firmy „JUNKERS”
- Fachowe doradztwo
- Firma udziela 2-letniej gwarancji na wykonywane usługi
- Firma wykonuje usługi w systemie dwuzmianowym

**ZAPRASZAMY CODZIENNIE**  
w godz. od 9.00 do 17.00, sobota od 9.00 do 13.00

**MABO** Rigips **BFB**

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

*Po prostu taniej się nie da.*

**ZAPRASZAMY CODZIENNIE:**  
8.00-16.00, sobota 8.00-14.00  
ul. Zybkiewicza 9, tel./fax 678 94 09

**PHU „KONSROL” s.c.**

Przemyśl, ul. Nestora,  
„Rampa Burak”,  
tel. (0-16) 678-68-11 i  
Przemyśl, ul. Jasińskiego 58,  
tel./fax (0-16) 678-55-81

**WĘGIEL** –  
wysokiej jakości.  
Sprzedaż ratalna.  
**PAPY** – szeroki asortyment pap, produkcji Izolacja Zduńska Wola, papy pokryciowe, izolacyjne, podkładowe, tradycyjne i termozgrzewalne.  
**CENY FABRYCZNE!**  
**GONTY ORŁA STYROPIAN CEMENT BLOCZKI BUDOWLANE CEGŁA**  
inne materiały budowlane  
**SPRZEDAŻ RATALNA**

**HURTOWNIA**  
ARMATURY PRZEMYSŁOWEJ

Rudna Mała 47, k. Rzeszowa  
36-060 Głogów Młp.  
tel./fax (017) 16-150

**KANALIZACJA**  
RURY, STUDZIENKI, KSZTAŁTKI, WŁAZY  
**PRZYŁĄCZA WODNE, WODOMIERZE, ZAWORY.**

**FHU „BOGMAT”**

tel./fax 6786562

37-700 Przemyśl, ul. Mickiewicza 28 w podwórzu

- stolarka okienna i drzwiowa Stolbud Grybów
- panele MDF boazeryjne i podłogowe
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne – sosna
- docieplenia, kleje, zaprawy – Ceresit, EkoTerm w cenach producenta
- elewacje – Siding, panel plastik
- blachy ocynk., powlekane – cięte na wymiar (trapezowane, płaskie, dachówkowe)
- grzejniki – Convector, Elektrolux, Dimplex oraz inne materiały

**SPRZEDAŻ RATALNA**

**FIRMA HANDLOWA MARCO POLO**

oferuje **SZYBY DO SAMOCHODÓW** wszystkich marek

- sprzedaż
- montaż na miejscu lub u Klienta

**ZAPRASZAMY**  
Przemyśl, ul. Zana 1 (Palmozbyt),  
tel. 678-66-14  
Czynne: codziennie od 9.00 do 17.00  
sobota: od 9.00 do 12.00

**SALON DAEWOO**

**MOTOZBYT**

**SUPERPROMOCJA na samochody**

- LANOS
- NUBIRA
- LEGANZA

**NADZWYCZAJNA OFERTA!**  
W zamian za złomowanie starego samochodu marki zuk, otrzymasz **5.000 zł rabatu** przy zakupie nowego samochodu dostawczego lublin.

Ponadto w ofercie: **POLONEZ I TICO**  
Atrakcyjne upusty cenowe.  
Na miejscu załatwisz formalności:  
- kredyt  
- ubezpieczenie  
Lanos 1,5 s i Tico – bezpłatny, roczny pakiet ubezpieczeń. Przy zakupie samochodu Tico i Polonez otrzymasz rower górski gratis.

**ZAPRASZAMY DO NASZEGO SALONU PUH MOTOZBYT**  
Oddział w Jarosławiu, ul. Elektrowniana 4  
tel. (0-16) 621-77-64; tel. (0-16) 621-77-65.

**UWAGA!**  
**ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK**

GWARANTUJEMY:

- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-16) 670-08-53  
RWPHU REMAL-TEX,  
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29

**CMB** Przemyśl Herburtów 35  
tel./fax (016) 678-51-55

**SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH**

**OFERUJE:**

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe – sosna
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- pokrycia dachowe – blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

**Sprzedaż ratalna ZAPRASZAMY CODZIENNIE**

**HEStal** EXPORT IMPORT

**CERAMIKA TUBADZIN**

**OPOCZNO**

**PŁYTKI CERAMICZNE**  
5 lat gwarancji

**CENY PRODUCENTA RABATY**

**SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA**

**HURTOWNIE**  
\* JAROSŁAW  
ul. Kruhel Pełkiński 72  
tel. 621 36 50  
czynna: 8-17  
\* PRZEMYŚL  
ul. Ofiar Katynia 17  
tel. 678 08 68  
czynna: 8-19

**PAWILONY HANDLOWE**  
\* JAROSŁAW  
ul. Tarnowskiego 18 a  
tel. 621 38 84  
czynna: 8-17  
\* PRZEWORSK  
Rynek 10  
tel. 648 90 14  
czynna: 9-17  
\* PRZEMYŚL  
ul. Ratuszowa  
tel. 678 28 02  
czynna: 8-17

**KLEJE oraz FUGI DO PŁYTEK**  
**ATLAS**  
**CIMSEC** NAJLEPSZE DO UKŁADANIA PŁYTEK



**„STALPROFIL”**  
**ŻURAWICA**  
**HURTOWNIA**  
**WYROBÓW**  
**HUTNICZYCH**  
 TEL. 678-21-58, 671-34-36  
 FAX: 670-14-56  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE  
 OD 7.00 DO 15.00  
 W SOBOTE  
 OD 7.00 DO 13.00

4978

**„EURO-ALUMINIUM”**  
 - OKNA  
 - DRZWI  
 ALUMINIOWE  
 - WITRYNY  
 SKLEPOWE  
**ORŁY 45**  
 tel. (0-16) 671-29-80  
 tel. kom. 090 254 729

6727

## MAK-BUD

oferuje i poleca

✓ Materiały do ocieplania budynków

**dryvit**

**KABE**

✓ Kleje do glazury i styropianu

**KREISEL**

✓ Farby **Beckers** i **Kabe**

✓ Styropian, kołki i siatki podtynkowe  
 ✓ Docieplanie budynków  
 ✓ Zabudowę wnętrz **KNAUF**  
 ✓ Barwienie farb i tynków

**Uwaga!**  
**W sierpniu**  
**ceny promocyjne**

**UPUSTY, SPRZEDAŻ RATALNA, MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU**  
 tel./fax 678-03-08, tel. 678-00-41, Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16

6776

**Ofertowania i Reklamy do tygodnika Życie Przemyskie przyjmują:**  
**PRZEMYSŁ:** Sekretariat redakcji, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, fax 6707384  
**JAROSŁAW:** Oddział redakcji, pl. Mickiewicza 10, tel. 6210874, tel./fax 6212034  
**PRZEWORSK:** Oddział redakcji, ul. Krasińskiego 1, tel. 6488053, tel./fax 6485580

*Przeżył o zwycięstwie  
 - nie zawsze zwycięża...  
 Życie Przemyskie.*



Spółdzielnia Rzemieślnicza  
 „Przyszłość”  
 Rok zał. 1947

## PROMOCJA!!! PROMOCJA!!!

CENTRALNY SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

### NOWO OTWARTY MAGAZYN NR 2

Przemysł, ul. Lwowska 37 (teren „Faniny”), tel. 678-50-26

#### Poleca materiały nowoczesne, ekologiczne:

od cegły, cementu i wapna... po płyty gipsowe, tynki japońskie, stolarkę, glazurę..., materiały budowlane, instalacyjne.

Kafle piecowe, instalacje z tworzyw sztucznych, stal budowlana.

#### Zapraszamy również do: Magazynu Nr 1

Przemysł, ul. Moniuszki 6, tel. 678-38-38, tel./fax 678-32-47

oraz do sklepu „Rzemieślnik” –

#### materiały instalacyjne, narzędzia

Przemysł, ul. Grunwaldzka 13, tel. (0-16) 670-57-27

### PROMOCYJNY UPUST

**NA PŁYTĘ GIPSOWO-KARTONOWĄ NIDA GIPS – 12%**

*Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy!!!*

6829

**ELEMENTY UDOWLANE RADYMNO**  
 SP. Z O.O.  
 37 550 Radymno, ul. Złota Góra 56, tel. (0-16) 62-81-106, 62-82-027

Oferuje do sprzedaży:

- pierścienie odciążające studzienki kanalizacyjne Ø 800, Ø 1000, Ø 1200
- płyty nakrywce na pierścienie odciążające z otworem na właz Ø 600 dla studzienek Ø 800, Ø 1000, Ø 1200
- płyty stropowe kanałowe typ „S”
- płyty drogowe
- płyty Jombo
- płyty dachowe korytkowe
- płytki chodnikowe (kolorowe)
- krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- nadproża
- element komunalny (szambo – 9 m<sup>3</sup>)
- słupy telefoniczne
- mury oporowe
- przewody wentylacyjne dwu- i trzytrowowe
- kanały CDN i płyty nakrywce PU
- trylinke drogową i elementy ściekowe
- kostkę brukową „BEHATON” 8 cm i 6 cm (szara i kolorowa)
- kręgi Ø 80, Ø 100 i Ø 120 wraz z płytami nakrywcymi
- pustaki betonowe

Na stropy kanałowe typu „S” oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty.  
 Na pozostałe prefabrykaty wydajemy świadectwa jakości. Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.

6798

**CERAM-KO GLAZURA**

**PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE**

Przemysł, ul. Batorego 5  
 tel. 6783991  
 Przemysł, ul. Krasińskiego 26

6802

## Twój pewny dach, to nasz fach. System krycia dachu Braas.

**BRAAS POLSKA**

Program firmy obejmuje szeroką gamę kształtów i kolorów oferowanych dachówek.

Ponadto odpowiednie elementy uzupełniające wyposażenie dachu.

System Braas – to ekonomiczny i wysokiej jakości dach.

30 lat  
 gwarancji  
 Braas

włącznie z niezawodnością zgodnie z dokumentem gwarancyjnym



Partner handlowy:



**instalator s.c.**  
 Przeworsk

**FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA**

37-200 PRZEWORSK, ul. Niepodległości 57

Tel./fax (016) 648-83-45

12 SIERPNI 1998

6811



## RESTAURACJA HOA BINH

zaprasza na smaczne potrawy kuchni orientalnej codziennie od 11.00 do 22.00,  
ul. Krasieńskiego 26, tel. 670-71-17

Na życzenie Klienta serwujemy dania na miejscu i na wynos.

Organizujemy przyjęcia i bankiety.

Duży wybór specjalnych dań kuchni wietnamskiej.

Możliwość telefonicznej rezerwacji stolika.

Zamówienia telefoniczne z dowozem do klienta.

Dowóz potraw w granicach miasta 1,50 zł.

Przy zamówieniach powyżej 30 zł - dowóz bezpłatny.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**



6824



Przemysł, ul. Basztowa 13, tel. 0602 771513

„KRIAB” – Firma Usługowo-Handlowa

**Konserwacje, Remonty i Adaptacje Budowlane**

**Eugeniusz Zawaleń zaprasza do nowo otwartej  
HURTOWNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

oferuje:

- okna drewniane i PCV (PW ADPOL sp. z o.o.)
- płyty gipsowo-kartonowe + profile (KNAUF)
- farby, lakiery, gipsy, szpachle (POLIFARB, ŚNIEŻKA)
- narzędzia budowlane (m.in. poziomice, niwelatory laserowe)
- **SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW (CHEMIPLAST, CERESIT), STYROPIAN (NTB)**

wykonuje:

- docieplania budynków
- suchą zabudowę wewnątrz
- renowacje obiektów zabytkowych
- oraz inne prace remontowe i wykończeniowe

**Czynne od 7.00 do 16.00, NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE!!!**

6801



**BUDUJ Z GŁOWĄ!**

PPUH „MALEGRO”

**CENTRUM ZAOPATRZENIA BUDOWNICTWA!**

- NAJLEPSZE W KRAJU OKNA I DRZWI
- STOLBUD SOKÓŁKA – 6 LAT GWARANCJI
- BRAMY GARAŻOWE
- „WIŚNIEWSKI” – DEALER
- DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
- BUMAT-POL
- WYKONAWSTWO
- SPRZEDAŻ HURTOWA
- STYROPIAN NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
- „GAMRAT JASŁO”, CENY FABRYCZNE
- PEŁNY ASORTYMENT
- MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
- I DOCIEPLENIOWYCH
- DOSTAWA BEZPŁATNA NA TEREN BUDOWY
- SPRZEDAŻ RATALNA BEZ PORĘCZYCIELI
- DLA FIRM BUDOWLANYCH RABATY!
- ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE!!!

Jarosław, ul. Pruchnicka 7, tel. (016) 621 65 94

Radymno, os. Jagiełły 14, tel. (016) 628 17 95

6815



krótkie terminy!!!

• SKODA FELICIA – 1,3; 1,6; • SKODA OCTAVIA – 1,6; 1,9

• CIĄGNIKI: SAME, LOMBORGHINI

• AUTO MYJNIE – nowe i używane

\* KREDYT \* LEASING \* CLIFING

**EURO-POL**

37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A SPÓŁKA Z O.O.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

tel. (0-16) 621-71-69, tel./fax: (0-16) 621-21-53

6827



Przemysł, ul. Jasińskiego 9,

tel. 678 60 02

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

**DYSTRYBUTOR REGIONALNY**

**BOLIX®**  
system

**PROMOCJA**  
Raty!!!

**KOMPLETNE SYSTEMY OCIEPLEŃ BUDYNKÓW**

- kleje do styropianu – 31,30 zł/opak. 25 kg
- tynk „kornik” 2,5 mm – 28,40 zł/opak. 25 kg
- klej do płytek – 15,54 zł/opak. 25 kg

6833



ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM)

Tel. (0-16) 678-92-72 w. 223

Tel. kom. 0602 526 567

**TYNKI NA STYROPIANIE**  
**PANELE BOAZERYJNE**  
**SIDING**

Sprzedaż ratalna  
Transport GRATIS!!!  
Dla wykonawców  
wysokie RABATY!!!

**SUPERNISKE CENY**  
**NA KLEJE DO STYROPIANU**

6808

FPHU „EL-BET”

ul. Ofiar Katynia 29A, 37-700 Przemysł, tel. 678-03-58

PRODUKUJEMY: ZAPRAWY CEMENTOWE • MASY BETONOWE

Wyroby betonowe:

- krawężnik drogowy
- obrzeża chodnikowe
- wodościki
- trylinka
- betonity
- płyta ażurowa parkingowa

• rury betonowe:

- Ø 300 mm, Ø 500 mm
- Ø 800 mm, Ø 1000 mm
- pokrywy nastudziennic:
- PP 1000/600
- PP 1200/600

Oferujemy również:

- włazy żeliwne – kraty ściekowe żeliwne
- stopnie włączowe żeliwne

**ZAPRASZAMY!**

6733

ZHUB „MAGRO”

oferuje:  
**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,**  
montaż elewacji sidingowej  
• sprzedaż sidingu amerykańskiego  
- już od 17,10 zł/m<sup>2</sup>

- SYSTEM RATALNY
- BEZPŁATNY TRANSPORT
- GWARANCJA USŁUGI
- NAJNIŻSZE CENY

Zadzwoń, a na miejscu udzielimy  
fachowej porady.

Przemysł, ul. Tarnawskiego 12,  
tel. 678 40 83, 678 51 07  
Makowisko 68, gm. Jarosław,  
tel. 090 258 618

6822

Przedsiębiorstwo  
Wielobranżowe



**HURTOWNIA MATERIAŁÓW  
BUDOWLANYCH**

Sp. z o.o.

Przemysł, ul. Batorego 55 A, tel. 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka z PCV – system THYSEN-AD
- ▶ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- ▶ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem

**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.**

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00

• Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

**Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.**

6779

6834



**MARMUR GRANIT**

**JABO MARMI**  
Przemyśl, ul. Mickiewicza 28  
tel. (016) 6786074

□ Parapety □ Blaty □ Lady □ Schody □ Posadzki □

**PŁYTKI CERAMICZNE**

OFICZNO

6401

**U-CAR**  
**Gres**

REGIONALNY DYSTRYBUTOR

**DUNLOP**

**DEBICA**

**STOMIL OLSZTYN**

**OPONY**  
**OLEJE**  
**DIAGNOSTYKA**

**AUTORYZOWANY SERWIS**  
**AUTO-BUS-TIR**

35-105 Rzeszów, ul. Przemysłowa 14, tel./fax (0-17) 8526050  
37-550 Radymno, ul. Złota Góra 19 (Baza PST), tel. kom. (090) 213961

6781

**FIAT**

**PROMOCJA sierpień'98**

**Taniej od 1500-4400 zł**

**KREDYT: – I wpłata 10%  
– 72 raty  
– oprocentowanie  
2% miesięcznie**

W rozliczeniu przyjmujemy Twoje auto!

Wypożyczamy samochody, tel. (0-13) 46 31 423

ZUH **SANCAR** Przemyśl, ul. Zana 1, tel. (0-16) 678-48-56

6856

**ETRAS**  
OKNA SA

GAZ ARGON (międzyszybowy) – GRATIS  
POMIAR I TRANSPORT – GRATIS  
SZYBA NISKOEMISYJNA 1,1 – 27 zł/m<sup>2</sup>

**PW „OKNPOL”**  
37-700 Przemyśl  
ul. Lwowska 37 (teren „Faniń”)  
tel. kom. 090 377 388

ul. Łukasińskiego 7:  
tel./fax: +48 (0-16) 678 69 08  
ul. Mickiewicza 28:  
tel./fax: +48 (0-16) 678 60 88

*jestes u siebie*  
**Promocja!!!**

6831

**ARAL – Hurtownia olejów i smarów**  
oferuje:

- oleje silnikowe
- oleje przekładniowe
- smary
- płyny hamulcowe
- płyny chłodnicze
- płyny do spryskiwaczy
- kosmetyki samochodowe

Bezpłatna wymiana olejów ARAL.  
**ZAPRASZAMY:**  
od poniedziałku do piątku 8.00-16.00,  
pierwsza sobota każdego miesiąca 8.00-13.00.  
37-500 Jarosław, ul. Szczytniańska.  
Informacje o sprzedaży hurtowej:  
ul. Sikorskiego 1a, tel. 016 621-71-69, tel./fax 016 621-21-53.

6814

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO I OGÓLNEGO „Resbud” SA Rzeszów,**  
al. Piłsudskiego 32, zaprasza do:

Hurtowni Materiałów Budowlanych w Przeworsku, ul. Budowlanych 1 (obok stadionu „Orła”), tel. (0-16) 648-86-34.

**W sprzedaży:**  
cement workowany, wapno, stal zbrojeniowa i inne wyroby hutnicze, stolarka PCV – „FENETRA”, styropian – NTB, tarcica, papy i lepek, blachodachówki i blachy trapezowe – „KOLBIS”, ceramika budowlana, farby i kleje, płytki gres – JOPEX, system dociepleń Atlas stopter. Ponadto prowadzimy sprzedaż betonu – BETONIARNIA GNIEWCZYNA.

6849

**SPECJALNA OFERTA!**

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „DOM” W PRZEMYSŁU**

**INFORMUJE**  
WSZYSTKIE OSOBY ZAINTERESOWANE BUDOWANIEM NA WŁASNOŚĆ,

ŻE PRZYJMUJE ZAPISY NA KOLEJNY ETAP REALIZACJI OSIEDLA DOMÓW JEDNORODZINNYCH W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ I WOLNO STOJĄCEJ, POŁOŻONYCH PRZY UL. WĘGIERSKIEJ W PRZEMYSŁU.

**INFORMACJI SZCZEGÓŁOWYCH UDZIELA:**  
Agencja Wspierania Inicjatyw Mieszkaniowych z siedzibą w Przemyślu ul. Ratuszowa 10a/205 tel./fax 6789161

6833

problem...? telefon 670 22 00

**ZYCIE PRZEMYSKIE**

PRZEMYSŁ: Dział Reklamy, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, fax 6707384

**CENTRALA CAŁODOBOWA**

**Super RADIO TAXI**

**96-23**  
lub **670-40-44**

**POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza**  
W konkursie „Super RADIA TAXI” 08.08.98 r. wylosowano numer 090477.

5466

**ZYCIE PRZEMYSKIE**  
SUPER LIGHTS

**CZYTANIE POWODUJE CHOROBLIWE UZALEŻNIENIE... od tzw. środowych numerów**

**czytanie – najzdrowszy z nałogów**



**ECHO TAXI**  
os. BORELWSKIEGO



**670 32 32**

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ,  
MIŁĄ OBSŁUGĘ!

**TAXI LWOWSKA**  
(obok Restauracji Trojka)  
**tel. 678-90-80**

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

**Czynne całą dobę**  
**Taryfa bez zmian**



**HALO TAXI**  
ul. Rogozińskiego  
**tel. 670 93 93**  
DOJAZD BEZPŁATNY  
Czynne całą dobę.

Każdy kupon naszej  
taksówki  
**1%**  
zniżki w sklepie



Przemysł, Sklep Firmowy,  
ul. Borelowskiego 1

**678-33-00**  
**TAXI**  
**MNISZA**  
oznakowane  
najtańsze  
w Przemyslu



**TELE TAXI 678 22 33**

plac Legionów PKP



**Czynne całą dobę**

**TAXI Czynne całą dobę**  
ul. Kraszewskiego

Oferujemy:

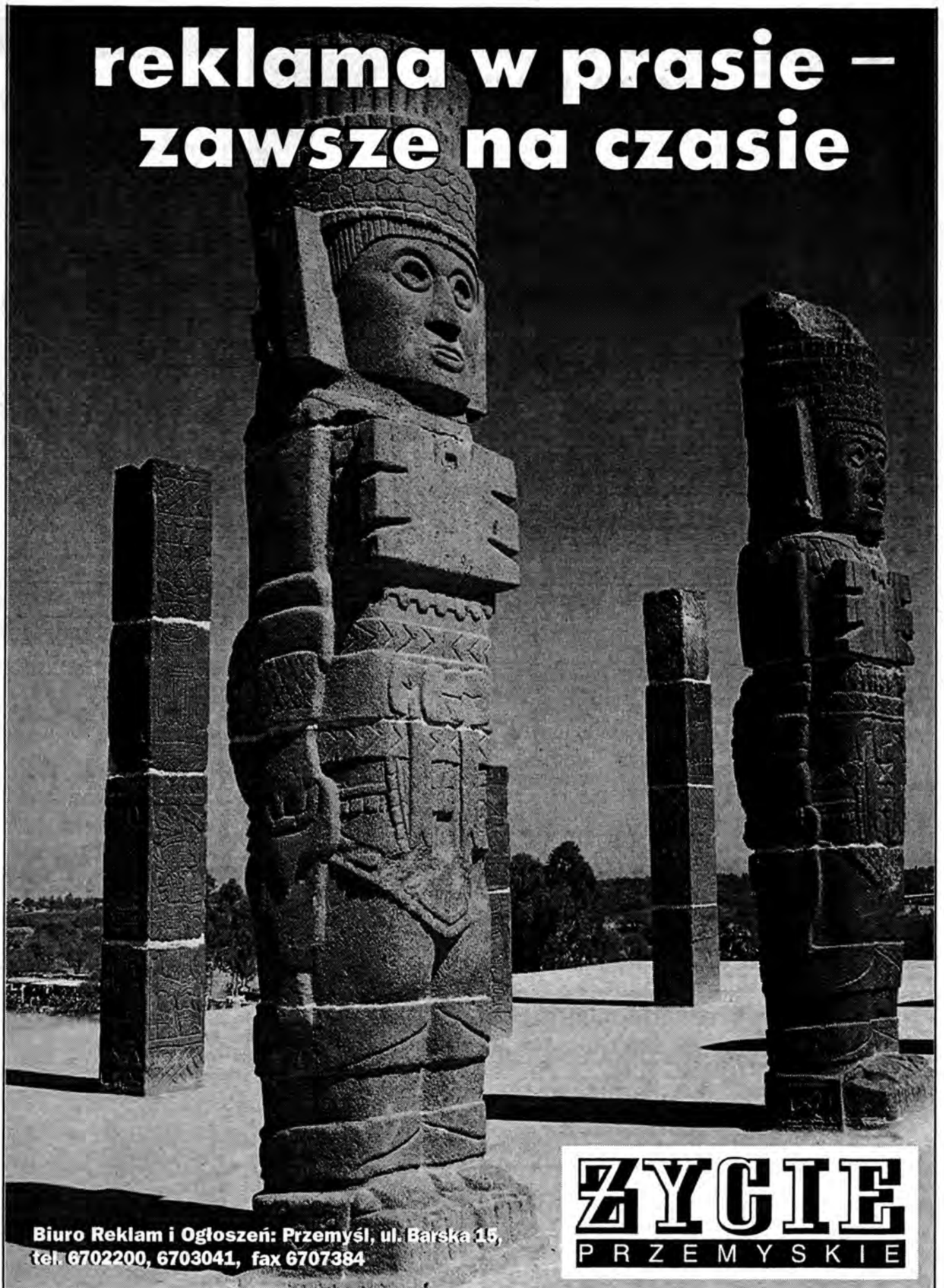
- ↳ bezpłatny dojazd w granicach miasta
- ↳ możliwość negocjacji cen
- ↳ drobne zakupy z dostawą
- ↳ odwożenie dzieci do i ze szkoły

**tel. 6707-808**



**CENY KONKURENCYJNE**

# reklama w prasie – zawsze na czasie



**Biuro Reklam i Ogłoszeń: Przemysł, ul. Barska 15,  
tel. 6702200, 6703041, fax 6707384**

**ZYCIE**  
PRZEMYSKIE

### Auto-moto

**ALOCK** tel. 670 05 61  
PRZEMYSŁ, ul. KADYI 2

- BLOKADY
- CAR AUDIO
- IMMOBILISERY
- HAKI HOLOWNICZE

**AUTOALARMY**

**BAS**  
**Best Auto Service**  
Przemysł, ul. Mickiewicza 38, tel. (0-16) 678-73-67

- SERWIS OGUMIENIA,  
alarmy, immobilisery, radiomontaż,  
- AUTOKOSMETYKA

126p, 1983 rok. Tania. 6712913.  
126p, 1993. 6788031.  
126p, 1994 rok, sprzedam. Tel. 6700770.  
126p, rok 1990, 61000 przebieg. Tel. 6782049.

Auto-gaz, szyberdacha, haki, autoalarmy,  
Jarosław, 6214808.  
CC, 1993, stan bdb. Tel. 6703786.

CIĄGNIKI - RATY. MF-255, T-25, C-328,  
C-360, DT-75, PRZYCZEPY, KOMBAIN  
BURACZANY KLEJNE, PRZEWORSK,  
GORLICZYŃSKA 91.

Ciągnik siodłowy Jelcz z nacząpą. Tel.  
6710042.

Fiat 125, rok 1990, stan dobry. Tel.  
6710502.

Fiat 126p, 1988. Tel. 6708566.

Fiat 126p, po remoncie, przyczepa z pokrywą,  
do malucha, motor CZ-350. Tel. 6786523 po  
17.00.

Fiat 126p, rok 1986, stan dobry. Tel.  
6710283.

Fiat 126p, rok 1991, czerwony, przebieg  
46000 km. Tel. 6709834.

Fiat 125p, stan dobry, sprzedam. Tel.  
6715320.

Fiat tipo 1.4ie + kat., rok 1995. Buszkowicki 50.

Ford escort, 1992 rok, poj. 1800 16 V. Łuka-  
sińskiego 16/6.

Kupię motorynkę w dobrym stanie. Tel.  
6711906.

Łada 2105, 1987 rok, poj. 1300, wersja ho-  
lenderska. Tel. (016) 6707244.

OKAZJAI FORD TRANSIT, ROK 1987, CENA  
15500. TEL. 6780844.

Opel kadett 1,3, 1988. Tel. 6483179, Prze-  
worsk.

Peugeot 405, 1991 rok. Tel. 6788415.

Pilnie sprzedam poloneza 1500, rok 1989,  
cena do uzgodnienia. Tel. 6722083.

Pilnie sprzedam toyote corolle, 1995 rok,  
stan idealny. Tel. 6783765.

Polonez 1,6 GLI, 1995. Polonez 1,6GSI, VI  
1998. Tel. 6710627.

Polonez, 1988. Tel. 6785326.

Polonez, 1990. 6787685. Hermanowice 35.  
Piłnie.

Polonez caro 1,6, 1993 rok, benzyna, gaz,  
zadbany. Tel. 0602 676826.

Seat toledo, 1992 rok, 2l benzyna, bogate  
wyposażenie. Tel. 6708801.

Skoda favorit, 1991. 6704987 po 16.00.

Sprzedam audi 100, 1985 rok, biały, stan  
techniczny bardzo dobry. Tel. 6715833.

Sprzedam ciągnik T-25. Ujezna 26. Tel. 016  
6482343.

Sprzedam cinquecento, 1994. 6788624.

Sprzedam części do fiata 125p. Tel. 6704899.

Sprzedam fiata 125p (1988). Tel. 6710630.

Sprzedam fiata 126p, kabrio, 1994, stan ideal-  
ny, Ostrów 4, koło Przemysła. Tel. 6213397,  
w. 36 (9.00-18.00).

Sprzedam fiata 126p, 1986 rok, cena 1600.  
6703775.

Sprzedam fiata 126p, 1993. Tel. 6787374.

Sprzedam fiata 126p, rok 1982. Tel.  
6711906.

Sprzedam fiata 126p, w bardzo dobrym st-  
nie, rok 1989. Cena do uzgodnienia. Tel.  
6706289.

Sprzedam fiata 126p, 1986. Tel. 090  
345711.

Sprzedam fiata tipo 1,4, 1993, biały, przebieg  
125000, cena 16500. Tel. 6780161 do 16.00.

Sprzedam ladę 2107 1500, 1991 rok. Tel.  
do 16.00 6782754, po 16.00 6703299.

Sprzedam ladę 2107 1300, 1988 rok.  
Hureczko 7.

Sprzedam ladę 2107, 1992. Tel. 6700466.

Sprzedam motorower chart. Tel. 6704047.

Sprzedam opła rekord kombi, tania.  
6710253.

Sprzedam peugeota 306SL, 1997 rok, bez-  
wypadkowy. Tel. 6703388.

Sprzedam poloneza, 1988 rok, stan dobry.  
Tel. 6785073.

Sprzedam poloneza caro 1500, zielony, 1994  
rok, elektryczne szyby, alufelgi, multiloock, stan  
bdb i firda eskorta, 1983 rok. Bircza, tel. 148.

Sprzedam prymuth voyager, 1996, ford  
taunus, 1996. Tel. 0601 496222,  
6707533.

Sprzedam renault laguna 2.0RT, rok 1995,  
przebieg 75000 km, cena 38000 zł. Tel. 0602  
153683.

Sprzedam skodę 105L (tania). Tel. 6704090.

Sprzedam simsona enduro. Tel. 6704156.

Sprzedam stara 200, skrzyniowego, oplan-  
deczonego. Łowce 35.

Sprzedam tania poloneza caro. 6706938.

Sprzedam toyote carinę II, DXL, rok 1991.  
Tel. 6711906.

Sprzedam ulaza, rok 1983, stan dobry,  
benzyna-gaz. Tel. 6784900.

Sprzedam VW golfa II, diesel, 1985 rok. Tel.  
6786888.

Sprzedam VW passata 1.8, rok 1990, wspo-  
maganie kierownicy, centralny zamek, szyber-  
dach. Tel. 6703468.

Sprzedam zuka, na części. 6211867.

Sprzedam ascona 1,6D. Tel. 6710285.

Trabant, 1988, zielony, stan bardzo dobry.  
Tel. 6713738.

VW golf 1,6D, rok 1981. Buszkowice 167.

Wartburg 1,3, 1990 rok, sprzedam. Tel.  
6789687 po 20.00.

Wartburg 353W, 1988 rok. Tel. 6782256.

**Handel**

Producent atrakcyjnych zaston, nawiąże  
współpracę. Jerzy Szczepaniak. Tel. 063  
2784148.

Sprzedam pawilon handlowy na bazarze Po-  
lonii. Tel. 6787032.

Wynajmę lub sprzedam budę na bazarze Po-  
lonii. Tel. 090 385073.

### Kupno

Kupię kasy video do wypożyczalni. Tel. 0603  
162180.

Kupię komputer ZX Spectrum. Tel. 0603  
231622.

### Lokale

Atrakcyjny sklep, w centrum miasta, wynaj-  
mę. Tel. 6785806.

Do wynajęcia lokal, o powierzchni 240 m  
kw., przy ul. Szymanowskiego 1, na dzia-  
lalnosc handlową, usługową lub inną. Tel.  
6785785.

Magazyny do wynajęcia, pow. od 50 do  
500 m kw., rampa rozładunkowa, możli-  
wość: wózka widłowego, pomieszczeń biu-  
rowych z telefonem, strzeżone 24 godzi-  
ny. Przemysł, ul. E. Piater 4. Tel. 6704789.

Odstąpię sklep. Tel. 6706540.

Sprzedam pawilon przy ul. Czarnieckiego. Tel.  
6707545 lub 090 237418.

Wynajmę garaż. Przemysł-Zasanie, Tel.  
6700626.

Wynajmę lokal na biuro, ul. Franciszkańska 4,  
I piętro. Wiad.: tel. 058 5517797.

### Mieszkania

Abaris: sprzedam domy, działki, mieszkania:  
1, 2, 3, 4-pokojowe. Wynajmę lokale. Jaros-  
ław 6212304.

Do wynajęcia wolny, umeblowany dom w ogro-  
dzie, 6 km od Przemysła, 2 pokoje, kuchnia,  
łazienka, przedpokój, ganek, woda, gaz,  
ogrzewanie piecowe. Tel. 6707663 po 18.00.

Kupię małe mieszkanie w starej kamienicy.  
Może być do remontu. Tel. 6700121, po 16.00.

Kupię małe mieszkanie komunalne, do re-  
montu. Tel. 6788562 po 18.00.

### Mieszkania w nowych budynkach, gotowe już do nabycia

5 pok. - 100,8 m kw.  
i 86,4 m kw. - dwupoziomowe  
Mieszkania do zasiedlenia  
w III kw. 1999 roku  
3 pok. - 57,7 m kw.  
4 pok. - 72,4 m kw.

INFORMACJE W BIURZE  
**PW „SAGRA”**  
ul. Zielińskiego 12  
w Przemyslu,  
tel. 678-61-66 w. 24

Mieszkanie 60 m kw., IV p oraz garaż, os. Ry-  
cerskie, sprzedam. Tel. 6783978 po 20.00.

Mieszkanie do wynajęcia, nie umeblowane.  
Hurecka 15.

Poszukuję do wynajęcia domu lub mieszka-  
nia, do 10 km od Przemysła. Tel. 0602  
103863.

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie. Tel.  
6702675.

Sprzedam M-3, 49,7 m kw., I p. 6703909.

Sprzedam mieszkanie w Przemyslu, 87 m kw.  
Tel. 016 6708182.

Sprzedam mieszkanie, 49 m kw., w Medyce.  
Tel. 6799618.

Sprzedam mieszkanie, 60-metrowe, na Ka-  
zanowie. Tel. 6701649.

Sprzedam mieszkanie 42 m kw., III p., czę-  
ściowo umeblowane, na osiedlu Salezjań-  
skim. Tel. 6789435 lub 6707250.



Sprzedam mieszkanie własnościowe, 62 m kw. Tel. 6703680.

Sprzedam mieszkanie, 61 m kw., w centrum Przeworska. Wiadomość: 016 6486207.

Studentka poszukuje pokoju do wynajęcia, od sierpnia. Tel. 6702821 (Magda).

Wynajmę mieszkanie, 38 m kw., na 5 lat, płatne z góry. Tel. 6701922.

Wynajmę mieszkanie, 61 m kw. Tel. 6785333.

Wynajmę mieszkanie w starym budownictwie, płatne z góry za rok. Tel. 6707625.

Zamienię domek jednorodzinny, 100 m kw., wraz z działkami w Oleszycach, na mieszkanie do 50 m kw. w Przemysłu. Wiad.: Borelowskiego 17a/1.

Zamienię mieszkanie własnościowe w bloku (2-pokojowe), 32 m kw., na większe, spółdzielcze lokatorskie lub w starym budownictwie. Tel. 6708832.

**Nauka**

Zakład Usług Informatycznych.  
**Teresa Kotek**  
Przemysł, ul. Śmigurskiego 9.  
Tel. 678-43-10, 678-63-73

**KURSY KOMPUTEROWE**

Bezrobotni - na kursach rannych - **znika.**

I - Norton, DOS, podstawy Windows '95

II - Windows '95, Aplikacje

III - progr. biurowe - Excel 7, Word 7

• Kurs Mała Firma:

Subiekt4 + Rachmistrz

• Kurs Księgowości Komputerowej

**Nowość:**

**kurs obsługi Internetu**

PRYWATNE STUDIUM EKONOMICZNE  
**"MENEZER"**  
ZACZNE I WIECZOROWE  
17-190 Przemysł, ul. Kopca 4  
tel. 0-16 678 20 87, 678 25 84

Ogłasza nabór na rok kształcenia w specjalnościach:  
• **FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ**  
• **TECHNIK HANDLOWIEC**

(czas trwania 18 miesięcy - IV semestr)  
Rozpoczęcie roku szkolnego w październiku 1998 r.  
Szkoła kształci również osoby niepełnosprawne (zmieslenie barier architektonicznych).

**Kursy komputerowe, 3-stopniowe, dla dzieci i dorosłych.**

Zapisy na rok szkolny 1998/99 oraz szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły i telefonicznie

- do 25 sierpnia telefonicznie (sekretariat nieczynny).

tel. (0-16) 670 05 48, 670 52 50

- we wtorek od 8.00 do 15.00 w dni robocze

**TWOJA SZKOŁA**

**SZKOŁA PROFESJONALNYCH SEKRETAREK-ASYSTENEK (system dzienny - 1 rok)**

Zapisy i informacje:

**Prywatne Szkoły Policealne i S.J.O. „MITEINANDER” s.c.**

37-700 PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 37

Tel. (0-16) 678-95-92, 678-75-40

**STUDIUM KSIĘGOWOŚCI**

system wieczorowy - 2 lata

Zapisy i informacje:

**Prywatne Szkoły Policealne i Studium Języków Obcych „MITEINANDER” s.c.**

37-700 PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 37

Tel. (0-16) 678-95-92, 678-75-40

**STUDIUM INFORMATYCZNE**

(system zaoczny - 2 lata)

Zapisy i informacje:

**Prywatne Szkoły Policealne i Studium Języków Obcych „MITEINANDER” s.c.**

37-700 PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 37

Tel. (0-16) 678-95-92, 678-75-40

**Nieruchomości**

**SPRZEDAM DOM**

w budowie (stan surowy partenu i częściowo piętra) z pięknym południowym widokiem od strony ogrodu, na działce w Maćkowicach (w odległości ok. 20 minut jazdy samochodem od Przemysła) obok przystanku PKS.

Telefon komórkowy: 0 601 85 50 44

**EDYTA - NIERUCHOMOŚCI**

ul. Grunwaldzka 24, 37-500 Jarosław

tel. (0-16) 621-74-16

- Sprzedam duży ośrodek wypoczynkowy w Radawie,

- Tanie sprzedam budynek mieszkalno-wypoczynkowy w centrum Jarosławia.

- Sprzedam domy, mieszkania, działki w Jarosławiu, Przeworsku i okolicy.

Działka 10 arów, uzbrojona, Krasiczyn. Tel. 6706378.

Działki budowlane w Medyce, (uzbrojone, atrakcyjne położenie), sprzedam, tel. 6715320.

KUPIMY LUB WYDZIERZAMY PLAC, UTWARDZONY W PRZEMYSŁU LUB OKOLICACH. TEL. 090 630005, 7.00-15.00.

Przeżył-Zasanie, dom jednorodzinny, działka 8 arów. Tel. 6706241.

Sprzedam 1/2 domu, z ogrodem. Tel. 6788440.

Sprzedam dom, budynek gospodarczy. Ostrów koło Przemysła. Tel. 6710147.

Sprzedam dom jednorodzinny, do remontu, przy ul. Zyblikiewicza 10 (Stara Polna). Tel. 6703005.

Sprzedam dom piętrowy w Ostrowie, koło Przemysła, wymiar 10x9 oraz garaż, 24 ary ogrodu, ogrodzone. Wiad.: 6707190.

Sprzedam dom w Przemysłu, Pułaskiego 19. Tel. 6703842.

Sprzedam duży, nowoczesny dom w Ostrowie koło Przemysła oraz działkę rekreacyjną w Olszanach. Tel. 6710525.

Sprzedam dwa domy, na działce 11-arowej, w Żurawicy-Krzyżówka, przy trasie E-4, centrum. Możliwość zamieszkania oraz handlowa. Informacje bliższe od 17.00-18.00, 6713192 lub w sklepie „Ciuchland”.

Sprzedam działkę, 96 arów, z zabudowaniami lub połowę. Tel. 6707625.

Sprzedam działkę budowlaną, 12,5-arową, uzbrojoną. Hureczko. Tel. 6780881 wieczorem.

Sprzedam działkę budowlaną, o pow. 1 ha, w Łętowni, cena 800 zł za ar. Tel. 6710544.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, 17 arów w Pralkowcach, koło Wodociągów. Tel. 6780509.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, 9 arów. Ostrów 437. Tel. 6710606.

Sprzedam działkę budowlaną, 54-arową w Przedmieściu Dubleckim. Tel. 6715121.

Sprzedam działkę z domem, poniżej Kopca. Tel. 6750038.

Sprzedam działki budowlane, o pow. 10 i 60 arów, w Żurawicy. Tel. 6702374.

Sprzedam działki budowlane: 0,49 ha, 0,34 ha, pola orne z działkami budowlanymi: 3,05 ha, 2,70 ha (gaz przy asfalcie). Grochowce 163 k. Przemysła. Tel. 6711935.

Sprzedam nowo wybudowany dom, na działce 15-arowej, wolno stojący, w Przemysłu. Tel. 090 396233.

**Sprzedaj**

**FH „GREEK”**  
Przemysł ul. Koponickiej 25, tel. 678-44-25 w. 40

- urządzenie spawalnicze

- wyposażenie, części zamienne

- elektronarzędzia: CELMA, MAKITA

- elektrody, druty spawalnicze

- materiały ściernie

**CENY FABRYCZNE**

1 ha pola. Tel. 6710042.

Blacha ocynk., powlekana i dachówka fińska - dachy pod wymiar. Najtaniej. „Skład” Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepiki na zimno i gorąco. Najtaniej. Hurt, detal i upoważnienia na cement. Sprzedaż na raty. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Chow-chow, szczenięta po czempionie. 671785.

Deski suche, sosna, jodła, dąb, jesion, gr. 7, 5,35, 3,2, 2,5 cm. Paszkiewicz, Malawa 14, koło Birczy.

Dom 6-pokojowy, Przemysł, Śniadeckich 5.

Domek działkowy, kiosk handlowy. Tel. 6703915, po 19.00.

Fiat uno 1.0 IE. 016 6212744.

Jaja. 6213153.

Komputer 286, z drukarką, 350 zł i bandurę, 550 zł. Tel. 6707000.

Maszyny do obróbki drewna: kombajn (grubościółko-wyrówniarka, pilofrezarka), czyszczarka taśmowa. Tel. 6700288.

Plać mniej za energię. Systemy słonecznego ogrzewania wody. 016 6707627.

Przyczepa kempingowa, holenderska, 4-osobowa, sprzedam. Tel. 6783978 po 20.00.

Pustaki Max-Unia, siporex, ackerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinierowa. Możliwość dostaw zestawów na budowy - ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Radioodtwarzacz samochodowy Blaupunkt. Tel. 6702059.

Siatka ogrodzeniowa. Kochanowskiego 22, tel. 6707395.

Sprzedam „kantówkę” na dach. Tel. 6705333.

Sprzedam budkę handlową na Zieleniaku i Żuka na części. Tel. 6786661 do 15.00.

Sprzedam deski surfingowe, mało używane, dla amatorów i zaawansowanych. Tel. 6780385, 6785961 po 20.00.

Sprzedam dom drewniany, pod blachą, do rozbioru. Charytany 45, gmina Laszki.

Sprzedam dwa komplety wypoczynkowe, dębowe, skórzane i ławy dębowe. Tel. 6750037 po 14.00.

Sprzedam kabinę z brodzikiem, firmy Ravak. Tel. 6789588.

Sprzedam krajalinę do wędlin, piec cukierkowy, zamrażarkę i krajalinę do warzyw. Tel. 6789467.

Sprzedam ładę chłodniczą, w dobrym stanie. Tel. 6702512.

Sprzedam lub wynajmę punkt handlowy, na targowisku „Granica” w Medyce oraz duży bar gastronomiczny, z pełnym wyposażeniem, w atrakcyjnym, bezkonkurencyjnym miejscu, na bazarek Polonia w Przemysłu. Tel. 6789385, 7.00-13.00 oraz całą dobę 090 379416.

Sprzedam meblówkę, o wymiarach 2,5x5,5. Tel. 6320726.

Sprzedam mercedesa 123 300D kombi, rok 1989 lub zamienię na mniejszy. Tel. 6703099.

Sprzedam odkurzacz piorący Moulinex. Tel. 6708801.

Sprzedam pawilon gastronomiczny na Zielonym Rynku. Tel. 6799312.

Sprzedam przyczepkę do samochodu osobowego, cena 500 zł. Tel. 6710544.

Sprzedam radio CB. Tel. 6784493.

Sprzedam robura izotermę, Ciagnik P-3. Tel. 6411368.

Sprzedam rozrzutnik dwuosłowy, dojarę dwukoniową. Tel. 6712311.

Sprzedam stara 200, kombajn ziemniaczany, po remoncie. Lutków 49, koło Łowic.

Sprzedam suknię ślubną, model Nabella, cena 450 zł, z dodatkami. Tel. 6799429.

Styropian M-18, M-20 frezowany, wełna Izopol, Gullfiber, styrozoprema. Najtaniej. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Tanio sprzedam ładę chłodniczą, gablotę szklaną i zamrażarkę przeszkloną. Tel. 6799148 po 19.00.

Używane grzejniki żelwne. Tel. 6704109.

Własnościowe, komfortowe, 49 m kw. 016 6214486.

**Usługi**

**BUDOMEX s.c. PPH**  
Przemysł, ul. Batorego 5  
tel. 678-47-02

szybkie i tanie uszczelnianie i ocieplanie przewodów kominowych rękawem „Alufol”

**Możliwość płatności w ratach!!!**

Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kafle, koły c.o., kuchnie węglowe, usługi ślusarskie.

**- raty - transport bezpłatny -**

**Przeworsk, ul. Studziańska 2**  
Tel. 6482069

**POMOC PRZY OBSŁUDZE KOMPUTERA I INSTALACJI OPROGRAMOWANIA**

- w domu klienta

- szybko i solidnie

**przepisywanie tekstów**

**możliwość wydruku w kolorze**

Przemysł, tel. 0-603 184 967

**SUSZENIE DREWNA USŁUGI TARTACZNE**

- nowoczesna suszarnia, pojemność 2x34m<sup>3</sup>

- trak pilowy, taśmowy, obrzynarka, wielopięta

**„KRAKSAN” Sp. z o.o.**

Wola Krzywiecka 115, tel. 090 630005

„CymeS” cyklinowanie. Grzeska 286. Tel. 016 6482003, kom. 0602 865106.

Cyklinowanie. 0602 471427.

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowej. Tel. 6700592.

Domofony, montaż i naprawa. Tel. 6704449.

HIT-DOM: TAPETOWANIE METODĄ NATRYSKOWĄ, 016 6702757, 0602 556438.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE - przyłącza i linie: napowietrzne, kablowe. Instalacje wewnętrzne: oświetleniowe, grzewcze. Pomiar, projekty, wykonawstwo. Tel. 6782750 lub 0601 855091. Rach. VAT.

Instalowanie i naprawa domofonów, instalacji i urządzeń elektrycznych. Tel. 6783692.

Komputerowe przepisywanie prac. 6701476, 0603 184597.

Komputerowe przepisywanie tekstów, rysunki. 6704634 wieczorem.

MAŁOWANIE POMIESZCZEŃ HISZPAŃSKA METODĄ NATRYSKOWĄ. TEL. 6705062 LUB 0601 514945.

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie, ścianki działowe i boazeria z paneli. Tel. 6788266.

Malowanie, układanie płytek, wykańczanie wnętrz. Tania. Tel. 6706938.

Pomoc komputerowa - instalacje, obsługa. Tel. 0601 546146.

Prace remontowo-budowlane i adaptacyjne, wykonujemy terminowo, solidnie i tanio. Wystawiamy faktury vat. Tel./fax 6709662.

Prodex, szpachlowanie, malowanie, tapetowanie. 6487245 po 18.00.

Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, układanie paneli, ścianki gipsowe. Tel. 6713577.

Usługi transportowe do 4 ton. Przeprowadzki. Tel. 6708568.

USŁUGI ZDUŃSKIE, 0602 521215.

Usługi zduńskie. Orłów Boguśław. Tel. 6782282.

Videofilmowanie. Fotografowanie gratis! 6705534, 6784522.

Videofilmowanie. Tel. 6707788. Zdjęcia gratis.

Videofilmowanie, zdjęcia. Tel. 6701655.

Zakład Usługowy Wód. Kan. c.o. i Gaz przyjęcie do pracy monter-spawacza, z prawem jazdy kat. B, wiek do 30 lat. Tel. 6711906.

**Zdrowie**



**GABINET OKULISTYCZNO-OPTYCZNY**

**KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU**

**SOCZEWKI KONTAKTOWE**

LEKARZE:

Lek. A. Pelczarska

Lek. M. Szapelak

Lek. S. Sochacki

Lek. E. Konowalczyk

Przemysł, ul. Mickiewicza 25  
tel. 678-86-10

Specjalista endokrynolog

Specjalista Chorób Wewnętrznych

**DAWNIS BOGUSŁAW**

poniedziałki, środy, czwartki

od 15.30 do 17.30

**PRZEMYSŁ, ul. Sportowa 6**

**GABINET GINEKOLOGICZNY**

Przemysł; plac Na Bramie 8

specjalista ginekologii i położnictwa

cytolog

**KRZYSZTOF ZADZIMSKI**

przyjmuje: poniedziałki i środy

w godz.: 16.30-18.00

tel. (0-16) 678-75-88

„Krukierak” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352.

Waldman Puva - tuszczyca, bielactwo... Kriochirurgia: nadzerek, polipów, brodawek, odciśków... USG (Doppler): brzucha, szyi, tarczycy, prostaty, sutka, serca (echokardiografia), przepływów krwi... Lekarze specjaliści.

A1 SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług. Przemysł, św. Jana 21, tel. 6707361, 6709256.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński, Jarosław, św. Duchy 8. Tel. 6213660. Codziennie od 9.00.



# Video Tomex 2

## LETNIE PREZENTACJE



Do wybranych modeli  
telewizorów marki  
**PHILIPS, THOMSON**  
(około 20 modeli)  
w prezencie telefon GSM\*



Telewizor  
**Panasonic 21"**  
w prezencie walkman



Magnetowid THOMSON V 4700



Jednocześnie informujemy, że nadal trwa akcja  
„100 zł taniej” do telewizorów **THOMSON**



THOMSON 21 MS 74 CT



THOMSON 21 MG 79 CL

\*Szczegóły w sklepach.

### ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:

Przemyśl, ul. Asnyka 6, tel. (0-16) 678-84-78, 678-86-66  
Przemyśl, ul. 3 Maja 19, D.H. „Centrum II” tel. (0-16) 670-98-63  
Przemyśl, ul. Krasińskiego 20, tel. (0-16) 670-79-79  
Przemyśl, ul. Mickiewicza 28, tel. 678-61-55

# Video Tomex 2 RTV

BEZPŁATNY TRANSPORT, SPRZEDAŻ RATALNA

6846

**CHOJNICKIE**  
FABRYKI  
MEBLI  
SA  
SKLEP  
FABRYCZNY

**NIEBYWAŁA OKAZJA**

Specjalna  
oferta promocyjna  
Niektóre zestawy  
taniej o 20%.

Przyjdź, sprawdź,  
na pewno dokonasz wyboru.

Zapraszamy:  
w godz. 9.00-17.00,  
soboty: 9.00-14.00  
ul. Zybkiewicza 9

6847

**STOLRES**  
ENTERPRISE  
Rzeszów ul. Hanasiewicza 2  
tel. (0-90) 544-177

## OKNA , DRZWI ' PCV

POMORSKA FABRYKA  
OKIEN I DRZWI  
M&S  
JUŻ SA!  
RYNEK PŁD. WSGH  
POLSKI

Przemyśl ul. Lwowska 36A  
(Marko-Exim) boks nr 2  
tel. (0-16) 678-92-72 w. 202

Jarosław ul. 3 Maja - Giełda  
tel. (0-16) 621-36-98

Krosno ul. Podwale 7  
(0-13) 436-89-40

**TYCH OKIEN BĘDĄ CI WSZYSCY ZAZDROŚCIĆ**

NIE MA DOMU BEZ OKNA

6843

**Autorud s.c.**  
AUTORYZOWANY DEALER  
Rudnik, k. Stalowej Woli  
ul. Stróżańska 28  
(0-15) 876-11-78, (0-15) 876-16-97

**Teraz poduszka w standardzie**

SZEROKI WYBÓR WSZYSTKICH MODELI  
ZAPRASZAMY!!!

6844

**SZWEDZKIE BLACHY  
DACHOWE - NA WYMIAR**

- blachodachówki, blachy trapezowe
- blachy ocynkowane płaskie
- system orynnowania „SIBA”

STYROPIAN już od 91,00 zł/m<sup>3</sup>  
CERESIT - ceny fabryczne  
DOCIEPLENIA - sprzedaż,  
WYKONAWSTWO  
PARAPETY POLIMARMUROWE  
RURY PCV  
SPRZEDAŻ RATALNA  
Firma „CZEXBUD”  
ul. Jasińskiego 24  
tel. 678-58-97

6848

**TAXI**  
ul. bpa Glazera  
TEL. 670-20-00

**CZYNNE  
CAŁĄ DOBĘ**

- bezpłatny dojazd do klienta
- Karta Stałego Klienta z 10 proc. rabatem

4945

Towarzystwo Przyjaciół  
Chyrowa i okolic z siedzibą w  
Przemyślu **zwraca się do  
ludzi dobrej woli z apelem  
o ofiary na pomoc Polakom  
i rodzinom pochodzenia  
polskiego na Wschodzie.**  
Liczy się każda złotówka.

Nasz adres:  
plac Konstytucji 8,  
37-700 Przemyśl, konto bankowe:  
Bank Zachodni SA, Przemyśl, ul. Okrzei 1  
nr 11202082-201449-132-3000

6854

**TAXI ZASANIE „POD KASZTANEM”**  
tel. 670-66-66

P  
R  
Z  
E  
M  
Y  
Ś  
L

Stowarzyszenie Transportu Prywatnego  
„Taxi Pod Kasztanem”  
informuje wszystkich Klientów,  
że w dniu 31.07.1998 r.  
zakończono promocyjne losowanie nagród  
z KARTY STAŁEGO KLIENTA.

Ś  
W.  
J  
Ó  
Z  
E  
F  
A

4937

**- S.C. KOZAK -**  
Przemyśl, ul. Jasińskiego 58  
tel. (0-16) 678-55-59, 0-602 512 988

**FARBY, KLEJE  
MASY PODŁOGOWE**

**UWAGA!**  
Sklep objęty  
promocyjną sprzedażą  
systemu dociepleń

Ceresit  
Henkel

6878



Przy ulicy Józefowskiej w Narolu wybudowano chyba jeden z najdziwniejszych gazociągów. Obok wodociągu położono rurociąg z gazem, a to wszystko na miejscu starego rowu, którym woda spływała do Tanwi

## Był sobie rów

Spór o rów odpływowy przy ulicy Józefowskiej w Narolu trwa już kilka lat. Ślad po rowie jest widoczny i część mieszkańców zabiega o jego odnowienie, aby woda mogła swobodnie spływać do niedaleko płynącej Tanwi. Dzięki temu okoliczne działki nie byłyby zalewane, ludzie zadowoleni, a władze nie miałyby kłopotów.

**T**utaj – pokazuje ręką Maria Szukalska – był rów. Jeszcze przed wojną został wykonany, żeby woda mogła spływać do Tanwi. Teraz go nie ma i mnie oraz innych zalewa każdego roku.

Z. Mroczek z Urzędu Miasta i Gminy Narol twierdzi, że nikt wcześniej nie zgłaszał tego problemu. Dopiero w tym roku sprawa nabrała rozgłosu, a kiedy rów został zasypany i przez kogo – tego nie wie.

– Ja już trzy lata chodziłam do burmistrza i do innych urzędników z prośbą o zatwierdzenie tej sprawy – twierdzi M. Szukalska. – Nikt mnie nie chciał wysłuchać. W tym roku woda mnie zalała. Cały dom mi popękał i nie wiem, czy wkrótce się nie zawali. Co wtedy powie burmistrz i inni urzędnicy? To przecież dorobek całego życia! Mam już ponad sześćdziesiąt lat i nowego domu nie zbuduję. Gdzie się podzieje?

Za domem M. Szukalskiej rozciągają się okoliczne pola, które zostały niegdyś zmeliorowane. Odpływ z wodą jest skierowany wprost na jej dom. Gdy spada większy deszcz, cała woda płynie w jego kierunku. Do lata tego roku nie było tam żadnego rowu odpływowego. Nie mogąc nic zdziałać w mie-

ście udała się ze skargą do Urzędu Rejonowego w Lubaczowie, który nakazał odtworzenie rowu znajdującego się przy ul. Józefowskiej, oczyszczenie przepustów i rowu wzdłuż drogi dojazdowej aż do rzeki Tanew.

### Ciągle pada

Władze miasta podjęły próbę zrealizowania tego postanowienia. Odkopano przepust i sprawdzono jego położenie. Okazało się, że zewnętrzna warstwa kręgu betonu jest 10 cm pod ziemią i ewentualny rów musiałby mieć około metra głębokości. Przedsięwzięcia zaniechano.

– Na swojej działce – pokazuje ręką Weronika Kuśmierczak – sadziłam kiedyś ziemniaki i miałam piękne plony. Teraz to tylko trawa rośnie i bagno się robi, bo woda nie ma odpływu, a tu ciągle pada i pada.

Podjęto próbę przekopania nowego rowu. – Ten rów – twierdzi sekretarz UMiG Narol Stanisław Woś – miałby przebiegać przez działkę pani Kuśmierczak, a odpływ wody skierowany miałby być w przeciwnym kierunku, do pobliskiego rowu melioracyjnego, który swoje ujście i tak ma ostatecznie w rzece Tanew.

– W czasie tego spotkania – mówi Weronika Kuśmierczak – całą sprawę zrozumiałam tak, że rów, owszem, zostanie przekopany, ale kierunek odpływu zostanie skierowany do dawnego rowu. Woda przecież nie może płynąć pod górę.

– Starego rowu – twierdzi S. Woś – nie da się obecnie przywrócić. Na jego miejscu zostały bowiem położone rury gazociągu i wodociągu, a rów zasypany. Kiedy rów został zasypany i przez kogo – tego już nie wie.

W jaki sposób planowano i budowano feralny gazociąg – trudno obecnie ustalić. Jego położenie jest dość interesujące: najpierw główna rura biegnie jedną stroną ulicy, aby następnie przejść na drugą stronę, a po kilku metrach powrócić do pierwotnego ułożenia.

– Budowało się tak – twierdzi Z. Mroczek – jak właściciele działek pozwalali. Tymczasem, zamiast z nimi jakoś dogadać, wybudowano chyba jeden z najdziwniejszych gazociągów przy ul. Józefowskiej. Teraz bowiem obok wodociągu położono rurociąg z gazem, a to wszystko na miejscu starego rowu, którym woda spływała do Tanwi. Teraz więc



– Tutaj – pokazuje Maria Szukalska – był rów. Jeszcze przed wojną został wykonany, żeby woda mogła spływać do Tanwi. Teraz go nie ma i mnie oraz innych zalewa każdego roku.

okoliczni mieszkańcy, mający swoje domy na terenach niżej położonych, są systematycznie zalewani.

### Będziemy kopać ręcznie

Władze miasta zdecydowały się także na przekopanie rowu za działką Marii Szukalskiej do miejsca odpływu rowu meliora-

cyjnego, aby woda z pól przy dużych opadach deszczu nie spływała na jej działkę i nie zalewała domu. Tymczasem to, co wykopano trudno nazwać rowem. W dodatku inwestycji nie dokończono. Jest to raczej barzdzo wąski roweczek, który nie zmieni sytuacji w przypadku kolejnych deszczów. – Ten od-

plaw z pól – twierdzi T. Piątek – należy zabetonować i niech się woda rozlewa po polach, a nie zalewa domy.

Takie rozwiązanie jest nie do przyjęcia dla pracowników magistratu, którzy zdecydowali o przekopaniu nowego rowu.

– Inwestycji nie dokończyliśmy – twierdzi K. Pataluch – ze względu na opady deszczu. Mamy własną koparkę i rów można dalej przekopać. W tej chwili czekamy tylko na słoneczną pogodę, która osuszy teren.

– Już bardziej sucho – twierdzi M. Szukalska – nie będzie. Tam zaś, gdzie koparka nie dojedzie, można przekopać ręcznie. Kto będzie kopał takie rowy jesienią?

– Dobrze, będziemy kopać ręcznie – dodaje przedstawiciel magistratu. – Wkrótce przysię tu pracowników do kopania.

Jednak podstawowego problemu – chodzi o przywrócenie dawnego rowu przy ulicy Józefowskiej – ich zdaniem, nie da się rozwiązać w chwili obecnej. Należy bowiem przesunąć wodociąg i gazociąg w inne miejsce, a to wiąże się z kosztami. Tymczasem nikt wcześniej nie pomyślał o takiej możliwości. Pod uwagę takiej okoliczności nie wziął projektant, urząd rejonowy, który projekt zatwierdził, ani też władze Narola, które w tym przypadku powinny być najlepiej zorientowane. W ten sposób kwestia niewielkiego rowu przerodziła się w wielki spór, poróżniła mieszkańców Narola i wywołała niechęć do władz miasta.

Stanisław DOBROWOLSKI

## Z czym do Europy?

Moment integracji naszego kraju z cywilizacją zachodnią zbliża się nieuchronnie. Bez względu na to czy się to komuś podoba, czy też nie, w kwietniu przyszłego roku mamy zostać przyjęci do NATO, a w przeciagu kilku następnych lat staniemy się prawdopodobnie członkiem Unii Europejskiej – z początku z wszystkimi prawami okresu ochronnego, a później zostaniemy wrzuceni na głęboką wodę i musimy się sami ratować.

**C**o ma nam do zaferowania Europa, doskonale wiadomo od lat: kulturę, czystość, znakomitą organizację, wysoką technologię. A co my w zamian możemy jej zaproponować? W tym miejscu zaczynają się wylaniać niejakie problemy, gdyż jeżdżąc po szeroko rozumianym Zachodzie, patrząc na lawinę towarów, pośród których nie sposób gdziekolwiek dostrzec napisu Made in Poland, ogarnia nas uczucie beznadziejności. Czyżbyśmy byli w dalszym ciągu zdani na rolę eksportera surowców?

Czasami uda się jednak coś wysłać. Największym hitem w zgnitokapitalistycznej Europie są polskiej produkcji – bo niestety nie pomysł i wzornictwa – krasnale ogrodowe. Sprzedają się jak przysłowiowe ciepłe bułeczki. Zwłaszcza teraz, kiedy powstała tam liga walcząca o



Krasnale – polski hit eksportowy.

wolność tych gipsowych stworków poprzez ich kradzieże i wypuszczanie w lasach „na swobodę”. Dzięki temu następuje nakręcanie popytu i nie byłbym taki pewny, czy idea narodzin tej organizacji nie wykielkowała w głowach... polskich producentów rzeczonych krasnali.

W szóstym numerze *Nieznanej Świata* Jędrzej Fijałkowski opisuje wytwórcę sprzętu dla rózdzkarzy Józefa Baja. „Jego wahałki kupuje cała Europa. Nie tylko dlatego, że mają wyśmienitą markę. Mówi się, że nestor polskiej radiestezji w kawalkach akacji, hebanu i mosiądzu zaklina Dobro”. Bohater artykułu robi 76 rodzajów wahałki, „z balsamem mumio, propolisem, bursztynem, dolomitom, cynkiem, żelazem i

miedzią? Produkuje również wahałki egipskie: Isis, Karnak, Ozyrys, a przede wszystkim wahałki uniwersalne z baterią kosmiczną. Tak, tak – Polak jak chce, to potrafi!

### Najmłodsze dziecko PKP

Mamy też i inne osiągnięcia; jak donosi *Przełęcz Techniczny*: „Najmłodsze dziecko PKP, ekspres „Paderewski”, przed pierwszym odjazdem z Dworca Centralnego, na oczach zdumionych pasażerów z Niemiec został pokropiony wodą święconą razem z maszynistą i lokomotywą, a jeden z profesorów związany z rodziną Paderewskich wołał tak (cytujemy za *Gazetą Stołeczną*): Jedź po torach Europy ku bratnim narodom na chwałę Polskich Kolei

Państwowych!” Niech się nasi pragmatycy, zachodni sąsiedzi nie dziwią; skąd mogą wiedzieć, że gdyby swój superszybki pociąg poddali podobnemu zabiegowi, być może nie doszłoby do strasznej katastrofy i śmierci kilkudziesięciu pasażerów... Niemcy twierdzą, iż nie jesteśmy psychicznie przygotowani na wejście do Unii. „Polacy zachowują się tak, jakby robili łaskę, że raczą do Europy wstąpić” – pisze *Der Spiegel*.

A w ogóle to mamy Europie do zaferowania przede wszystkim wartości transcendentne, które – zapatrzona w pieniądź i materię – odłożyła na półkę zapomnienia. Otwierając budynek polskiej Misji w Brukseli dokonano równocześnie odsłonięcia przewrotnego w swej wymowie obrazu Franciszka Starowiejskiego *Divina Polonia*, gdzie grubokoścista Europa siedząca na mechanicznym byku porywa Polskę mającą głowę otoczoną aureolą boskości. No cóż, mamy o sobie dobre zdanie, natomiast dla mieszkańców Zachodu obiegowa definicja Polaka głosi, że to po prostu złodziej i pijak. Niestety, na taką opinię zapracowaliśmy sobie latami...

Aktualny rzecznik prasowy rządu Jarosław Sellin ma jednakże zupełnie inny punkt widzenia: – *Jestem zdecydowanie przeciw topless na plaży. (...) Myślę, że to powinno być naszym wkładem do integrującej się Europy.*

Ryszard GŁOWACKI

## CIEKAWOSTKA

### Źródło pod wierzbą

**O** słonych źródłach w Słonnem pod Dubieckiem pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Szukając tych źródeł natrafiliśmy także na miejsce widoczne na zdjęciu. Jest to nie używane już przez mieszkańców źródło dobrej wody położone tuż koło szosy przy wjeździe do wsi. Woda wybijająca w korenkach starej wierzby jest chłodna nawet w najbardziej upalne dni.



Ryszard KOSTERKIEWICZ



Nowy dyrektor ROKEiN w Przemyślu

# Nie chcę być administratorem

Od początku lipca dr Janusz Polaczek jest nowym dyrektorem Regionalnego Ośrodka Kultury, Edukacji i Nauki w Przemyślu.

**P**o odwołaniu Wojciecha Władczyzna (w marcu br.), na stanowisko dyrektora ROKEiN zaproponowano dr. Janusza Polaczka. Jego kandydatura dość długo czekała na akceptację ministerstwa kultury, w końcu jednak została zatwierdzona i od 6 lipca nowy dyrektor mógł rozpocząć urzędowanie.

Janusz Polaczek ma 37 lat, urodził się 1 lutego 1961 r. w Przemyślu. Jest absolwentem I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego. Studia wyższe (historia sztuki) ukończył na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a w styczniu 1993 r. obronił pracę doktorską, uzyskując tytuł doktora nauk humanistycznych.

Oprócz stanowiska dyrektora ROKEiN jest także adiunktem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie.

Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki został powołany przed czterema laty i w zamierzeniach miał być prężnie działającym ośrodkiem naukowym, prognozującym m.in. rozwój szkolnictwa wyższego w Przemysku. Przez trzy lata ROKEiN działał przy Kolegium Nauczycielskim Języka Polskiego, od niespełna roku ma własną siedzibę w wyremontowanym Pałacu Lubomirskich. Obiekt ten dzieli wraz z Wyższą Szkołą Administracji i Zarządzania. — Zajmujemy 38 procent powierzchni użytkowej pałacu, ale jesteśmy właścicielem i administratorem całości. Obecnie w ośrodku nie ma etatów merytorycznych. Zatrudnione osoby zajmują się administracją budynku, prowadzeniem remontu na rzecz Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania i porządkowaniem zabytkowego parku, który jest częścią zespołu rezydencjonalno-ogrodowego — mówi Janusz Polaczek. Taki charakter działalności ROKEiN wynika z umowy, jaką podpisał z „blogo-

slawieństwem” poprzedniego wojewody przemyskiego (któremu ROKEiN podlega) ówczesny dyrektor ośrodka z WSAiZ.

— *Od kiedy zostałem dyrektorem ośrodka staram się skierować jego działalność na sprawy naukowe. W tym celu zawieramy umowy z Instytutem Sztuki Polskiej Akademii Nauk. Dyrektorem tego instytutu, profesorem Stanisław Mossakowski jest jednocześnie przewodniczącym nowo powołanej rady naukowej ROKEiN. W jej skład wchodzi między innymi profesorowie z Przemyśla: profesor Budzyński, profesor Motylewicz oraz ksiądz profesor Tadeusz Zaspa z KUL-u. We współpracy z Instytutem Sztuki PAN już od września rozpoczniemy prace nad katalogiem zabytków sztuki w Polsce, zeszytami obejmującymi teren obecnego województwa przemyskiego. Przemyskie jest jedynym województwem, które nie posiada takiego katalogu — wyjaśnia najbliższe plany dyrektor Polaczek.*

Wkrótce ROKEiN podpisze także umowę z Państwowym Historycznym Archiwum we Lwowie, które współpracownikom ośrodka udostępni swoje zasoby. Z kolei pracownicy archiwum lwowskiego będą mogli korzystać z naszej bazy w Przemyślu.

Jako historyk sztuki dr Janusz Polaczek interesuje się szczególnie okresem romantyzmu i klasycyzmu. Także sztuką z okresu rewolucji francuskiej i epoki napoleońskiej. Zbieranie pamiątek z tego okresu jest jego pasją.

## Zalążek uczelni

ROKEiN w zamyśle jego pomysłodawców (do których należeli m.in. Mariusz Olbromski — dyr. Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW, prof. Jerzy Piórecki z Arboretum w Boleszycach, Grażyna Stojak — dyrektor Nauczycielskiego Kole-



Nowy dyrektor ROKEiN Janusz Polaczek.

gium Języka Polskiego) miał być zalążkiem wyższej uczelni w Przemyślu. Co prawda realizacja tej idei okazała się trudna, jednak obecny dyrektor Ośrodka nie traci nadziei. — *Myszę, że w Przemyślu jest miejsce zarówno dla uczelni tego typu, jak WSAiZ, jak i dla niewielkiej uczelni humanistycznej. W Przemyślu znajdują się dość dobre zbiory biblioteczne i archiwalne, chyba nawet lepsze niż w Rzeszowie. Dobrze zorganizowane i prężnie działające Archiwum Państwowe mogłoby być bazą dla takiej placówki. Na tworzenie w Przemyślu jakiegokolwiek ośrodka akademickiego patrzą jednak sceptycznie — wyjaśnił dyrektor Janusz Polaczek. — *Ważne by środowisko naukowe istniejące już w Przemyślu potrafi-**

*ło się dogadać. Niestety poprzez różne kłótnie i brak zgody, dotychczasowe przedsięwzięcia tego typu jak akademia przemyska nie miały szans realizacji i boję się, że może być tak nadal.*

Partnerem strategicznym, zdaniem dr. Janusza Polaczka, w tworzeniu przemyskiej uczelni może być Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wkrótce przeniesie się ono do swojej nowej siedziby przy ul. Kościuszki (nad dawnym „empikiem”), gdzie znajdzie również miejsce świetnie wyposażona biblioteka naukowa. Ogólnie dostępną bibliotekę ze zbiorami dotyczącymi prawa i szeroko pojmowanej kultury posiada także ROKEiN. (R)

## PSYCHOTEST Jaki jesteś?

- **Czy zastanawiałeś się kiedyś sam nad sobą?**
  - a) czasem zastanawiam się ..... (10)
  - b) bardzo rzadko ..... (5)
  - c) a w jakim celu? ..... (0)
- **Czy chciałbyś być kimś zupełnie innym?**
  - a) owszem — kimś bardziej majątnym niż jestem ..... (0)
  - b) nie wiem ..... (5)
  - c) może nie całkiem innym, ale to i owo przydałoby się ulepszyć ..... (10)
- **Czy zawsze jesteś zadowolony z siebie?**
  - a) rzadko mi się to zdarza ..... (10)
  - b) zawsze ..... (0)
  - c) różnie z tym bywa ..... (5)
- **Jakie cechy charakteru cenisz najbardziej u bliznich?**
  - a) rozum, uczciwość i to wszystko, co powoduje, że można do danego człowieka mieć zaufanie ..... (10)
  - b) odwagę, przedsiębiorczość, rzetelność ..... (5)
  - c) takie, które pozwalają, bez oglądania się na boki, najwygodniej urządzić się w życiu ..... (0)
- **Wydaje się, że u ludzi podobają ci się najbardziej te cechy, które chętnie byś sobie przyswoił. Czy tak?**
  - a) tak ..... (10)
  - b) chyba tak ..... (5)
  - c) jestem dorosły, dostatecznie ukształtowany i nic nowego nie zamierzam sobie przyswajać ..... (0)
- **Czy robisz cokolwiek w celu doskonalenia własnego ja?**
  - a) staram się, ale nie wiem, czy z powodzeniem ..... (5)
  - b) tak, i właśnie chwilę zastanowienia nad sobą, swoim postępowaniem wobec innych bardzo mi pomagają w życiu ..... (10)
  - c) absolutnie nie ..... (0)

Jeżeli masz...

**0-15 punktów:** Jesteś przykładem osobnika absolutnie bezkrytycznego wobec siebie. Cechuje cię samouwielbieniem, nie dostrzegasz w sobie żadnych wad, za to widzisz je u bliznich i to w znacznej liczbie. Lubisz drogi „na skróty”, bez liczenia się z uczuciami czy też interesami innych.

O takich jak ty nasze babcie mawiały: „jakiego mnie, Panie Boże, stworzyłeś, takiego mnie masz”. A nie było to określenie pochlebne!

**20-35 punktów:** Nie doceniasz samego siebie. Jesteś człowiekiem nieśmiałym i dosyć lekliwym. Nie umiesz przepychać się łokciami i roztrzącać po drodze innych. Patrząc z podziwem na ludzi odważnych i przedsiębiorczych i trochę im nawet zazdrościsz, bo ty nie potrafisz, choć chciałbyś być taki.

Żyjesz skromnie i uczciwie, masz sporo zalet, których sobie nawet nie uświadamiasz.

**40-60 punktów:** Stawiasz sobie wysokie wymagania i starasz się te wymagania realizować. Masz doskonale rozwinięty zmysł samokrytycyzmu, czasem nawet trochę z tym przesadzasz, ale wynika to z pobudek szlachetnych: pragniesz żyć godziwie, dysponując możliwie największą wiedzą o ludziach w ogóle i o sobie samym w szczególności. (H.S.)

## KRYMINALEK

# Gorycz romansu

**M**irek poznał Jolkę w szkole podstawowej. Zakręcił się wokół chudej córki felczera i na którejś prywatce oznajmił: — *Mała, jesteś moja.*

Jolka odebrała solidne wychowanie w pełnej rodzinie. Los dał jej bystrego, choć nie przykładającego się do nauki chłopaka. Ważne, że był sprytny. Taki na pewno poradzi sobie w życiu.

Tuż po ukończeniu podstawówki Jolka zaszła w ciążę. Mirek dowiedział się dopiero po zabiegu, który zorganizował jej ojciec. Wtedy po raz pierwszy doszło pomiędzy mężczyznanami do sprzeczki. Chłopak pogroził i zniknął. Chciał zarobić. Wyjechał na Wybrzeże, gdzie przystał do grupy kieszonkowców. Przy pierwszej wpadce niedoszli koledzy wydali go policji. Trafit do kryminału...

Teraz Mirek siedzi w kryminale już czwarty raz. Razem będzie... czterdzieści lat. Do biega czterdziestki. Nadal

twierdzi, że Jolka jest jego dziewczyną. Mają troje dzieci, na które wedle wyroku sądowego ma łożyć alimenty. Dzięki wsparciu kierownictwa zakładu znalazł mu popłatną pracę w hucie. To pozwala na regularne płacenie alimentów. Z wypłaty pozostaje mu kilkadziesiąt złotych na papierosy.

Zachowując się poprawnie, otrzymywał przepustki. Nachodził Jolkę, mimo że nie chciała go więcej widzieć. Niby odwiedzał dzieci. Najpierw dawał im słodycze, a potem prosił, by zostawili go samego z matką. Mawiał: — *Idźcie dzieci w pole, a ja sobie z matką poswawole.*

Jolka broniła się, ale dzieciaki bały się ojca. Wychodziły, jak rodzice się biją. Jolka nie zostawała dłużna Mirkowi, okładała czym popadnie. Rzucała w niego garnkami, taboretami, nożem. To mu odpowiadało, w głębi ducha był z niej dumny. Opowiadał potem o

swojej kobiecie w kryminale. Ale zapominał dodać, że to nie było uczucie miłości, lecz nienawiści.

Posyłając do niej grypsy z więzienia prosił, by przysłała telegram o śmierci dziadka. Tak oto potulna Jolka dwukrotnie uśmierciła dziadka, który mimo dziewięćdziesiątki na karku trzymał się zupełnie dobrze. Bała się, więc wysyłała lipne zawiadomienia. Miała na poczcie koleżankę, która rozumiejąc sytuację, pomagała jej.

Innym razem Mirek przyjeżdżał z okazji „ślubu” brata, kuzyna, siostry. Prawie co miesiąc był przez dwa, trzy dni w domu. Wtedy czuł się w swoim żywiole. Nikt nie chronił Jolki, jej ojciec dawno już umarł. Pozostawił jej jednorodzinny parterowy domek z dwoma dużymi pokojami. Została sama z mężczyzną, z którym nigdy nie chciała się związać węzłem małżeńskim. Ale dzieci były dla niej najważniejsze.

Kiedy rozchorował się najmłodszy, Andrzejek, wysłała telegram. Mirek przyjechał na drugi dzień. Był mocno podenerwowany. Chłopiec miał zapalenie opon mózgowych. Jęczał i marudził. Nie dawał chwili spokoju. Mirek groził lekarzowi, że jeśli jego dziecko nie wyzdrowieje, to podpali mu dom. Ordynator powiadomił policję, która bez słowa wyjaśnienia zabrała z domu Mirka i odtransportowała do więzienia. Naczelnik zakładu dał mu zakaz opuszczania murów przez trzy miesiące. Nic dziwnego, że uciekł podczas pierwszej nadarzającej się okazji. Kiedy przybył patrol policji, by odwieźć go do kryminału, Jolka powiedziała, że nie ma go w domu. W tym czasie siedział w piwnicy. Noc spędzili wspólnie na jednej wersalce. Dzieci spały w sąsiednim pokoju. Nie zmrzuli oka; Andrzejek majaczył we śnie. — *Prześlą wyć, idioto!* — warknął Mirek. Ale chłopiec go nie słyszał.

Jolka podała synowi lekarstwo, lecz niewiele to pomogło. Mirek zaczął szarpać dzieckiem, a potem przyduścił go. Andrzejek zamilkł. Jak się okazało — na wieki. Jolka weszła alarm. Sąsiedzi powiadomili policję i pogotowie.

Mirek został oskarżony o spowodowanie śmierci dziecka. Po przeanalizowaniu materiału dowodowego sąd nie zgodził się w pełni z oskarżeniem i zmienił kwalifikację czynu Mirka P. z zabójstwa na zaniechanie, które mogło spowodować śmierć, ciężkie uszkodzenie ciała lub ciężki rozstrój zdrowia dziecka i skazał go za to na 3 lata pozbawienia wolności. Tyle samo wymierzył mu za zniechanie się nad konkubiną. Kara łączna — 5 lat pozbawienia wolności.

Jolka jest pewna, że po wyjściu na wolność Mirek znowu ją będzie nachodził. Cóż, przecież podobno jest jego dziewczyną... pol



# Całoroczne muzykowanie

Wbrew powszechnej opinii, działalność Towarzystwa Muzycznego w Przemyślu to nie tylko organizowanie koncertów wysokiej klasy muzyków polskich i zagranicznych. Już w grudniu ubiegłego roku na walnym zebraniu postanowiono zająć się umuzykalnieniem najmłodszych.

Jakkolwiek przemyskie Towarzystwo Muzyczne w realizacji swego zamysłu nie znalazło sprzymierzeńców, dotychczas zorganizowano trzy spotkania oparte na wiedzy i talencie prowadzących (Leszek Suszycki, Eneasz Kubit i „Reiner Trio” z Krakowa) i ich autentycznym zaangażowaniu w działalność dydaktyczną. Do udziału w audycjach zaproszono nie tylko uczniów z ognisk muzycznych, które prowadzi Towarzystwo (Przemysł, Huwniki, Duńkowice, Krówniki, Grzęska, Radymno, Zarzecze). Potrzeba takich spotkań jest wielka, tym bardziej że w szkołach podstawowych do rzadkości należy tworzenie zespołów muzycznych, w niewielu prowadzi się naukę gry na instrumentach.

Na organizację cyklicznych spotkań z muzyką mistrzów Towarzystwu brakuje pieniędzy. Niewątpliwie w koordynowaniu działalności kulturalnej pomogłoby powołanie zespołu składającego się z profesjonalistów, którzy dokonywaliby selekcji imprez i odpowiednio rozdzielali środki. Koordynacja służyłaby i temu, aby imprezy muzyczne i kulturalne w ogóle odbywały się przez cały rok, a nie w kilku wybranych terminach. Zespół doradczy decydowałby o poziomie inscenizacji eliminując te mierne, pochłaniające często wielkie pieniądze.

W ubiegłym półroczu Towarzystwo Muzyczne wzięło udział w promocji wydawnictw, organizacji popisów uczniów z ognisk muzycznych i Wojewódzkich Konfrontacji Ognisk Muzycznych w Radymnie.

W ciągu ostatnich miesięcy z inicjatywy Towarzystwa odbyły się cztery koncerty o wy-



Artystki z Austrii: Anna Kudlicki-Branny (fortepian), Elisabeth Kudlicki (skrzypce).



Goście z Anglii, Irlandii i USA: Jerzy Tosik-Warszawiak (fortepian), Krzysztof Śmietana (skrzypce), Julian Tryczyński (wiolonczela).

sokiej randze i znakomitym poziomie muzycznym. Dość wymienić recital solistki Królewskiej Opery w Sztokholmie Jadwigi Koba-Lindquist (16 czerwca). W repertuarze śpiewaczkę znalazły się utwory: Pucciniego, Moniuszki, Griega, Chopina, Enquista.

Kolejny wieczór z muzyką odbył się dzień później, 17 czerwca. W wykonaniu Anny Kudlicki-Branny (fortepian) i Elisabeth Kudlicki (skrzypce), usłyszeliśmy m.in. kom-

pozycje: Z. Bargielskiego, L. van Beethovena, G. Bacewicz, F. Keislera, F. Chopina. 24 lipca utwory: S. Rachmaninowa, D. Szostakiewicza, B. Bartóka i E. Griega wykonała trójka: Ewa Śmigiełska-Swoboda (fortepian), Marcin Swoboda (skrzypce) i Mateusz Swoboda (wiolonczela).

Równie atrakcyjny koncert znakomitych muzyków odbył się 27 lipca, kiedy to Jerzy Tosik-Warszawiak (fortepian), Krzysztof Śmietana



Monika Wilińska-Tarcholik (fortepian); Piotr Tarcholik (skrzypce), Andrzej Godek (klarnet).



Goście z Kanady. Przemysłanka z synami: Ewa Śmigiełska-Swoboda (fortepian), Marcin Swoboda (skrzypce) i Mateusz Swoboda (wiolonczela).

(skrzypce) i Julian Tryczyński (wiolonczela) zaprezentowali utwory: A. Panufnika, R. Twardowskiego i A. Malawskiego.

Na każdy z wymienionych koncertów wstęp był wolny.

Od wielu lat próśby o dofinansowanie działalności Towarzystwa przypominają głos wołającego na puszczy. Zasada „przede wszystkim nie szkodzić”, którą próbują stosować niektórzy potentaci finansowi, tutaj nie wy-

starczy. Warto zauważyć, że działacze Towarzystwa starają się propozycje muzyczne rozłożyć na cały rok, nie ograniczając się li tylko do Jesieni Muzycznej.

W przededniu jubileuszowej (XV) Jesieni Muzycznej, o której jak zwykle zadecydują środki finansowe, warto podkreślić rangę ubiegłorocznej – znawcy ocenili ją bardzo wysoko.

Tekst Eucja WISZLAŃSKA  
Zdjęcia R. BORYSŁAWSKI

## WARTO zobaczyć...

### • W PRZEMYŚLU

\* Malarstwo Krystyny Gieruli – Klub Civitas Christiana.

\* Wystawa Malarstwo Mariana Strońskiego. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

\* Wystawa rzeźby mistrza Pawła z Lewoczy (udostępniona przez Spiskie Muzeum w Lewoczy) – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

\* 4 x Błoński – wystawa Zdenki, Tadeusza, Tomasa i Daniela Błońskich. Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej.

\* Żydzi polscy, prace plastyczne wykonane w MDK – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Przemyślu.

\* Fotografia Władysława Szulca – White Photo Gallery. Wystawa czynna od 13 sierpnia.

\* Wystawa malarstwa i rysunku Kazimierza Tomarńskiego – Zamek Kazimierzowski. Wystawa czynna od 14 sierpnia.

### • W JAROSŁAWIU



\* Niech żyje – wystawa rysunku satyrycznego i nie tylko Witolda Pazery – Pub Galeria, ul. Kasztelańska 1.

\* Jubileuszowa wystawa prac Dziecięcej Akademii Plastycznej Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu – Galeria Rynek 6.

### • W LUBACZOWIE

\* Wystawa malarstwa Krzysztofa Krzycha – Muzeum w Lubaczowie.

### • WE LWOWIE



\* Wystawa rzeźby Mikołaja Mazurka (z okazji jubileuszu 90. urodzin artysty z Brzeżawy) – Lwowskie Muzeum Etnografii.

## posłuchać...

\* Otwarte Spotkania Jazzowe w każdy czwartek, godz. 20 – MKK Niedźwiadek.



Kulturalia

## Widziane z góry

Mają krakusy Tatry, mają warszawiacy Mazury, mają i przemysłacy swoje ulubione miejsce wakacyjnego wypoczynku, czyli Bieszczady. Jak co roku nie mogłem oprzeć się chęci wyjazdu w te nasze domowe góry, które przecież tak są blisko (choć dojechać do nich publicznymi środkami komunikacji wcale nie tak łatwo). No, może nie do końca spędziłem te dni jak typowy przemysłanin, bo nie moczyłem nóg na Chrewcie – nad pasywne zaleganie z piwem nad wodą przedkładam raczej aktywną eksplorację gór. W małej, zwartej grupie przemyszczałymi się po Wysokich Bieszczadach, chodziliśmy po bardziej lub mniej uczęszczanych szlakach, nocowaliśmy na polach namiotowych. Bieszczady w tym czasie są niezłym modelem naszego społeczeństwa, ze wszystkimi jego pozytywnymi i śmiesznościami. Są tu zatem ludzie, którzy chętnie zdarli-

by pieniądze z każdego turysty, który tylko dostanie się w ich łapy. Typowy jest przykład pola namiotowego w Brzegach Górnych (czyli Berehach) – jedyne miejsce na nocleg dla turystów schodzących z Połoniny Caryńskiej i z Wetlińskiej. Wielu skonanych podróżników wita je jak oazę na pustyni (zwłaszcza że w okolicy nie ma poza nim żadnego innego śladu cywilizacji), bo zapowiada ono wspaniały odpoczynek. Jednak wkrótce okazuje się, że w miejscu tym trzeba pozbyć się – jak zbędne go balastu – dobrych kilkunastu złotych, a zatem to, co wydawało się być ostoją ludzkiej życzliwości i solidarności z „tymi, co na szlaku”, jest tylko miejscem do robienia niezłej kasy. A zarazem są w Bieszczadach takie miejsca, gdzie za bardzo małe pieniądze zmęczony turysta dostanie wszystko, czego potrzebuje i to z uśmiechem.

Innym polem do ciekawych obserwacji jest bieszczadzka

komunikacja. Ta państwowa, autobusowa jest tak znikoma, że trudno brać ją pod uwagę w swoich planach. Jest też konkurencyjna komunikacja prywatna, opierająca się na mikrobusach, ale jak łatwo się domyślić, jest dość droga. Istnieje też przykra w skutkach rywalizacja pomiędzy „prywatnymi” a kierowcami PKS. W efekcie każdy, komu uda się dojechać do celu za relatywnie niską cenę, może uważać się za wielkiego szczęśliwca. Pozostaje jeszcze jeden rodzaj przemieszczania się (oprócz maszerowania) – okazje. Ale myliby się ten, kto myślałby, że turyści górscy to zgrana grupa i pomagają sobie często i bezinteresownie. Zdarzało się nam stać, machając rękami, godzinę przy drodze, po której mknęły samochody, często puste (nie licząc kierowcy). Miejscowi nie wchodzili w rachubę, bo jeśli tylko któryś ma sprawny pojazd, natychmiast bierze się do wożenia ludzi za pieniądze. Co do przyjezdnych jedno jest pewne: jeśli są z Rze-

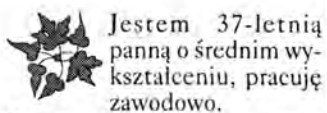
szowa, nie zatrzymają się pod żadnym pozorem (zresztą w ogóle rzeszowiacy czują się w Bieszczadach jak niegdyś Anglicy w Indiach: widać to na trasie, na kempingu, w sklepie i na drodze). Pozostali kierowcy z reguły przyjechali na wakacje do domów wypoczynkowych i hoteli, więc widok młodych ludzi z plecakami był dla nich nieprzyjemnym zgrzytem w pięknym krajobrazie, podziwianym tylko z szyby samochodów. Jedynymi, którzy podwozili nas bez oporów, byli młodzi ludzie z dużych miast (Warszawa, Łódź, Kraków), którzy sami wiedzieli, co to znaczy obłudzenie tapicerki swoich eleganckich samochodów, chętnie nawiązywali kontakt, po trochu krepując się tego, że mimo iż jesteśmy w jednym wieku, im powiodło się nieco lepiej. Jedni z nich nie dość, że zawieźli nas na początek pewnej trasy, to jeszcze potem zaczęli przy jej końcu, by nas odwieźć z powrotem.

A już o ludziach spotykanych na górskim szlaku można by opowiadać godzinami. Są wśród nich poprzebierane za komandosów grupy, które za punkt honoru stawiają sobie chodzenie poza wyznaczonymi trasami, przebijanie się przez lasy na szczyt i nocowanie na dziko. Pewnie za nazwanie ich „turystami” ciężko by się obrażili. Są też panowie w mokasynach i panie w klapkach, które wybierają się na Tarnicę, żeby złapać trochę słońca. Są na szczęście też turyści, którzy idą w góry bez żadnego konkretnego powodu. Bo po co pchać się z wysiłkiem w górę, żeby za chwilę zejść na dół? Dla widoków? Dla sprawdzenia siebie? Dla poprawienia kondycji? Nie wiem, ale myślę sobie, że tylko człowiek w pełnym tego słowa znaczeniu potrafi świadomie robić coś bez racjonalnego powodu.

Andrzej JUSZCZYK



## WALENTYNKI



Jestem 37-letnią panną o średnim wykształceniu, pracuję zawodowo.

Z natury jestem bardzo wesoła i mam duże poczucie humoru. Mimo wieku nie opuszczają mnie siły witalne i energia życiowa. Jeżeli chodzi o wygląd zewnętrzny, to zapewniam, nie jestem babą-jagą.

Odpowiem na każdy poważny list od panów w odpowiednim wieku. Proszę, aby nie pisali panowie rozwiedzeni. Zdjęcie mile widziane. W-689



Kawaler, lat 39, w miarę przystojny, wolny od wszelkich zobowiązań i nalogów, zabezpieczony materialnie, z samochodem. Ceniący w życiu szczerość, pracowitość, ciszę i spokój.

„Lubię zwierzęta oraz słuchanie muzyki klasycznej. Poznam miłą, spokojną pannę do lat 40, która nie szuka przygód, ale poważnie traktuje życie”. W-691



Jestem kawalerem, mam 31 lat i III grupę inwalidzką. Finansowo niezależny, bezkonfliktowy, bez nalogów, trochę nieśmiały.

Chciałbym poznać dziewczynę w odpowiednim wieku, może mieć dziecko. Wykształcenie nieważne. Odpowiem na każdy poważny list. Zdjęcie mile widziane (zapewniam zwrot). W-692



Jestem wysokim brunetem 51/180/92, z wyższym wykształceniem, poczuciem humoru, o różnych zainteresowaniach. Mam spokojny charakter. Od wielu lat jestem rozwiedziony nie z własnej woli. Mieszkam i pracuję w Przemysłu. Mam własne, duże mieszkanie, stabilną pracę i niezależność materialną. Nie mam żadnych nalogów. Kocham piękno przyrody, lubię wycieczki i aktywny wypoczynek na działce. Poznam samotną, wolną, uczciwą, ceniącą przyjaźń i zaufanie panią, o podobnych cechach i zainteresowaniach, bez zobowiązań i nalogów, wzrostu powyżej 165 cm, w stosownym wieku, z minimum średnim wykształceniem, z Przemysłu lub okolicy. Cel towarzyski, matrymonialny nie wykluczony. Listy ze zdjęciem mile widziane – zapewniam zwrot. W-693

## Z KUCHNI



# Śliwkowe propozycje

Ze względu na ogromne walory smakowe śliwki mają wszechstronne zastosowanie w kuchni. Są soczyste i aromatyczne. Możemy je wykorzystać do: ciast, deserów, kompotów, dżemów, przekąsek oraz dań mięsnych, a także zjadać na surowo. Spróbujmy wybrać którąś z podanych poniżej propozycji – tym razem na słodko – która będzie znakomitym uwieńczeniem obiadu.

### Tort na jogurcie ze śliwkami

**Ciasto:** 1/2 kostki masła lub margaryny, 2 czubate łyżki cukru pudru, 20 dag mąki (1 czubata szklanka), 1 żółtko, mąka do podsypiania stolnicy, tłuszcz do wysmarowania formy, groch.  
**Nadzienienie:** 1 kg śliwek, 18 płatków białej żelatyny, litr chudego jogurtu, 5 łyżek soku z cytryny, 15 dag cukru, 1 łyżeczka cynamonu, miąższ i pół laski wanilii, 20 dag śmietany kremówki, cynamon i cukier do posypania.

Z podanych składników zagnieść ciasto na gładką masę. Zawinąć w folię i odstawić na 30 minut w chłodne miejsce. Śliwki wymyć, przekroić na pół, usunąć pestki, pokroić na cząstki.

Ciasto wyjąć z folii, rozwałkować krążek grubości 5 centymetrów. Tortownicę wyłożyć ciastem, brzegi zawinąć na wysokość 3 centymetrów. Spód nakłuć widelcem. Na wierzchu położyć pergamin i wysypać groch, rozkładając równomiernie. Wstawić do piekarnika nagrzanego do temperatury 200 stopni C i piec około 30 minut. Z upieczonego ciasta usunąć groch i pergamin, przestudzić.

Namoczyć żelatynę. Jogurt wymieszać z: sokiem i skórką z wyszorowanej i sparzonej cytryny, cukrem, cynamonem i miąższem z wanilii. Żelatynę rozgnieść, rozpuścić w niewielkiej ilości wody i wymieszać z jogurtem. Odstawić w chłodne miejsce, aż zacznie się ścinać.

Śmietanę ubić. 3/4 śliwek wymieszać z bitą śmietaną, połączyć z jogurtem. Masę wyłożyć na kruchy spód, wyrównać powierzchnię, przybrać cząstkami śliwek. Przed podaniem po-

sypać cynamonem i cukrem kryształem.

### Naleśniki z twarogiem

**25 dag chudego twarogu, mały słoik kompotu ze śliwek, 4 łyżki mąki, 1/2 szklanki mleka, 1 jajko, szczypta soli, 2 łyżki cukru, 1 opakowanie cukru waniliowego, skórka z cytryny, 3 łyżki bitej śmietany, cynamon, 1 łyżka cukru pudru, 2 łyżki masła lub margaryny.**

Mleko roztrzepać z mąką, jajkiem i odrobiną soli. Odstawić na 20 minut. Śliwki osączyć na sicie. Twaróg utrzeć z: cukrem, cukrem waniliowym, skórką z wyszorowanej i sparzonej cytryny, 3 łyżkami kompotu i śmietaną. Połowę śliwek wymieszać delikatnie z masą twarogową. Cukier puder wymieszać z cynamonem. Na patelni rozgrzać porcjami tłuszcz, usmażyć 4 cienkie naleśniki. Masę serową i pozostałe śliwki rozłożyć na naleśniki, złożyć w trójkąty. Posypać cukrem pudrem i cynamonem. MARIA



## GINEKOLOG RADZI

# Menopauza

Na wstępie chciałbym Państwa serdecznie przywitać na łamach tygodnika *Życie Przemyskie*. Dzięki uprzejmości redakcji będę mógł przedstawiać, a zarazem i wyjaśniać problemy zapobiegania i leczenia chorób z zakresu ginekologii i położnictwa.

W pierwszym spotkaniu z Państwem chciałbym poruszyć tak szeroko ostatnio dyskutowany, nie tylko w kręgach medycznych, problem okresu przekwitania u kobiet. Otóż przekwitanie (klimakterium) jest prawidłową zmianą stanu hormonalnego, którą musi przejść każda kobieta. Inaczej rzecz ujmując, jest to fizjologiczna w życiu kobiety faza przejściowa między okresem dojrzałości płciowej a wiekiem starczym i nie jest to choroba, nawet gdy wywołuje dolegliwości. Najbardziej znaczącym objawem przekwitania jest menopauza.

### Co to jest menopauza?

Otóż jest to ostatnie krwawienie miesięczkowe w życiu kobiety, po którym następuje co najmniej roczny okres braku miesiączki. Dlatego też przekwitanie definiuje się jako okres obejmujący kilka lat przed i po menopauzie. Do menopauzy dochodzi wtedy, gdy wygasa czynność jajników. Cykle miesięczkowe stają się nieregularne zarówno pod względem częstotliwości, jak i nasilenia krwawienia. Z wygasaniem czynności jajników związane jest także obniżenie poziomu stężenia hormonów płciowych we krwi – świadczy to o zakończeniu cyklicznej czynności jajników, a tym samym zdolności rozrodczych. Nie można dokładnie określić czasu trwania okresu przejściowego. Od chwili pojawienia się pierwszych objawów aż do końca okresu przekwitania może upłynąć nawet dwadzieścia lat. Przyjmując bardzo przybliżone wartości, jako przeciętną można przyjąć okres sześciu lat przed menopauzą i około sześciu lat po menopauzie.

### Czas przed i po menopauzie

Czas po menopauzie, czyli ostatniej miesiączce to premenopauza. Obecnie ostatnia miesiączka w naszej populacji występuje przeciętnie między 49-51 rokiem życia, kilka lat później, niż na początku bieżącego stulecia. Jak już wcześniej wspominałem, pierwszymi objawami okresu przejściowego są zaburzenia regularności cyklu miesięczkowego. Odstępy między miesiączkami mogą się skracać (poniżej 21 dni) lub wydłużać (powyżej 35 dni). U niektórych kobiet mogą występować krwawienia międzymiesiączkowe oraz tzw. plamienia. Przy pojawieniu się zaburzeń cyklu menstruacyjnego (dotyczy czasu trwania cyklu bądź samego krwawienia) pacjentki powinny zwrócić się do swojego lekarza z prośbą o wyjaśnienie, czy chodzi tu o zupełnie prawidłowe zjawisko rozpoczynania się okresu przejściowego, czy też jest to objaw choroby. Na skutek braku hormonów płciowych, spowodowanego zanikiem czynności jajników, które są niezbędne nie tylko w procesie rozrodu, ale również w wielu innych procesach zachodzących w ustroju, cały organizm kobiety ulega zaburzeniom. Mogą one być powodem licznych dolegliwości i problemów fizycznych i psychicznych. O tym, co dzieje się w organizmie i jakie są przyczyny dolegliwości – za miesiąc. Lek. med. Jerzy WAŚK

## ZWIERZAKI 25

# Dudek

Dudka nie sposób pomylić z jakimkolwiek innym ptakiem. I samiec, i samica tego gatunku mają na głowie charakterystyczny, zawadiacki czubek, który rozkłada się jak wachlarz. Małym, sterczącym czubkiem mogą pochwalić się nawet kilkudniowe pisklaki.

U dorosłych dudków ta pierzasta ozdoba jest bardzo okazała – sięga od nasady dzioba aż po szyję. Nastroszony czubek z daleka rzuca się w oczy, gdyż ma jaskrawopomarańczowy kolor, kontrastujący z białoczerwonymi pasastymi skrzydłami. Ulubionymi siedliskami dudków są otwarte łąki i pola, porośnięte gdzieś tam starymi liściastymi drzewami. Te rzadkie dziś w Polsce ptaki można też czasem spotkać w cichych parkowych alejach na obrzeżach miast i w pobliżu wiejskich zagrod. Płochliwe z

natury, stronią od ludzi, dlatego trudno je obserwować. Najłatwiej dają się wytropić w okresie lęgowym, bo wtedy właśnie samce wydają donośne, głucho dźwięki. Od ich charakterystycznego głosu wzięła się nazwa całego gatunku. Dudki są bardzo ruchliwe. Jeśli nie są niepokojone, całymi dniami uwijają się po ziemi w poszukiwaniu owadów i ich larw. Biegają szybko z miejsca na miejsce, kiwając głową i strosząc czubek. Czasem żerują na drzewach. Po pniach lażą podobnie jak dzięcioły, podpierając się ogonem. Zdobyczą łapiąc końcem długiego, wąskiego

dzioba, ale nie od razu ją polykają. Najpierw podrzucają kąsek do góry i nadstawiają szeroko otwarty dziób, żeby wpadł wprost do gardła. Muszą tak robić, gdyż mają bardzo krótki język i nie potrafią inaczej polykać pokarmu. W razie niebezpieczeństwa ptaki te przybierają niezwykle pozą, przykucają, rozkładają szeroko skrzydła, a dziób unoszą najwyższej jak potrafią.

Pary dudków są sobie wierne przez całe życie, gnieźdzą się co roku przeważnie w tych



samych miejscach. Najchętniej zajmują dziuple w starych wierzbach.

Informacje podajemy za miesięcznikiem *Zwierzaki*

## Bezcenne porady

- Liszaje, wypryski i krosty można usunąć smarując je ugotowanym w mleku chmielem lub nacierając wywarem z pokrzywy.
- Mięso obłożone pokrzywami i zawinięte w lnianą ściereczkę kruszeje i zachowuje świeżość przez kilka dni. Zamiast pokrzywy można użyć liści chrzanu.
- Niedojrzałe banany wystarczy włożyć na noc w foliowy woreczek razem z jabłkami, a staną się żółte i smaczne (jabłka wydzielają naturalny etylen przyspieszający dojrzewanie bananów i wielu innych owoców).
- Parasole i parasolki od deszczu czyści się szczoteczką maczaną w denaturacie lub wodzie z amoniakiem. Parasole spłowiałe można oczyścić silnym roztworem soli, a wyschniętą sól usunąć szczoteczką do ubrania. Po takim zabiegu powinny odzyskać w znacznym stopniu utracony kolor.
- Przykry zapach potu oraz jego nadmierne wydzielanie można usunąć poprzez przemywanie pach wywarem z kory dębowej.
- Żółty ser szybko wysycha. Aby temu zaradzić, należy przez parę godzin kawałek wysuszonego sera wymoczyć w świeżym mleku.

KLOTYI.DA





## TELEFONY ALARMOWE

Policeja ..... 997  
Straż Pożarna ..... 998  
Pogotowie Ratunkowe ..... 999  
Straż Miejska (ul. Sportowa) ..... 986

## TELEFONY INFORMACYJNE

Międzyzłazowa ..... 900  
Informacja o numerach ..... 913  
Biuro napraw ..... 914

## PRZEMYSŁ

Pogotowie ciepłownicze ..... 6704416  
Pogotowie energetyczne ..... 991,  
6784291

Pogotowie gazowe ..... 992 i 6705403  
Pogotowie wod.-kan. .... 994 i 6782464  
Pogotowie weterynaryjne ..... 6785310  
6785520 (g. 8-15)

Informacja PKS ..... 9316  
Informacja PKP ..... 9315

Pogotowie pogrzebowe ..... 6782634  
PIH ..... 6782532  
Woj. Insp. Ochr. Środ. .... 6780163

Służba Operacyjna Wojewody  
Przemyskiego ..... 6783441

Straż Miejska ..... 6785523  
Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7,  
tel. 6787631

## JAROSŁAW

Pogotowie ciepłownicze ..... 6214047  
Pogotowie energetyczne ..... 991,  
6214630 (całodobowo)

Pogotowie gazowe ..... 6215861  
Pogotowie wod.-kan. .... 6215011

Informacja PKS ..... 9316,  
6213059 (dyżurny ruchu)

Informacja PKP ..... 9315  
Informacja o numerach ..... 6213913

MZK ..... 6214382  
Taxi:

6213381 ..... Św. Ducha  
6212118 ..... dworzec PKP  
6215379 ..... pl. Bożnic - bagażowe

## PRZEWORSK

Pogotowie energetyczne 991, 6483162  
Pogotowie gazowe ..... 992, 6482274

Pogotowie wod.-kan. .... 6482432  
Pogotowie weterynaryjne ..... 6482425

Informacja PKS ..... 6483275  
Informacja PKP ..... 933

Taxi ..... 6487001  
Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488

## LUBACZÓW

Pogotowie energetyczne ..... 6321106  
(dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)

Pogotowie gazowe ..... 992, 6321540  
Pogotowie wod.-kan. .... 6322134 w.168

Pogotowie weterynaryjne ..... 6321021  
Informacja PKS ..... 9316

Informacja PKP ..... 9315  
Taxi ..... 919

## POMOC DROGOWA

Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142  
Jarosław ..... PZM 981

## TELEFONY ZAUFANIA

• info aids ..... 958 (całodobowy)  
• Niebieska Linia (dla ofiar przemocy  
w rodzinie) ..... 0-800-200-02

## JAROSŁAW

• 6212336 ..... pn-pt 19-7  
(sponsor: Jarosławska Huta Szkła)

## PRZEMYSŁ

• duszpasterski ..... 6705804  
(19-21, oprócz niedz. i świąt)

• onkologiczny ..... 6786981  
(17-19, oprócz niedz. i świąt)

• dla narkomanów i ich rodzin 6707185  
(pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)

• info aids ..... 6706068 (pn, 17-19)  
• uzależn. od alkoholu ..... 6704009  
(pn-sob 18-21)

• przemoc w rodzinie ..... 6702174  
(środy 17-19)

## POLICJNY

• policjny ..... 6781500

## PRZEWORSK

• Pogotowie Makowe ..... 6487703

## POMOC, STOWARZYSZENIA

• Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt  
Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów  
Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw  
15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny

• Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów  
i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 p.  
Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19

• Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Kon-  
sultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholi-  
zmu i Przemocy w Rodzinie, Lubaczów,  
ul. Grunwaldzka 1 p. 9, Tel. 632 29 80.

• Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia  
Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackie-  
go 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15

• Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne  
rozwiązywanie problemów ludzi z nad-  
wagą). Informacja tel.: 6785368. Gimna-  
styka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w  
SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).

## APTEKI - DYŻURY NOCNE

Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.  
Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.

## PRZEWORSK: ul. Kościelna 15.

Jarosław: 10-17.08 - ul. Lubelska 1, 17.08-  
24.08 osiedle Witosa 2.

## Redakcja Życia Przemyskiego czynna

## pn-pt 8-16

## REKREACJA

## Przemysł

• Informacja Turystyczna ..... 6787309  
(pn-pt 8-18, sob 10-18, nd 11-16)

## KRYTA PIYWAŁNIA

ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22

## KORTY TENISOWE

ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czujaw  
czynne 8-20, tel. 6705682

## SIŁOWNIE

ul. Borelowskiego 1 (kryta piywalnia)  
ul. Wybrzeże Kościuszk 30, Delfin  
czynna 9-21

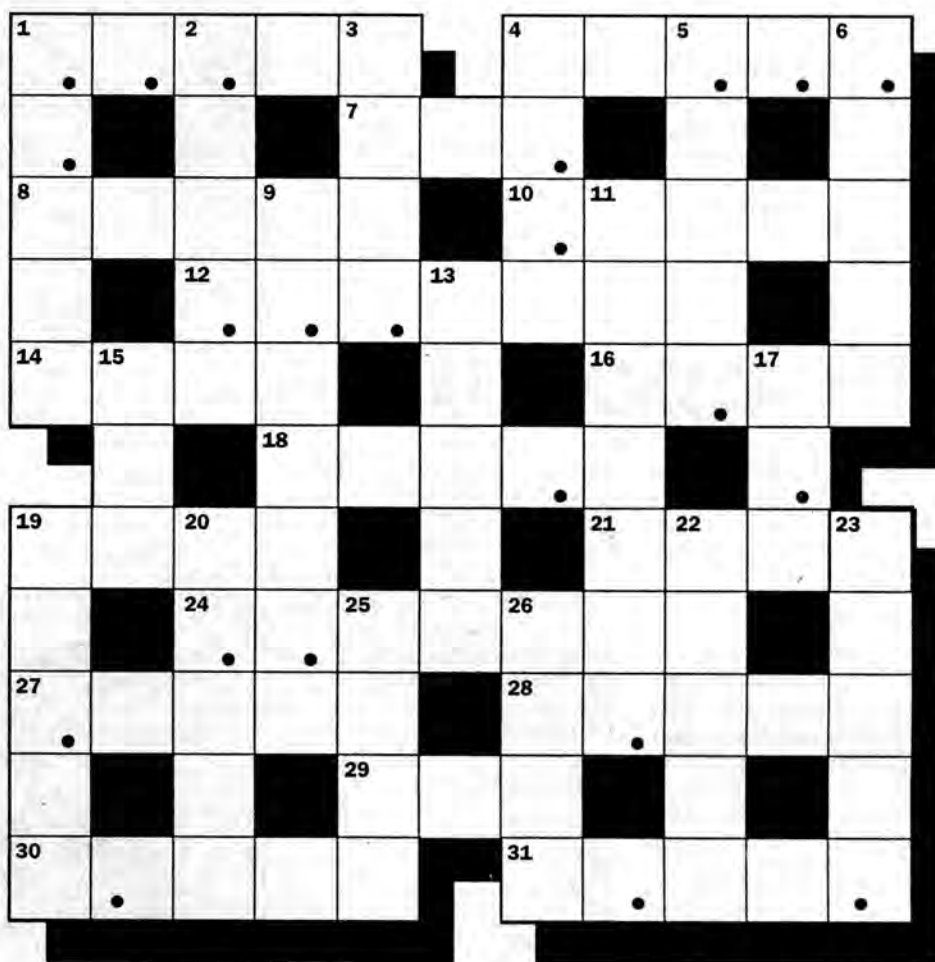
ul. Prądyńskiego 13, Diamond Club  
czynna 6-24

## Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



## Krzyżówka z przysłowiem



Litery z pól oznaczonych punktami czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą przysłowie polskie, które stanowi rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) firmament; 4) substancja krystaliczna otrzymywana ze smoły węglowej, rozcieńczona ma zapach jaśminu, stosowana w przemyśle perfumeryjnym; 7) ptak ze wspaniałym, rozkładanym wachlarzowato ogonem; 8) jajo wszy; 10) Adam, pseudonim El...y (1838-1897), polski poeta i dramaturg; 12) solenizantka z 15 czerwca; 14) duchowny przy meczecie; 16) klub piłkarski z Madrytu; 18) droga wysadzana drzewami; 19) potocznie: stary, zniszczony przedmiot, rupieć; 21) pieszczołtliwie o ojcu; 24) mienie, majątek; 27) dzieło muzyczne przeznaczone do wykonania scenicznego; 28) meksykańska bylina o długich, mięsistych, kolczastych liściach, kwitnie tylko raz; 29) ptak wodny z rzędu nurów; 30) tytuł noweli Bolesława Prusa; 31) potocznie: klika, koteria.

Pionowo: 1) Pola, właśc. Apolonia Chałupiec (1896-1987), aktorka filmowa, gwiazda niemieckiego i amerykańskiego filmu niemeo; 2) miasto w pld. Hiszpanii nad rzeką Genil; 3) uwodniona krzemionka, odmiany szlachetne używane są jako kamienie ozdobne; 4) imię carów bułgarskich i rosyjskich; 5) matka Perseusza za sprawą Zeusa, który przyjął postać złotego deszczu; 6) mieszkanie, pomieszczenie; 9) człowiek lubiący przebywać w domu; 11) znawca strategii; 13) metropolia Grecji; 15) konstrukcja z cegieł, kamieni itp.; 16) wyjście piłki poza obręb boiska; 19) jaskinia, pieczara; 20) praktykant, człowiek początkujący w jakiejś dziedzinie; 22) motyw dekoracyjny w formie splotu liści akantu; 23) strach, lęk; 25) przedsiębiorstwo prowadzące operacje pieniężne; 26) miasto rodzinne św. Pawła, Apostoła Narodów, dzisiejszy Tarsus w pld. Turcji. (TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań - dwa tygodnie.  
Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu:

10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązanie z nr. 29.

Krzyżówka od A do Z: Słowami nie nasyć brzucha.

10 zł otrzymuje: Elżbieta Wańczycka - Wólka Pelkińska.

Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Katarzyna Zajac - Przemysł.

Kupon  
32

## HOROSKOP



Lew (23 VII-22 VIII) Będą to dla Ciebie tak beztrudne dni, że zaniedbasz obowiązki służbowe, a właśnie teraz powinieneś pracować nad umocnieniem swojej pozycji. Uporaj się z tym jak najszybciej. Nieco później pojawi się małe zamieszanie w sprawach sercowych. Zastanów się czy postępujesz zgodnie z uczuciami. Możesz odczuwać małe dolegliwości żołądkowe, chyba źle się odżywasz.



Panna (23 VIII-22 IX) Ten okres nie będzie należał do najlepszych, ale wszystko jest do przeżycia. Spokojnie go przeczekaj i niczego nie próbuj przyspieszać, niech wszystko idzie swoim torem. Nie podejmuj ważnych decyzji i nie podpisuj umów. Już wkrótce nadejdą bardziej sprzyjające dni. Postaraj się być bardziej cierpliwy.



Waga (23 IX-23 X) Twoja praca zaczyna Cię coraz bardziej absorbować. Nie powinieneś mieć w najbliższym czasie żadnych problemów zawodowych, a jeśli już się pojawią, z pewnością dasz sobie z nimi radę. W sprawach sercowych pojawiają się małe komplikacje, ale to tylko przejściowo. Bądź bardziej wyrozumiały dla partnera.



Skorpion (24 X-22 XI) W najbliższych dniach może być trochę zamieszania wokół Twojej osoby. Od Ciebie zależy, czy będzie to przyjemne. Uważaj co mówisz i do kogo, pamiętaj, że nie wszyscy zyczą Ci dobrze. Nie powinieneś być taki ustępliwy i na wszystko się zgadzać, jeśli nie masz na coś ochoty, po prostu to powiedz, poczujesz się znacznie lepiej.



Strzelec (23 XI-21 XII) Będziesz w rewelacyjnym nastroju. Wypoczęty, po urlopie, w pełni sił, należała Ci się odrobina luzu i lenistwa. Teraz możesz spokojnie skoncentrować się na pracy. Pojawi się nawet perspektywa zrobienia niezłego interesu. Tylko uważaj, by postępować tylko zgodnie z prawem. Jeśli dobrze wszystko opracujesz, będziesz zadowolony.



Koziorożec (22 XII-20 I) Możesz być przygotowany na przypływ sił witalnych. Będziesz miał mnóstwo nowatorskich pomysłów. Postaraj się dobrze ocenić każdą nową sytuację, żebyś później nie musiał niczego żałować. Bez obaw możesz wysłuchać rad najbliższych przyjaciół, na pewno się nie zawiedziesz. Nadchodzą naprawdę dobre dni.



Wodnik (21 I-20 II) Pomimo że czekają Cię bardzo trudne i wyczerpujące dni, przyniosą wiele satysfakcji. Jednak aby osiągnąć sukces, musisz być konsekwentny w działaniu, to podstawa. Będzie to dobry okres do załatwiania spraw, również osobistych. Jeśli jesteś z kimś skłócony, lepiej już zacznij przygotowania do zawarcia zgody.



Ryby (21 II-20 III) Nareszcie możesz wyjechać na w pełni zasłużony urlop. Czekają Ci wiele romantycznych uniesień. W Twoim życiu pojawi się osoba, która stanie się dla Ciebie bardzo ważna, lecz nie możesz niczego przyspieszać, nie wyszłoby to na dobre. W interesach również Ci się powiedzie, uważaj, by nie stracić przez to wszystko głowy.



Baran (21 III-20 IV) W najbliższym okresie nie daj się wciągnąć w jakieś ciemne interesy, które wydadzą Ci się korzystne, to tylko pozory, mogą nieść z sobą pewne zagrożenie. Teraz licz tylko na siebie i swoją pracę, jeśli dobrze i solidnie popracujesz, już wkrótce będziesz zbierał plony. W sferze uczuć wszystko w najlepszym porządku.



Byk (21 IV-21 V) W nadchodzących dniach uda Ci się rozwiązać problemy, które trapiły Cię od bardzo dawna, a przeprowadzona z bliskimi szczerą rozmowa znacznie poprawi Ci humor i będzie motywacją do dalszych działań. To doskonały okres do realizacji śmiałych pomysłów, na pewno wszystko Ci się uda. Zadbaj bardziej o partnera, ostatnio nie czuł się zbyt dobrze.



Bliźnięta (22 V-21 VI) Nie wchodź teraz w żadne nowe inicjatywy, lepiej będzie, jeśli odłożysz je na inny termin. Zajmij się porządkowaniem bieżących spraw, trochę się ich nabierało. Jeśli nie będziesz sobie radził, wysłuchaj rad doświadczonych kolegów. Postaraj się też znaleźć trochę czasu na wypoczynek, przecież wakacje są właśnie po to.



Rak (22 VI-22VII) Pewne sprawy, o których już dawno zapomniałeś myśląc, że są załatwione, dadzą teraz o sobie znać. Przemysł je na nowo, może trzeba będzie się nimi zająć jeszcze raz. W sprawach finansowych również nie będzie najlepiej, powinieneś być bardziej rozsądny w dysponowaniu gotówką. W uczuciach wszystko na dobrej drodze, potrzebujecie trochę więcej czasu.

## HUMOR

Policjant zatrzymuje przechodnia:

- Proszę się wylegi..., wylegi..., wylegi... A zresztą niech pan idzie do domu. Mam dziś dobry humor!

Rozmowa w urzędzie:

- Jak się pan nazywa?  
- Kowalski, bez „f”...  
- Ależ w nazwisku Kowalski nie ma „f”.  
- No przecież mówię, bez „f”!

- Chciałabym przymierzyć tę czerwoną sukienkę na wystawie...  
- A nie wolałaby pani tego zrobić w przymierzalni.



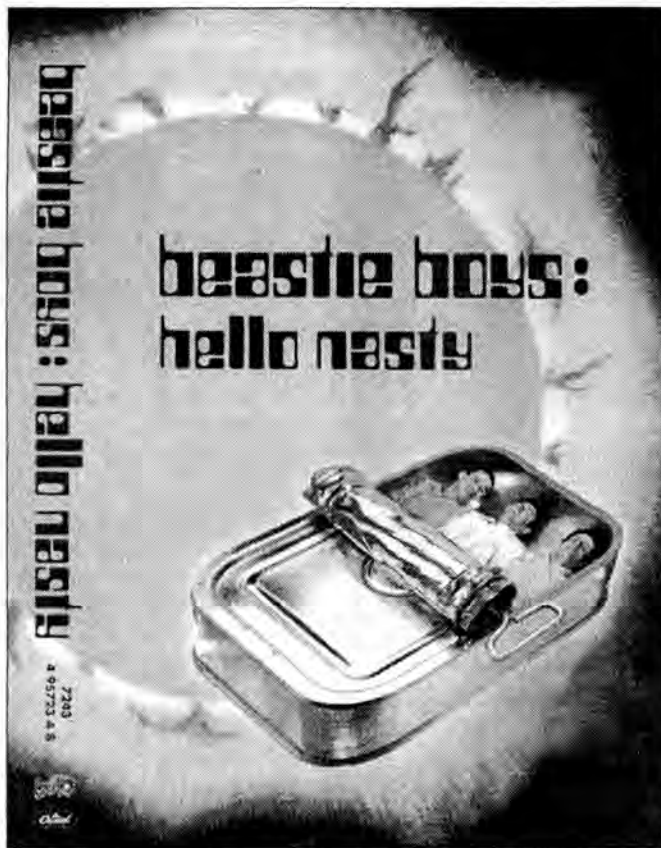
MŁODA SIŁA

# Bestie znówu gryzą

Bestie Boys, Hello Nasty, Capitol

Bestie Boys to zespół naprawdę już niemłody, a przecież teraz wydał dopiero piątą płytę w karierze. Na *Hello Nasty* długo czekali chyba wszyscy fani dobrego rapowania. A że BB są w tej dziedzinie jednymi z najlepszych, to pewnie. Ich muzyka nie jest typowym hip-hopem, tak przecież dzisiaj popularnym i już trochę nudnym. Oni od samego początku wykorzystywali tylko rapperski sposób śpiewania, natomiast muzykę zawsze tworzyli oryginalną i niepowtarzalną. Bestie Boys spodobał mi się wiele lat temu na płycie (drugiej) *Check Your Head* i do tego albumu zawsze potem porównywałem ich nagrania. Nie ulega wątpliwości, że ta płyta jest jedną z ciekawszych na rynku amerykańskim i światowym (świadczą o tym zadziwiająco dobre wskaźniki jej sprzedaży).

*Hallo Nasty* to ponad 20 utworów, z których większość zasługuje na uwagę. Już otwierający album *Super Disco Board* (z wykorzystanym kawalkiem z repertuaru Run DMC) okazuje się bardzo typowym dla BB kawalkiem: silnie zaznaczony rytm, ciekawy podkład i trzy goście rapujące z zmianą. Ich styl skandowania tekstu jest nie do podrobienia, mało któremu wokaliście udaje się stworzyć coś równie atrakcyjnego. Świetną próbą ich możliwości jest rapperski manifest – *Two MC's And One DJ*, w którym muzyka została zupełnie zredukowana. Jednak nie tylko rytmiczne pokrzyki-



wanie jest dla BB możliwością wyżycia się: podobnie jak na każdej płycie i tutaj znaleźć można dużo utworów instrumentalnych, zagranych przez muzyków BB. Jedną z ciekawszych piosenek okazuje się tu zatem *Sorry For The Man*, utrzymane w charakterystycznym stylu psychodelii lat sześćdziesiątych (kłania się *Pipper At the Gate of Dawn* Pink Floyd). Również niewiele

wspólnego z rapem ma *Song for Junior* nieco nawiązujący do latino i do stylu Carlosa Santany; w tym utworze dała o sobie znać spora wyobraźnia aranżacyjna muzyków, których wspomógł tym razem spory zespół klasycznych instrumentalistów. *I Don't Know* to też taka sobie spokojna piosenka w stylu od dawna eksplorowanym przez Lenny'ego Kravitzę, a z kolei *Dr. Lee PhD* to tradycyj-

ne reggae, zaśpiewane przez Perry'ego Lee w charakterystycznej jamajskiej manierze. Podobnie zamykający płytę *Instant Dead* (nawiązanie do *Instant Karma* Lennona?) odbiega od rapperskich zainteresowań BB: jest to utwór bogato zaaranżowany, ciekawie skomponowany, o umiejętnie budowanym napięciu. Wymienione powyżej kawalki prezentują się całkiem niezłe, ale nie można zapomnieć, że głównym terytorium, na którym poruszają się BB, jest rap. Takie utwory jak: *The Move*, *Putting Shame in Your Game*, *Unite*, *Picture This* czy *Flowin' Prose* zadowolą każdego fana rapu. A już zupełnie innym zjawiskiem jest *Intergalactic*. To kawalek oczywiście rapowany, o zbliżającym się do techno podkładzie melodycznym, ale też do samplowania został tu wykorzystany fragment *Preludium c-moll* Rachmaninowa. W utworze tym BB pokazują, że stać ich na wiele i żadne ograniczenia gatunkowe dla nich nie istnieją.

Do tego trzeba dodać, że utwory na *Hallo Nasty*, tak jak i na poprzednich albumach Bestie Boys są przesycone duchem zabawy, kpiny i żartu. BB bynajmniej nie traktują swej muzyki śmiertelnie poważnie i dlatego jakoś potrafią sobie radzić. Szkoda tylko trochę, że nie mają ochoty na nieco bardziej konkretne zmiany stylu. *Hallo Nasty* bowiem jest płytą świetną, ale nie lepszą niż poprzednie.

Josh

## Armageddon



Film science-fiction. Naukowcy odkrywają, że do Ziemi zbliża się wielki asteroid. Katastrofie może zapobiec wyprawa promu kosmicznego, którego załoga dokona desantu i zdetonuje ładunki nuklearne. Szefem misji zostaje geodeta, specjalista od wierceń naftowych. USA, 1998. Reż.: Michael Bay, wyst.: Bruce Willis, Ben Affleck, Liv Ullmann.



## Black Dog

Film akcji. Po wyjściu z więzienia, kierowca ciężarówki Jack Crews, dostaje dobrą ofertę pracy. Ze względu na problemy finansowe przyjmuje propozycję przywiezienia z Atlanty ciężarówki załadowanej podejrzanym towarem. USA, 1998. Reż.: Kevin Hooks, wyst.: Patrick Swayze, Meat Loaf, Randy Travis.



# INFO - INFO - Info - Info

### BECK

20 października ukaże się nowy album BECKA – *Mutations*. Sam artysta określa go jako folk rock ery kosmicznej, co ma oznaczać, że będzie na nim sporo akustycznych brzmień, choć nie zabraknie też zabawy samplowanym dźwiękiem. Artystę towarzyszą na płycie muzycy występujący z nim na koncertach, a produkcją zajął się Nigel Godrich, który pracował nad brzmieniem słynnego OK Computer Radiohead. Nie obyło się jednak bez małego skandalu: BECK chciał, by jego najnowszy album wydała niezależna firma Bong Land, w której zaczynał swą karierę (tam zrealizował przebój *Looser*). Jednak wielki koncert Geffen nie pozwolił, by BECK, którego trudna muzyka zaskakująco dobrze się sprzedaje, nie pozwolił mu zarobić. Ostatecznie to Geffen będzie firmował wydanie *Mutations*.

### Soul Asylum

Soul Asylum właśnie rozpoczyna tournée po Stanach, które będzie promować ich najnowszy album *Candy From A Stranger*. W zespole pojawił się nowy perkusista Ian Mossington, który 8 sierpnia zadebiutował na scenie z nowymi kolegami. Oprócz tego członkowie Soul Asylum nie ustają w realizowaniu swoich własnych projektów muzycznych. I tak gitarzysta Dan Murphy właśnie zakończył nagrywanie kolejnego albumu zespołu Golden Smog, wokalista Dave Pirner zajmuje się produkcją debiutanckiej płyty Micala Towbera, a Karl

Mueller pojawia się gościnie jako DJ na imprezach w 400 Bar, w rodzinnym Minneapolis.

### Pearl Jam

Ostatnio rozgorzała w USA walka o pierwszeństwo w promowaniu alternatywnej żyły złota, czyli Pearl Jam. Firma handlująca płytami Best Buy postanowiła w ramach promocji, do każdego egzemplarza najnowszej kasety video zespołu *Single Video Theory* (wydanej przez Epic/Sony), dołączyć ekstra płytę koncertową. Problem w tym, że Sony mające prawa do nagrań Pearl Jam, nie wydało zgody na publikację materiału na niej umieszczonego. Sprawa trafiła do sądu, w efekcie czego ponad 50 tys. egzemplarzy tego nielegalnego bootlegu przejęła macierzysta korporacja Pearl Jam (nawiasem mówiąc zawsze ciekawił mnie ten złożony stosunek między niezależnym imago zespołu a możnymi protektorami wydającymi płyty Pearl Jam...).

### Polityka górą

Ash, Fun Lovin' Criminals, Cornershop i Mogwai nie wezmą udziału w festiwalu zorganizowanym w Killyleagh Castle, w Irlandii Północnej. Powód: polityka, a raczej jej uliczna odmiana. W związku z napiętą sytuacją wewnętrzną, jaka wytworzyła się podczas prób marszów Łoży Orańskiej w Irlandii, bardzo niewielu widzów kupiło bilety na tę imprezę, chociaż popularne w Irlandii Ash miało wystąpić w swojej rodzinnej okolicy. Zespół ten planuje niedługo wydanie no-

wej płyty, nad której ostatecznym kształtem pracował Chris Miksey, producent płyt: Led Zeppelin, The Rolling Stones i The Who.

### DAVID BOWIE

David Bowie wkrótce rozpocznie realizację swojego własnego filmu, który będzie opowiadał o czasach tzw. „glam-rocka”. Bowie na początku swej kariery współtworzył ten styl muzyczny. Wcielił się wtedy (na scenie i w życiu) w postać Ziggy'ego Stardusta, o którego losach traktowało kilka jego kolejnych albumów. Film, który ma wkrótce powstać, będzie zawierał wiele nie publikowanych nagrań Mistrza z tamtego okresu. Te plany Davida umożliwiły mu wzięcie udziału w innym filmowym przedsięwzięciu, poświęconym tej epoce, a mianowicie w filmie *Velvet Goldmine*, w którym początkowo miał być konsultantem i autorem muzyki. Bowie pracuje nad tym dziełem już od dwóch lat,

ale kiedy ujrzymy efekty, jeszcze nie wiadomo.

### Earth, Wind & Fire

EW&F, klasyki amerykańskiego soulu, powoli kończą europejskie tournée, po którym mają zamiar wziąć się do pracy nad kolejną płytą studyjną. Liderowi i założycielowi grupy, Maurice'owi White'owi ponoć będzie pomagał w studio jako producent Wyclef Jean z The Fugees.

### Motown

Motown Records, najsłynniejsze wydawnictwo zajmujące się czarną muzyką, wkrótce wyda na płycie kolekcję osiemnastu, wcześniej nigdy nie publikowanych, wersji nagrań gwiazd takich, jak: Supremes, The Temptations, The Miracles i Jackson 5. Piosenki te wykonają również artyści związani z Motown, ale także zaproszeni goście – Stevie Wonder, Isley Brothers czy Diana Ross.

## Kamasutra

Film historyczny. Indie, wiek XVI. Na królewskim dworze wychowują się dwie dziewczyny: księżniczka i jej służąca. Służąca za źródła księżniczce pozycji społecznej, księżniczka służącej powabu. Księżniczka wychodzi za mąż za królewicza, służąca próbuje się zemścić. Indie-Wlk. Bryt.-Japonia-Niemcy, 1996. Reż.: Mira Nair, wyst.: Indira Varma, Sarita Choudhury, Naveen Andrews.



Dla naszych czytelników mamy wejściówki na film: *Black Dog*, dzwonić: tel. 6703041, w piątek o godz. 14.00.

PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412	
11-13.08 ... Żołnierze kosmosu .....	(USA) (l.15) g. 17, 19
14-16.08 ... Herkules .....	(USA) (bo) g. 17
14-16.08 ... Żołnierze kosmosu .....	(USA) (l.15) g. 19
18-20.08 ... Kamasutra .....	(Indie) (l.15) g. 17, 19
PRZEMYSŁ – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550	
11-13.08 ... Ścigany inaczej .....	(USA) (l.15) g. 18, 20
14-16.08 ... Black Dog .....	(USA) (l.15) g. 18
18-23.08 ... Chinese box .....	(Francja) (l.15) g. 20
JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389	
14-23.08 ... Armageddon .....	(USA) (l.15) g. 17,30, 19,30
14-20.08 ... Pies, Tom i On .....	(USA) (l.10) g. 15,30

**Szanowni Klienci!**  
 Od 1 sierpnia 1998 r. wprowadzamy na rynek nowy, niemiecki system profili okiennych „ROPLASTO”.  
 W związku z powyższym tylko w m-cu sierpniu okna w systemie „ROPLASTO” sprzedajemy z rabatem do **20%**  
 PRZEMYSŁ ul. Ratuszowa 14 tel. (0 16) 678 94 40  
 10 lat gwarancji!

12 SIERPNIA 1998



Bywalcy rejonowej stacji weterynarii trafiają zwykle w ręce dobrych ludzi

# Zwierzęta duże i małe

W rejonowej stacji weterynaryjnej przebywały dwa bociany, sowa, kiedyś była tu sarna, ale nie przeżyła. Był nawet jenot. Ten trafił na Pruchnicką z cyrku. Najczęściej są to zwierzęta z wypadków lub bezdomne, wygłodzone i wychudzone, znalezione na ulicy lub w parku.

**D**o lecznicy stacjonarnej, prowadzonej wspólnie przez rejonowy inspektorat weterynaryjny oraz znajdującą się na jego terenie prywatną lecznicę, trafiają różne zwierzęta. W czasie wakacji liczba zwierząt przetrzymywanych w bokсах stajni wzrasta. Przyczyną jest bez troskie pozostawianie zwierząt przez ich opiekunów wyjeżdżających na wakacje. Niedawno do stacji weterynarii trafił pies, którego znaleziono w parku pawłowskiem przywiązane do drzewa drutem kolczastym. – *W niedzielę dzwoni policja: na osiedlu AK leży ranny pies. Pojechał z nim lekarz. Przywieźli psa. Miał oskórowaną nogę. Zszedłem go. Teraz czuje się lepiej, lasi i przytuliła się do pracowników* – opowiada Janusz Mach, rejonowy lekarz weterynarii.

Nie wszyscy właściciele czworonogów w ten sposób traktują swoje zwierzęta. – *Coraz częściej wydają zaświadczenia dla psów, które ze swoimi właścicielami wyjeżdżają za granicę. Ci ludzie nie chcą rozstawać się ze swoimi czworonożnymi przyjaciółmi* – twierdzi J. Mach.

Niedawno do stacji weterynaryjnej ktoś przywiózł małego kotka. Siedział w zypie na szkło. – *Stąd zabrał go do domu*

*nasz kierowca. Tu jest takiej kociej i psiej biedy sporo. Jeżeli trafiają do nas bezdomne zwierzęta, to my staramy się znaleźć kogoś, kto by się nimi zaopiekował. Ogłaszamy się w prasie. Ludzie przychodzą i zabierają zwierzęta. Później wiele z tych zwierząt trafia do mnie z powrotem, ale już jako pacjenci* – opowiada lekarz J. Mach.

## Wojtek ma się dobrze

Do „stacjonarki” przy rejonowej stacji sanitarnej trafiają różne zwierzęta: duże i małe. Najwięcej jest psów i kotów. Tymi bezdomnymi opiekuje się Janusz Mach. Twierdzi, że traktuje to jako hobby. W utrzymaniu zwierząt pomagają mu jego pracownicy.

Dwa tygodnie temu, w niedzielę trafił tu mody bocian. Mieszkańcy Kruhela Pelkińskiego powiadomili straż pożarną, że ze słupa spadło bocianie gniazdo. Z gniazda natomiast wypadły trzy młode bociany. Jeden z nich złamał nogę w podudziu. – *Zadzwonił po mnie, lecz ja nie miałem czym dojechać. Wezwali straż miejską. Przywieźliśmy bociana do mnie do gabinetu. Przy pomocy lekarza Szwedca poskładałem bocianowi nogę* – opowiada J. Mach. Przez kilka dni bocian dostawał zastrzyki. Nogę ma jeszcze w gipsie, ale już wygrzewa się w słoń-

cu na skwerze przed budynkiem stacji. – *Dzięki pomocy kolegów z jarosławskiego kola wędkarskiego, którzy złowiony drobiazg przeznaczali dla bociana oraz pana Szarka, który podrzucał odpady ze swojej masarni, bocian przeżył i ma się dobrze.*

Wojtek nie jest pierwszym bocianem na Pruchnickiej. Parę miesięcy temu stacjonował tu dorosły bocian, który prawdopodobnie zderzył się z linią wysokiego napięcia. Miał zmiążdżony staw łokciowy, w którym rozwinęło się ropne zapalenie, czyli gangrena. – *Leczyłem go antybiotykami, ale one nie działały. Stan się pogarszał. Zdecydowałem, że dokonam amputacji skrzydła. Bocian po amputacji wyzdrowiał. Jedną z pracowników, która jest zootechnikiem, zdecydowała się zaopiekować nim. Drugi bocian jest młodszy, nie wiem czy będzie mógł dosadzić go do gniazda w tym roku. Prawdopodobnie będzie musiał u nas przezimować, a w następnym roku dołączy do reszty bocianów.*

## Sowa, sarna, a nawet jenot

Ludzie przychodzą do lekarza weterynarii z różnymi zwierzętami i z różnymi problemami. Przyprawdzają: psy, koty, białe myszki, chomiki, świnki morskie, szczury, żółwie, węże, a nawet owady. Często też przy-



Wojtek przy pomocy fachowej obsługi szybko wrócił do zdrowia.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

noszą ptaki, którymi się zaopiekowali. Kiedyś była tu sowa. – *Jeżeli ktoś znajduje w parku czy w lesie młodego ptaka, który siedzi jeszcze z żółtym dziobem, to nie znaczy, że jest on porzucony. W pobliżu może być mama. Dlatego nie wolno zabierać, a nawet dotykać, bo już*

*zapach człowieka powoduje, że matka może go porzucić. Mama znacznie skuteczniej nim się zaopiekuje, niż my* – ostrzega J. Mach, rejonowy lekarz weterynarii.

Parę lat temu trafiła tu sarna po wypadku – uderzyła w siatkę. Była zaszczuta przez psy, ale nie przeżyła. Andrzej Możdżeń, lekarz weterynarii, który w pomieszczeniach rejonowej stacji weterynaryjnej prowadzi prywatny gabinet, opowiada, że kiedyś trafił do niego jenot. Miał krwotoczny stan zapalny jelit. – *Gdy do Jarosławia przyjeżdża cyrk, często trafiają do nas różne zwierzęta. A tak na co dzień przeważnie trafiają do nas psy, kotki.*

Do rejonowej stacji weterynaryjnej bezdomne zwierzęta przywożone są często przez

straż miejską. Funkcjonariusze opowiadają, że mniej tego typu interwencji jest w okresie zimowym. A jeżeli są, to dotyczą psów. – *Często usypiamy bezdomne psy, które pogryzły człowieka. Wiemy je na obserwację do Rejonowej Inspekcji Weterynarii przy ulicy Pruchnickiej. Tam pies jest obserwowany przez dziesięć dni, czy nie jest zarażony wścieklizną* – mówi Bogusław Ryzner, funkcjonariusz Straży Miejskiej w Jarosławiu. Ale straż miejska dowozi również zagubione, bezdomne zwierzątka. Ostatnia interwencja dotyczyła wychudzonego kota, który siedział na trawniku na os. Pulańskiego. Funkcjonariusze zawieźli go do stacji weterynaryjnej i tam pozostał. **EKZ**

Jarosławscy fryzjerzy zaspokoili moją ciekawość

## Gdzie strzyże się fryzjer?

Gdy czekam na swoją kolejkę w zakładzie fryzjerskim, nasuwają mi się różne myśli. Kiedyś, gdy czekałam trzy godziny, przemknęło mi pytanie: szewc sam naprawi sobie buty, krawiec sam uszyje sobie ubranie, piekarz też zje chleb upieczony przez siebie, a gdzie fryzjer chodzi do fryzjera? Gdy fryzjerka poprosiła mnie na fotel, ze szczęścia, że przyszła moja kolej, zapomniałam ją zapytać.

**U**Pawła Sękiewicza na drzwiach widnieje reklama: „Zakład damsko-męski – komputerowa trwała”. Ale Paweł wykonuje tylko usługi dla panów. Na kobiety, jak twierdzi, nie ma czasu. – *Mężczyźni tylko podcinają włosy, a przy damskiej fryzurze trzeba się bawić* – tłumaczy. Więc skąd ta komputerowa trwała? Paweł wyjaśnia, że od damskich fryzur była koleżanka, ale poszła na urlop macierzyński. Teraz pozostał on i... reklama.

Sam, jak powiada, strzyże się u najlepszych fryzjerów. A tym najlepszym fryzjerem, według Pawła, jest jego brat Piotr. – *Brat tylko mi ścina. Jak włosy są ścięte, to później same się ulozą. Pawłowi nie zdarzyło się nigdy, żeby sam sobie ścinał włosy. Wynika to chyba z tradycji rodzinnych: brat fryzjer, zawsze pod ręką.*



Piotra strzyże Paweł, a Pawła Piotr. Na zdjęciu Piotr Sękiewicz.

– *A wszystko to szkoła naszego ojca. Wcześniej on nam ścinał włosy* – wspomina.

Piotr Sękiewicz prowadzi praktykę fryzjerską pięć lat, o dwa lata dłużej niż jego brat Paweł. Nie są dla siebie konkurencją, ponieważ ich zakłady fryzjerskie znajdują się w dwóch różnych częściach miasta. Ruch jest duży, więc trudno wybrać się do fryzjera.

Piotr, podobnie jak Paweł, twierdzi, że nigdy nie zdarzyło mu się samemu ścinać sobie

włosy. – *Od biedy bym to zrobił. Chociaż nie wiem z jakim skutkiem. Trudno jest ścinać włosy samemu, ponieważ w lustrze widzimy wszystko odwrotnie* – śmieje się Piotr. – *Fryzjer strzyże się tak, jak spowiada się ksiądz, czyli u innego fryzjera. Ja strzyżę się u mojego brata Pawła. Idę do jego zakładu. Tam wypijemy kawę, pogadamy. On poświeci mi włosy, a ja jemu. Idę do niego zazwyczaj w niedzielę lub po godzinach pracy. Chodzi o czas.*

Wcześniej włosy ścinał im ojciec, znany jarosławski fry-

zjer. Zmarł, gdy Piotr i Paweł byli nastolatkami. Więc chodzili do różnych zakładów. I różnie bywało z tymi usługami fryzjerskimi. Od czasu, gdy zdecydowali się podtrzymać fryzjerską tradycję rodzinną, nie mają z tym problemu.

## U siebie i tylko u siebie

Elżbieta Holysz ma swoje stałe klientki, którym układa fryzury. Sama również korzysta z usług swojego zakładu fryzjerskiego. Fryzury, pod baczynym okiem szefowej, robią jej zatrudnione tu dziewczyny – młode fryzjerki. Pani Ela nie zmienia często uczesania. Podcina włosy, maluje, robi trwałą ondulację. Dziewczyny również sobie nawzajem robią fryzury. – *Korzystamy z wolnego czasu w godzinach pracy, w przerwach, gdy nie ma klientów.*

Agnieszka Czerwińska prowadzi zakład fryzjerski dla panów. Na pytanie, gdzie strzyże się fryzjer, odpowiada: – *U siebie i tylko u siebie. Sama nosi od pewnego czasu długie włosy, więc wizyty u fryzjera nie są potrzebne.* – *Maluję raz na pół roku, trwałe nie muszę robić, bo mam kręcone włosy. Moja fryzura nie wymaga wielkiego nakładu pracy. Kiedyś nosiłam krótkie fryzury, wówczas strzygły mnie koleżanki z pracy.*

Renata Rząsa nosi włosy tzw. półdługie. Scinają sobie włosy nawzajem z koleżanką z zakładu. – *Nie można zbyt często zmieniać fryzur. Albo się ścina włosy, albo zapuszcza. Można sobie pozwoić na strzyżenie i malowanie. Trwałej nie robię. Podobnie moja koleżanka.* **EKZ**

## CIEKAWOSTKA

### Liść na upał



Można i w ten sposób ostonić głowę przed słońcem.

Ewa KŁAK-ZARZECKA



III liga

## Przepełnili Wisłokę

**Polonia – Wisłoka 1:0 (0:0)**

**Bramka:** 1:0 Kościelny 59. min z karnego.

**Polonia:** Abram – Niemiec, Bernacki, Kościelny – Kogut (od 90. min Habaj), Kawecki, Załoga, Rop (od 87. min Duński), Pankiewicz – Sierżęga (od 89. min Andruszewski), Jaroch (od 58. min Hajduk).

**Wisłoka:** Piątek – Łukaczyński, Tomanek, Stach (od 83. min Przeniczny) – Wolański, Kędzior, Kukowski, Kasprzyk, Gromala – Tchecokura, Stalec (od 74. min Stawarz).

**Sędziował:** Marcin Bazan z Zamościa. **Widzów:** 1000.

Polonia od kilku sezonów nie miała szczęścia do Wisłoki z Dębicy – minimalne lub pechowe porażki przemysłańczyków kończyły batalię tych drużyn. W sobotę, 8 sierpnia, poloniści przełamali wreszcie tę złą passę. Wprawdzie uczynili to z najwyższym trudem, ale udało się. Zwycięską bramkę, na wagę wygraną, uzyskał z rzutu karnego Piotr Kościelny, w 59. min meczu. Karnego Piotrek wykonywał za zagranie ręką Stalca w polu karnym, po rzuceniu nożnym, jaki wykonywał w tej minucie Mariusz Rop. We wcześniej żądanej z drużyn nie udało się stworzyć klarownej sytuacji do zdobycia gola. Drużyny znalazły się bardzo dobrze, wiedziały o swoich słabościach, a że takie nie występowały w sobotnim meczu, spotkanie toczyło się głównie między obydwojema polami karnymi, ale żadnej z drużyn nie udało się wypracować sytuacji dogodnej do strzelenia bramki. Jako pierwsi zaatakowali dębiczanie – to oni w 9. minucie wypracowali sobie dogodną sytuację, ale akcja w wykonaniu Tchecokura – Kasprzyk zakończyła się niecelnym strzałem tego ostatniego. W rewanżu Sierżęga, grający tym razem, w ataku po akcji całego napadu strzelił w boczną siatkę. Nie przyniosła rezultatu bardzo ładna akcja poloniistów w 28. minucie, w której

Mariusz Rop oddał jako ostatni strzał na bramkę Piątka, ale bramkarz przyjezdnych zachował zimną krew i obronił strzał Mariusza.

Po przerwie, jako pierwsi zaatakowali goście – w 53. minucie Janusz Wolański, najbardziej aktywny w drużynie gości, przeprowadził dynamiczny atak na bramkę Polonii, zakończony celnym, ale obronionym przez Abrama strzałem. 58. minuta była decydująca dla losów meczu. Goście nie zrezygnowali z odniesienia korzystnego rezultatu, atakowali z pasją. Dzięki temu zrobiło się więcej miejsca i sposobność do przeprowadzenia kontry, ale ani przyjezdnych, ani Polonii nie udało się zmienić rezultatu spotkania.

Po meczu trener Ryszard Kogutkiewicz powiedział: *„Cieszę się z tego zwycięstwa – przezwyciężyliśmy złą passę w spotkaniach z Wisłoką. Poza tym zdobyliśmy trzy cenne punkty, tak potrzebne na początku rozgrywek i to punkty uzyskane z przeciwnikiem, który jest zespołem bardzo mocnym i zaliczać się będzie do czołowych drużyn w tych rozgrywkach. Teraz czekają nas derby z Czarnymi. Nasz najbliższy rywal szła Sanna, choć w tym roku osłabiony, zapewne postawi nam trudne zadanie, ale postaramy się pokonać przeciwnika na jego boisku.*

## Górniki – Czujaj 1:0 (0:0)

**Bramka:** 1:0 Burmer 55. min.

**Czujaj:** Choma – Kud (od 60. min Baran), Jaroch, Strzałkowski – Dubiel, Waniowski, Stec, Duński, Zielenkiewicz – Barszczak (od 69. min Błaszczak), Harłacz.

**Sędziował:** Dariusz Mikuta z Tarnowa.

**Żółte kartki:** Wojdyga (G), Strzałkowski, Dubiel, Jaroch (Cz).

**Widzów:** 600.

Przemysłańskie wracają z Wieliczki po minimalnej przegranej, a w przekroju całego meczu zasłużyli co najmniej na remis. Zwłaszcza w pierwszej połowie, kiedy gospodarze grali zachowawczo, kilka razy próbował zaskoczyć bramkarza Górnika strzałami z rzutów wolnych Artur Strzałkowski. Gospodarze dopiero pod koniec pierwszej połowy przeprowadzili groźne akcje, ale Stani-

slaw Choma miał swój dobry dzień i nie przepuścił żadnego ze strzałów miejscowych napastników. Dopiero po przerwie bramkarz Czujaju skapitulował wobec mocnego strzału, jaki oddał z 25 metrów obrońca Burmer. Przemysłańskie odpowiedzieli atakami, a najlepsze okazje w ich szeregach mieli Barszczak i Stec – żadna z nich nie została wykorzystana.

**W pozostałych meczach:** Cracovia – Lublinianka 0:0, Tłoki – Sandecja 0:0, Pogoń – Dalin 1:1 (1:1), Orleńca – Alit 0:1 (0:0), Błękitni – Karpaty 1:0 (0:0), Szydłowiec – Siarka 1:3 (0:2), Spartakus – Just Amico 1:0 (0:0).

1. Starka Tarnobrzeg	2	6	2-0-0	5:2
2. Cracovia Kraków	2	4	1-1-0	8:0
3. Lublinianka Lublin	2	4	1-1-0	2:1
4. Sandecja Nowy Sącz	2	4	1-1-0	1:0
Spartakus Daleszyce	2	4	1-1-0	1:0
6. Czujaj Przemysł	2	3	1-0-1	4:3
7. Błękitni Kielce	2	3	1-0-1	2:2
8. Górnik Wieliczka	2	3	1-0-1	1:1
Polonia Przemysł	2	3	1-0-1	1:1
Wisłoka Dębica	2	3	1-0-1	1:1
11. Alit Ożarów	2	3	1-0-1	3:4
12. Szydłowiec Szydłowiec	2	3	1-0-1	2:3
13. Dalin Myślenice	2	2	0-2-0	2:2
14. Just Amico Biela Podlaska	2	1	0-1-1	1:2
Pogoń Leżajsk	2	1	0-1-1	1:2
Tłoki Gorzyce	2	1	0-1-1	1:2
17. Karpaty Krosno	2	1	0-1-1	0:1
18. Orleńca Łuków	2	0	0-0-2	0:9

IV liga

## Tylko dwa remisy

**Czarni J. – Kamax 1:1 (0:0)**

**Bramki:** 1:0 Kosiba 56. min, 1:1 Pacuła 87. min.

**Kamax:** Kulig – Dobosz, M. Słysz, Pietluch – R. Kiszka (od 67. min Wołowicz), Trojnar, A. Kiszka, Hader, Pacuła – E. Słysz, Gwóźdź (od 55. min Fleszar).

**Sędziował:** Zbigniew Banaś z Nowej Sarzyny.

**Żółte kartki:** Uchman, Wolski, Stukus (Cz), Kulig, Dobosz (K).

**Widzów:** 500.

Na trzy minuty przed zakończeniem spotkania Marcin Pacuła, po akcji całej drużyny Kamaxu, uratował jeden punkt zespołowi z Kańczugi. Gospodarze zagrali ambitnie, a braki w wyszkoleniu nadrabiali ambitną i uważną grą w obronie, w której wyeliminowali groźnego Edwarda Słysz. W 81. minucie miejscowi nie wykorzystali rzutu karnego.

**Resovia – Dynovia 2:0 (1:0)**

**Bramki:** 1:0 Kramarski 22. min, 2:0 Sawicki 60. min.

**Dynovia:** Wandas – Gierula, Pieczek, Domin, Góra – Wróblecki (od 68. min Hrycko), Gil, Jaszczur, Czerwiński – Kot (od 68. min Kamiński), Nowak.

**Sędziował:** Janusz Małek z Sanoka.

**Żółte kartki:** Zieliński (R), Gierula, Pieczek (D). **Widzów:** 500.

Dynowianie, choć w tym roku wzmocnieni, nie dali rady pokonać zespołu gospodarzy, którzy przystąpili do tego meczu w mocno zmienionym składzie, w którym oprócz „rutyniarzy” (Amarowicz, Zieliński) zagrali niedawni juniorzy tego klubu. Po utracie dwóch bramek Dynovia śmiało zaatakowała przeciwnika i mogła się pokusić o remis w Rzeszowie.

**Unia – JKS 3:0 (0:0)**

**Bramki:** 1:0 Ziarek 52. min, 2:0 Konior 71. min, 3:0 Ziarek 85. min.

**JKS:** Kulpa – Ziegelheim, Bartłomowicz, T. Mazur, Saramak – Romanow (od 83. min D. Mazur), Jasiewicz, Orzechowski, Żelazny (od 84. min Budzisz) – Pietryna, Szmuc (od 87. min Grabowski).

**Sędziował:** Janusz Solecki z Krosna.

**Żółte kartki:** T. Mazur, Jasiewicz (JKS). **Widzów:** 600.

W pierwszej części spotkania jarosławianie dwukrotnie stawali przed szansą objęcia prowadzenia, jednak ani strzał Żelaznego, ani Pietryny nie znalazł drogi do siatki gospodarzy. Nie wykorzystane sytuacje lubią się mścić i tak było w Sarzynie. Gospodarze po przerwie zaatakowali energiczniej i uzyskali gola już w 52. minucie. W końcówce, kiedy JKS dążył do wyrównania, gospodarze jeszcze dwa razy trafili do siatki Kulpy.

**Błękitni – MKS 3:1 (3:0)**

**Bramki:** 1:0 Rudny 15. min, 2:0 Curzytek 28. min, 3:0 Rudny 39. min, 3:1 Sobejko 61. min.

**MKS:** Popkiewicz – Szpunar, J. Sobejko, Szymański, Samborski (od 46. min Kud) – Wróbel (od 79. min Zubrzycki), Banaś, Szoł, Walczak – Bach, D. Sobejko.

**Sędziował:** Jacek Czechowicz z Krosna.

**Żółte kartki:** Curzytek, Rudny (B), D. Sobejko (MKS). **Kartka czerwona:** Banaś w 88. min – za popchnięcie przeciwnika.

**Widzów:** 250.

Gospodarze zwycięstwo zapewnili sobie już w pierwszej połowie, a później kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku. Nie ustrzegli się błędów w 61. minucie a dzięki temu MKS udało się strzelić honorowego gola.

**Orzeł – Izolator 1:1 (0:0)**

**Bramki:** 0:1 Skiba 50. min, 1:1 Kiszka 87. min.

**Orzeł:** Krupa – Majba, Mikłasz, Dąbek, Jucha – W. Gujda (od 73. min Gilarski, od 83. min Bogacz), Kiszka, Szkoda (od 86. min Cieślak), Groch – Drzystek, S. Gujda.

**Sędziował:** Maciej Mazur z Sanoka.

**Żółta kartka:** Klimczak (I). **Widzów:** 600.

Otwarcie sezonu w Przeworsku nie udało się gospodarzom – po meczu stojącym na przeciętnym poziomie Orzeł tylko zremisował z byłym III-ligowcem i uczynił to niemal w ostatniej chwili.

W pierwszej połowie przewaga należała do piłkarzy przeworskich. Już w 2. minucie Drzystek mógł zdobyć gola, ale strzelił zbyt słabo, by zaskoczyć bramkarza przyjezdnych. Nie wykorzystał okazji do strzelenia bramki S. Gujda.

Po pięciu minutach gry w drugiej połowie bramkarz gospodarzy popełnił fatalny błąd, który skutkowało utratą bramki. Krupa źle obliczył dośrodkowanie Bobera i wypuścił piłkę z rąk – dopadł ją Stachyra, ale trafił piłką w słupek i dopiero dobitka Skiby ugrzęzła w siatce gospodarzy. W 73. minucie Drzystek mógł doprowadzić do remisu, ale jego strzał głową minimalnie minął cel. W rewanżu goście przeprowadzili groźną akcję na bramkę Krupy, po której Klimczak minimalnie przestrzelił.

Wynik meczu ustalony został w ostatnich minutach gry, kiedy gospodarze rzucili wszystkie swoje siły do ataku – S. Gujda zacentrował do wychodzącego na wolną pozycję Kiszki, który technicznym strzałem pokonał golkipera gości.

**Czarni – TG Sokół 1:3 (0:2)**

**Bramki:** 0:1 Maciuga (samob.) 36. min, 0:2 Stelmach 39. min, 1:2 A. Wikiera 49. min, 1:3 Korab 59. min.

**Czarni:** Pajda – Maciuga, J. Wikiera, Z. Tomaszewski, Hołysz, Migas, Makarowski, Andrejko, Wilusz, A. Wikiera, Kłopot (75. Świętoniowski).

**Sędziował:** Józef Muroń z Krosna. **Żółta kartka:** Korab (Sokół).

**Widzów:** ok. 250.

Był to wyrównany pojedynek, może z minimalnym wskazaniem na gospodarzy. W 14. min po ładnej akcji i centrze Wilusza z prawej strony, strzał „z pierwszej piłki” A. Wikiera obronił szczę-

śliwie bramkarz Sokola, ale natychmiastowa kontra gości zakończyła się strzałem Słęczki w... słupek, co już powinno być sygnałem ostrzegawczym dla Czarnych. Nieszczęście stało się w 36. min, kiedy Maciuga próbował wyeksponować piłkę spod własnej bramki i fatalnie skiksował, zaś futbolówka wpadła – ku zaskoczeniu wysuniętego przed bramkę Pajdy – do jego siatki, a trzy minuty później zdezorientowani gospodarze stracili drugiego gola, którego z bliska do bramki „wepchnął” rutyniarz Stelmach. Tuż przed przerwą na przedpolu Sokola mocno „zamieszał” Kłopot, najpierw jego strzał pod poprzeczkę z trudem na róg obronił Czerwonka, kolejny strzał – tym razem Hołysz – wybił obrońca, a po centrze z kornera Kłopot minimalnie przestrzelił...

Po zmianie stron gospodarze natarli z impetem i już w 49. min A. Wikiera uzyskał kontaktowego gola, finalizując „krótko” rozegrany rzut różny Maciugi z Kłopotem. Chwilę wcześniej snajper gospodarzy pięknie strzelił z rzutu wolnego, a bramkarz Sokola sparował piłkę na róg... O wielkim pechu może mówić debiutujący w szeregach Czarnych Tomasz Andrejko (poprzednio MKS Radymno), którego piękny strzał w 54. min odbił się od poprzeczki. Zamiast 2:2, pięć minut później „zrobiło się” już 1:3, gdyż gospodarze stracili kolejnego gola, przy którym znów nie popisali się ich obrońcy. Mimo tego pawłosiowianie jeszcze walczyli o poprawę wyniku, choć sama ambicja nie wystarczyła, a piłka do siatki gości najwyraźniej wpaść nie chciała, choć sytuacji nie brakowało. W 61. min Kłopot strzelił w samo „okienko” (piękna obrona bramkarza), w 76. min Migas posłał piłkę tuż obok słupka, minutę później strzał Andrejki zablokował obrońca Cymerys, w 86. min „ostra” piłka A. Wikiera przeleciała nad poprzeczką i wreszcie w ostatniej minucie strzał Hołysza minimalnie ominął długi słupek bramki gości...

W 73. min, po zderzeniu z Cymerysem, z rozciętym łukiem brwiowym boisko opuścił Roman Kłopot.

**W pozostałych meczach:** Bieszczady – Stal 1:2 (0:1), Chemifarb – Kolbuszowianka 0:0, Strug – Nafta 3:2 (1:0).

1. Unia Nowa Sarzyna	1	3	1-0-0	3:0
2. Błękitni Ropczyce	1	3	1-0-0	3:1
T. G Sokół Małopolski	1	3	1-0-0	3:1
4. Resovia Rzeszów	1	3	1-0-0	2:0
5. Strug Herman Rossa Tyczyn	1	3	1-0-0	3:2
6. Stal Rzeszów	1	3	1-0-0	2:1
7. Izolator Boguchwała	1	1	0-1-0	1:1
Kamax Kańczuga	1	1	0-1-0	1:1
Czarni Jasło	1	1	0-1-0	1:1
Orzeł Przeworsk	1	1	0-1-0	1:1
11. Kolbuszowianka	1	1	0-1-0	0:0
Chemifarb Nowa Wieś	1	1	0-1-0	0:0
13. Nafta Jasło	1	0	0-0-1	2:3
14. Bieszczady Ustrzyki Dolne	1	0	0-0-1	1:2
15. Dynovia	1	0	0-0-1	0:2
16. Czarni Pawłosiów	1	0	0-0-1	1:3
MKS Radymno	1	0	0-0-1	1:3
18. JKS Jarosław	1	0	0-0-1	0:3

V liga

## Przerwany mecz w Lubaczowie

**Bizon – Wisłok 3:0 (3:0)**

**Bramki:** 1:0 Milanik 35. min, 2:0 Śmigielski 40. min, 3:0 Milanik 43. min.

**Bizon:** Toczek – Nowakowski, Folwarski, Jacek Cwynar, J. Adamski (od 75. min Piktowski) – Górniak (od 46. min Piechota), Gieroń, Kędzior, Milanik – Olejarz, P. Adamski (od 65. min R. Cwynar).

**Wisłok:** Harpula – M. Pelc, Z. Piątek, Piech, Mroszczyk (od 46. min Kielbicki) – R. Pelc, Mucha, Lasek, T. Jędrzejec – Wojciechowski, W. Jędrzejec.

**Sędziował:** Mariusz Paczkowski z Przemysła.

**Żółte kartki:** Milanik (B), R. Pelc (S). **Widzów:** 300.

Drużyna z Medyki, trenowana od nowego sezonu przez Pawła Strzeleckiego, nie miała kłopotów z odniesieniem zwycięstwa, które zapewniła sobie już w pierwszej połowie gry. Zawodnicy trzykrotnie trafiali do siatki gości, a okazji tzw. stuprocentowych mieli jeszcze kilka. W grze gospodarzy w dalszym ciągu pokutuje słaba skuteczność.

**Biało-Czerwoni – JKS II-Piast 1:2 (1:1)**

**Bramki:** 0:1 Urbanik 12. min, 1:1 Piława 27. min, 1:2 Długosi 75. min.

**Biało-Czerwoni:** Strójwaj (od 22. min Baran) – M. Grabowski, J. Grabowski (od 22. min Mielnik), Wielgosz – Bojarski, Piława, Karakowski, Badowicz, M. Szydłowski – Pendrak, Furtyk.

**JKS II-Piast:** Stadnik – P. Lorenc, Wilk, D. Noga (od 57. min M. Noga) – Kędzior (od 77. min Hawryłko), Długosi, Hnat (od 46. min Susta), Gwóźdź, B. Noga – Urbanik, M. Noga (od 52. min J. Noga).

**Sędziował:** Witold Lisowski z Radymna.

**Żółte kartki:** D. Noga, Długosi (JKS). **Widzów:** 200.

Początek meczu należał do gospodarzy – w 3. minucie mogli objąć prowadzenie, ale Szydłowski strzelił obok słupka. W 8. minucie dogodną sytuację strzelecką mieli goście – Gwóźdź podał do Marcina Nogi, którego strzał bramkarz gospodarzy sparował na rzut różny.

Rezerwowi bramkarz gospodarzy popełnił błąd w 12. minucie, kiedy to przepuścił między rękami niegroźny strzał Urbanika. W 27. minucie goście mogli prowadzić już 2:0, lecz strzał Gwóźdźa minimalnie minął cel.

Miejscowi wyrównali po ładnej akcji w wykonaniu pary Mielnik – Piława i celnym strzale tego drugiego. Po wyrównaniu gospodarze do końca pierwszej połowy oblegali bramkę przyjezdnych, lecz żadna akcja nie zakończyła się dla nich powodzeniem.

Druga część meczu rozpoczęła się w wolnym tempie, ale w miarę upływu czasu zawodnicy obydwu drużyn rozkręcili się stwarzając sobie dogodne sytuacje strzeleckie. Więcej szczęścia mieli



w tym dniu goście, którzy po akcji kontrującej w 75. minucie meczu uzyskali prowadzenie, którego nie dali sobie wydrzeć do końca spotkania, choć miejscowi usiłowali zmienić niekorzystny dla siebie rezultat potyczki. Z. WIELGOSZ

**Polonia II – Huragan 4:0 (3:0)**

**Bramki:** 1:0 Gierczak 16. min, 2:0 Gierczak 32. min, 3:0 Andruszewski 40. min, 4:0 Habaj 48. min.

**Polonia II:** Lemierz – Daczowski (od 28. min Kuszaj, od 54. min Bacza), Ustianowski, Hadała – Pielat, Habaj, B. Galanty, Duński (od 60. min Szor), Andruszewski – Gierczak (od 46. min Gaca), Ćwiek.

**Huragan:** Gołąb – Sobala, Nowak, Dąbrowicz – Zieliński (od 77. min Oryś), H. Słysz, J. Kiszka, Krutysz, Dzierga (od 46. min Matuszek) – Niemiec (od 64. min Turek), Wojciechowski.

**Sędziowa:** Zygmunt Jacek z Jarosławia.

**Żółte kartki:** Słysz, Wojciechowski (H).

**Widzów:** 70.

Gospodarze wylosowali połowę, gdzie wiatr wiał im w plecy. Te sprzyjające warunki rezerwowi zespół Polonii, który w tym roku prowadzi Andrzej Złobiński, umiejętnie wykorzystał. Grając piłką po ziemi gospodarze szybko zdobywali teren stwarzając sobie dogodnie sytuacje podbramkowe. Pierwszą bramkę uzyskali po rzucie wolnym wykonanym przez Ćwieka, którego strzał zdołał odbić Gołąb – poprawka w wykonaniu polonistów trafiła w poprzeczkę, a odbitą piłkę głową do siatki skierował Gierczak.

W rewanżu goście w 17. minucie przeprowadzili kontratak, po którym Wojciechowski strzelił też w poprzeczkę, ale w pobliżu nie było żadnego z jego kolegów, aby dobić piłkę do siatki.

W 32. minucie Gierczak otrzymał długie podanie z głębi pola, wygrał biegowy pojedynek z Nowakiem i celnie strzelił w długi róg bramki przeciwnika. W 40. minucie Gołąb przepuścił niezbyt silny strzał Andruszewskiego. Wynik spotkania ustalony został po celnym strzale z rzutu karnego, podyktowanego za faul Kiszki na Andruszewskim.

Goście nie byli w stanie odpowiedzieć i tylko raz, w 79. minucie, Słysz oddał ostry strzał na bramkę Polonii, ale Lemierz był na posterunku. Z-ak

**Juwenia – Syrenka 2:4 (2:1)**

**Bramki:** 1:0 Gudzik 10. min, 1:1 Olcha 20. min, 2:1 Herda 37. min, 2:2 Olcha 52. min, 2:3 Kisała 67. min, 2:4 Dalecki 83. min z wolnego.

**Juwenia:** Gielarowiec (od 70. min Beń) – D. Mazurkiewicz, J. Mazurkiewicz, Młynarowicz, Pereszłucha – Ciećkiewicz (od 75. min Witko), Huba, Herda, Kolbuszewski (od 60. min Piwudzi) – Kornaga, Gudzik.

**Syrenka:** Górski – Flis (od 52. min Wota), Baran, Pela, Makarowski – Kisała, Dolecki, Kamiński, Wrzecionek – Olcha, Wiśniowski.

**Sędziowa:** Bogdan Klimczak z Przeworska.

**Żółte kartki:** Herda (J), Baran (S). **Widzów:** 200.

Mecz rozegrano na zmodernizowanym stadionie Juwenii w Cieszanowie. Miała to być dla gospodarzy premiera okazała również pod względem sportowym. W pierwszej połowie wszystko na to wskazywało. Miejscowi mieli przewagę i udokumentowali ją dwiema bramkami. Pierwszą, po indywidualnym rajdzie lewą stroną Gudzika, drugą po rzucie rożnym. W drugiej połowie karty się odwróciły, goście po błędach obrony i bramkarza najpierw wyrównali, a potem przy lekkiej przewadze zdobyli zwycięskie bramki, ostatnią z doskonale wykonanego rzutu wolnego. R. KACZKA

W pozostałych meczach: Gorliczanka – Budowlani 2:0 (1:0), Łęka – Hetman 1:2 (1:2), Leśnik – Unia 1:1 (0:1) - bramki: Dąbrowski w 26. min dla Unii i Ekiert w 85. min dla Leśnika, Pogoń – Czujaw II 4:0 (3:0) – mecz w 75. minucie, przy stanie 4:0 został przerwany ze względu na czynną obrazę sędziego przez bramkarza gości (rzucenie w sędziego rękawicami).

1. Pogoń Lubaczów	1	3	1-0-0	4:0
Polonia II Przemyśl	1	3	1-0-0	4:0
3. Bizon Medyka	1	3	1-0-0	3:0
4. Gorliczanka Gorliczyna	1	3	1-0-0	2:0
5. Syrenka Rozwienica	1	3	1-0-0	4:2
6. JKS II-Piast Tuczępy	1	3	1-0-0	2:1
Helman Łaszk	1	3	1-0-0	2:1
8. Leśnik Bircza	1	1	0-1-0	1:1
Unia Łukawiec	1	1	0-1-0	1:1
10. Biało-Czerwoni Kaszyce	1	0	0-0-1	1:2
Łęka Ostrów	1	0	0-0-1	1:2
12. Juwenia Cieszanów	1	0	0-0-1	2:4
13. Budowlani Szósko	1	0	0-0-1	0:2
14. Wisłok Świętoniowa	1	0	0-0-1	0:3
15. Huragan Gniewczyzna	1	0	0-0-1	0:4
Czujaw II Krówniki	1	0	0-0-1	0:4

## Klasa A seniorów na raty

16 sierpnia do mistrzowskich rozgrywek startują grupa II i III. W pierwszych meczach w grupie II (jarosławskiej) spotkają się: Błękitni Pelkinie – Galbalux Wiązownica, Wiraz Chłopice – LZS Makowisko, LZS Mołodycz – Wólczanka Wólka Pelkińska, LZS Przedmieście Dolnoleżajskie – Płomień Morawsko, Iskra Cieszacin Wielki – Błękitni Rudolowice, LZS Mięksiz Nowy – Delin Munina, zaś w grupie III (przeworskiej): LZS Ujezna – Błyskawica Rozbórz, LZS Pantalowice – Błękitni Wierzbna, LZS Urzejowice – San Gorzyce, Wisłoczanka Tryńcza – Huragan Rozbórz Długi, LZS Mikulice – LZS Maćkówka, Zorza Żarzecz – LZS Hawłowice. 23 sierpnia rozpoczynają grać: grupa I (przemyska) i IV (lubaczowska). Terminarz wszystkich grup rozgrywkowych podamy w następnym numerze. Z-ak

# Dwie grupy w VI lidze

Terminarz rozgrywek

### Grupa I

**15-16 sierpnia**

Zorza Jagiella – Pogórze Rokietnica  
Dąb Dobkowice – Start Mirocin  
Żuraw Żurawiczki – Virtus Orly  
Łęka Łowce – Piast Nowosielec  
Błękitni Grzeska – Gacovia Gać  
Cresovia Krzczowice – Start Pruchnik  
Żurawianka Żurawica – Sanoczanka Święte

**22-23 sierpnia**

Pogórze – Dąb  
Sanoczanka – Zorza  
Start M. – Żuraw  
Virtus – Łęka  
Piast – Błękitni  
Gacovia – Cresovia  
Start P. – Żurawianka

**29-30 sierpnia**

Żuraw – Pogórze  
Zorza – Dąb  
Sanoczanka – Start P.  
Łęka – Start M.  
Błękitni – Virtus  
Cresovia – Piast  
Żurawianka – Gacovia

**5-6 września**

Pogórze – Łęka  
Dąb – Żuraw  
Start P. – Zorza  
Gacovia – Sanoczanka  
Start M. – Błękitni  
Virtus – Cresovia  
Piast – Żurawianka

**12-13 września**

Błękitni – Pogórze  
Łęka – Dąb  
Zorza – Żuraw  
Sanoczanka – Piast  
Start P. – Gacovia  
Cresovia – Start M.  
Żurawianka – Virtus

**19-20 września**

Pogórze – Cresovia  
Dąb – Błękitni  
Żuraw – Łęka

Gacovia – Zorza  
Virtus – Sanoczanka  
Piast – Start P.  
Start M. – Żurawianka

**26-27 września**

Żurawianka – Pogórze  
Cresovia – Dąb  
Błękitni – Żuraw  
Zorza – Łęka  
Sanoczanka – Start M.  
Start P. – Virtus  
Gacovia – Piast

**3-4 października**

Pogórze – Sanoczanka  
Dąb – Żurawianka  
Żuraw – Cresovia  
Łęka – Błękitni  
Piast – Zorza  
Virtus – Gacovia  
Start M. – Start P.

**10-11 października**

Start P. – Pogórze  
Sanoczanka – Dąb  
Żurawianka – Żuraw  
Cresovia – Łęka  
Zorza – Błękitni  
Gacovia – Piast  
Piast – Virtus

**14 października (środa)**

Pogórze – Gacovia  
Dąb – Start P.  
Żuraw – Sanoczanka  
Łęka – Żurawianka  
Błękitni – Cresovia  
Virtus – Zorza  
Start M. – Piast

**18 października**

Piast – Pogórze  
Gacovia – Dąb  
Start P. – Żuraw  
Sanoczanka – Łęka  
Żurawianka – Błękitni  
Zorza – Cresovia  
Virtus – Start M.

**24-25 października**

Pogórze – Virtus  
Dąb – Piast  
Żurawianka – Gacovia

Łęka – Start P.  
Błękitni – Sanoczanka  
Cresovia – Żurawianka  
Zorza – Start M.

**31 października**

Start M. – Pogórze  
Virtus – Dąb  
Piast – Żuraw  
Gacovia – Łęka  
Start P. – Błękitni  
Sanoczanka – Cresovia  
Żurawianka – Zorza

### Grupa II

**15-16 sierpnia**

Sokół Sieniawa – Ursus Dachnow  
LZS Wysock – Kresowia Kalników  
Huragan – Orkan  
Czarni – Sokół S.  
Roztocze – Zdrój  
Kresowia – Zryw

**22-23 sierpnia**

Ursus – Wysock  
Victoria – Sokół S.  
Kresowia – Granica  
Roztocze – Huragan  
Czarni – Orkan  
Zdrój – Sokół L.  
Zryw – Czerwoni

**29-30 sierpnia**

Granica – Ursus  
Sokół S. – Wysock  
Victoria – Zryw  
Huragan – Kresowia  
Orkan – Roztocze  
Sokół L. – Czarni  
Czerwoni – Zdrój

**5-6 września**

Ursus – Huragan  
Wysock – Granica  
Zryw – Sokół S.  
Zdrój – Victoria  
Kresowia – Orkan  
Roztocze – Sokół L.  
Czarni – Czerwoni

**12-13 września**

Orkan – Ursus  
Huragan – Wysock  
Sokół S. – Granica  
Victoria – Czarni  
Zryw – Zdrój  
Sokół L. – Kresowia  
Czerwoni – Roztocze

**19-20 września**

Ursus – Sokół L.  
Wysock – Orkan

Granica – Huragan  
Zdrój – Sokół S.  
Roztocze – Victoria  
Czarni – Zryw  
Kresowia – Czerwoni

**27 września**

Czerwoni – Ursus  
Sokół L. – Wysock  
Orkan – Granica  
Sokół S. – Huragan  
Victoria – Kresowia  
Zryw – Roztocze  
Zdrój – Czarni

**3-4 października**

Ursus – Victoria  
Wysock – Czerwoni  
LZS Wysock – Kresowia Kalników  
Huragan – Orkan  
Czarni – Sokół S.  
Roztocze – Zdrój  
Kresowia – Zryw

**10-11 października**

Zryw – Ursus  
Victoria – Wysock  
Czerwoni – Granica  
Sokół L. – Huragan  
Sokół S. – Orkan  
Zdrój – Kresowia  
Czarni – Roztocze

**14 października (środa)**

Ursus – Zdrój  
Wysock – Zryw  
Granica – Victoria  
Huragan – Czerwoni  
Orkan – Sokół L.  
Roztocze – Sokół S.  
Kresowia – Czarni

**18 października**

Czarni – Ursus  
Zdrój – Wysock  
Zryw – Granica  
Victoria – Huragan  
Czerwoni – Orkan  
Sokół S. – Sokół L.  
Roztocze – Kresowia

**24-25 października**

Ursus – Roztocze  
Wysock – Czarni  
Granica – Zdrój  
Huragan – Zryw  
Orkan – Victoria  
Sokół L. – Czerwoni  
Sokół S. – Kresowia

**31 października**

Kresowia – Ursus  
Roztocze – Wysock  
Czarni – Granica  
Zdrój – Huragan  
Zryw – Orkan  
Victoria – Sokół L.  
Czerwoni – Sokół S.

## Wakacyjny Mundial

W wakacyjnych rozgrywkach dla drużyn nie zrzeszonych rozegrano już 104 spotkania. A oto sytuacja w grupach:

### Grupa I

1. Barcelona Kazanów	12	31	75:22
2. Jastrzębie Sanocka	12	23	48:18
3. Lewerpool Borelowskiego	12	23	47:22
4. Selekt Kazanów	12	18	32:29
5. Hot Kmlacie	12	16	31:26
6. FC Mnisza	12	14	31:34
7. Wisła Kazanów	12	13	24:40
8. Jelonki Kazanów	12	0	5:95

### Grupa II

1. FC Rycerskie	13	32	66:16
2. Sanovia Wilcze	13	28	40:20
3. Real Kazanów	12	26	31:10
4. Juniors Piłsudskiego	13	24	52:17
5. Real Lwowska	12	19	23:30
6. West Mickiewicza	13	16	28:30
7. Śrubstaki Borelowskiego	12	13	22:44
8. Juwentus Dworskiego	12	3	10:62
9. Ajax Mickiewicza	12	0	9:53



Grac jak Ronaldo to marzenie nie tylko uczestników Wakacyjnego Mundialu.

## Obronili puchar

Drugiego sierpnia na stadionie miejskim w Lubaczowie spotkały się drużyny juniorów: Stali Stalowa Wola, Hetmana Zamość, Resovii Rzeszów w rywalizacji o Puchar im. Kazimierza Górskiego. Organizatorem imprezy było lubaczowskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które swój rodowód wywodzi ze Lwowa – rodzinnego miasta patrona turnieju. W poprzednich latach na piłkarskich zawodach gościł sam Kazimierz Górski, obecnie nie pozwala mu na to stan zdrowia. Imprezę tegoroczną uświetniła obecność Henryka Diducha – sędziego międzynarodowego, który w Lubaczowie rozpoczął już w inauguracyjnym meczu ze Stalą Stalowa Wola. Przegrywając do przerwy 1:2, w drugiej połowie zdołali strzelić dwie bramki i wygrać całe spotkanie

3:2. Tym zwycięstwem zagwarantowali sobie prawo udziału w finale turnieju. W nim zespół Sokola spotkał się z juniorami rzeszowskiej Resovii, która w pierwszej rundzie rozgromiła Hetmana Zamość 5:1. Mecz w regulaminowym czasie zakończył się remisem 1:1. O zwycięstwie zdecydować miały więc rzuty karne. Skuteczniejszymi ich egzekutorami okazali się snajperzy Sokola, który sprawił lubaczowskim kibicom sporo radości pokonując gości 4:2. Trzecie miejsce w turnieju przypadło drużynie Hetmana Zamość. Za naszym pośrednictwem zastępca kierownika lubaczowskiej drużyny Emil Muliński chciałby złożyć serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom tego turnieju, a szczególnie: Bankowi Spółdzielczemu, BDK, Lubaczowskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu, Auto-Serwis Procajlo, ZMB oraz Van Pur z Rzeszowa i OPZZ z Przemysła.

Dorota JANCZURA



## Piłka ręczna

## Ręce w górze!

– Ręce trzymaj w górze! Tak to sobie możesz pływać, skrzydełka robić! Chłopie, stań! Łatwiej byłoby szafę gdańską przesunąć niż ciebie! Rysiek dopnij! Beny, bo ci głowę urwie! Będziemy coś mówić do siebie, czy nie! – takimi między innymi okrzykami instruuwał szczyptornistów Czuwaju i zachęcał do walki trener Marek Gonciarczyk.

Wszystko działo się w meczu kontrolnym z młodzieżową reprezentacją Polski.

Czuwaj mecz przegrał 28:33 (12:20) i mówiąc szczerze, to co zaprezentował jako zespół, nie napawa zbyt dużym optymizmem przed bliskim już startem ligowym.

Przed wszystkim nadal trenuje i gra w mało ustabilizowanym i mocno osłabionym składzie. W meczu kontrolnym z kadrą młodzieżową, która w Przemyślu przygotowywała się do udziału w międzynarodowym turnieju na Węgrzech, wystąpili: A. Kulik, P. Ner (bramkarze) – K. Wiśniowski, J. Pyś, R. Komenda, A. Bartko, T. Paluch, B. Jarosz,



W wyskoku (pierwszy z lewej) aktywnie grający Bartomiej Jarosz.

P. Szkarpecki, R. Czajkowski. Próbowani byli, zapowiadani od dawna dwaj młodzi szczyptornicy z Moldawii: bramkarz Denis Potapkin (19 lat) oraz rozgrywający Aleksiej Pierwanczuk (20 lat). Obaj są młodzieżowymi reprezentantami swojego kraju i obaj chcą grać w Czuwaju. W meczu kontrolnym szczególnie Pierwanczuk sprawiał bardzo dobre wrażenie. Potrafiący rzucić mocno z obu rąk, o dobrym przeglądzie tego, co dzieje się na parkiecie. Biorąc pod uwagę, że w Przemyślu zjawiał się kilka godzin przed spotkaniem, wydaje się, że byłby dobrą inwestycją i istotnym wzmocnieniem. Co ciekawe, dziadek Aleksieja (po kądzieli) jest Polakiem. Bramkarz Potapkin poza warunkami fizycznymi (wysoki)

niczym szczególnym się nie wyróżnił.

Nawet uwzględniając pozytywnie, nie ma więc specjalnych powodów do radości. To na jego barki w dużej mierze złożona została finansowa przyszłość zespołu. A w kasie pustki. Co gorsza, wszelkie rozmowy z ewentualnymi sponsorami utrudnia decyzja komornika, który po blokadzie kont klubowych (Czuwaju), to samo zro-

bił z kontem sekcji piłki ręcznej. Działaczom sekcji trudno jest się z tym pogodzić. Narzekają też na brak zainteresowania ich problemami ze strony władz miasta. Postawa taka o tyle jest niezrozumiała, że przecież sport jest jednym z najlepszych sposobów promocji miast i regionu. Stać było Przemyśl w ubiegłym roku na przyjęcie kolarzy, uczestników wyścigu Solidarności, a nie widzi sposobów na większą pomoc dla miejscowych klubów sportowych.



Trener Gonciarczyk jeszcze spokojny.

Tak więc, choć do pierwszego meczu ligowego coraz bliżej, to niewiele wyjaśnione jest w kwestii składu drużyny i wielu innych spraw. Nie rokuje to dobrze i pewnie znowu przyjdzie liczyć zawodnikom i nam na szczęście. Oby mieli go więc jak najwięcej. (R)

## Koszykówka

## Waleczne Niedźwiadki

Zespół Polonii Przemyśl przygotowujący się do kolejnego I-ligowego sezonu wziął udział w mocno obsadzonym, tradycyjnym turnieju koszykówki w Sosnowcu.

Ostatecznie przemyskie Niedźwiadki zajęły w turnieju piąte miejsce, ale drugi trener zespołu zaliczył występ na Śląsku do udanych. – Zespół się bił i na tę fazę przygotowań dobrze się zaprezentował. W Sosnowcu zagraliśmy bez wzmocnień zawodnikami zagranicznymi i wiadomo teraz, ile nas jeszcze czeka pracy – powiedział Paweł Trojnar.

Polonia zagrała w turnieju trzy spotkania. W pierwszym uległa Zagłębiu Sosnowiec 72:75 (31:36), a punkty dla przemyslan zdobyli: Olszaniecki 26, Koziel 15, Przewrocki 9, Banaś 3, Grzechowiak 9, Miller 6, Miłoszewski 2, Puchalski 2.

W drugim przegranym spotkaniu z NHBK Ostrawa (Czechy) 67:74 (32:40), punktowali: Olszaniecki 19, Koziel 6, Prze-

wrocki 13, Banaś 5, Grzechowiak 5, Radochoński 3, Miller 5, Miłoszewski 7, Puchalski 4.

W meczu o piąte miejsce w turnieju Polonia pokonała PEKAES Pruszków 67:59 (39:25). Punkty zaś zdobyli: Olszaniecki 10, Koziel 13, Przewrocki 12, Grzechowiak 10, Miller 10, Miłoszewski 5, Puchalski 7. W turnieju otwarcia sezonu zwyciężyli zawodnicy Pogoni Ruda Śląska, pokonując w finale drużynę NHBK Ostrawa (81:75). W meczu o trzecie miejsce AZS Lublin wygrał z Zagłębiem Sosnowiec 80:58.

Podczas pobytu na Śląsku przemyslanie rozegrali także mecz sparingowy z Pogonią Ruda Śląska, który przegrali 59:61 (24:27). (R)



## Samotnicy na Solinie

Ostatnie dni i tygodnie raczej sprzyjają wodniakom żeglującym po Zalewie Solińskim. Słońce przygrzewa, wiatru jest w sam raz, więc jak mówią – żyć, nie umierać!

W każdy weekend w różnych miejscach „solińskiego morza” rozgrywane są regaty. W najbliższą niedzielę (15 sierpnia) odbędą się jedne z najważniejszych, zwycięstwo w których ma wysoki prestiż. Regaty samotników o puchar kpt. żegluga wielkiej jachtowej Henryka Jaskuły. Zwykle regaty te odbywały się w Chreweie, opanowanym przez żeglarzy z Przemyśla. Tym razem zorganizowane zostaną w Werlasie,

gdzie powstaje nowa żeglarska marina. Dla chętnych zobaczenia jak radzą sobie pływający solo – a nie samotników (co zawsze podkreślał kpt. Jaskuła) – informacja, że do Werlasu trafić można, okrążając Zalew Soliński od południa. Mniej więc w połowie drogi pomiędzy Rajska a Bukowskim jest odbicie drogi, właśnie w kierunku Werlasu. Jeżeli tylko pogoda dopisze, a nawet jeżeli nie, warto się tam wybrać. (R)

## WYŚCIGI Z CZASEM

## Witam Marka, nie żegnam Romka!



Dobra i zła wiadomość nadeszły do moich uszu z poletka kadrowego przemyskiego sportu. Do piłkarzy ręcznych Czuwaju w roli szkoleniowca wybrał się z Krakowa Marek Gonciarczyk, niegdyś fantastyczny bramkarz Hutnika Kraków... Na powrotną ścieżkę emigracyjną z Przemyśla w Polskę wybiera się koszykarz Polonii Roman Rutkowski, aktualnie trenujący w... macierzystym Hutniku. Wiadomość pierwsza jest z gruntu dobra, niestety druga osobliwie mnie serdecznie zasmuca.

Gonciarczyk jest fachowcem solidnym i to nie tylko w aspekcie stricte warsztatowym. Pełnił w swoim czasie wiele istotnych dla wysoko zorganizowanego organizmu klubowego funkcji. Zna robotę trenera koordynującego pracę kilku sekcji, parał się również działalnością marketingową i promocyjną. Ma liczne kontakty i jest lubiany w środowisku własnej dyscypliny, może więc wnieść do przemyskiego klubu wiele niekonwencjonalnych rozwiązań szkoleniowych i organizacyjnych. Miałem do niego – jako zawodnika – wiele ciepłych uczuć. Należał bowiem do pokolenia piłkarzy, które pod wodzą trenera Boguchwały Fulary zrobiło wiele dla rozwoju szczyptornika w Polsce. Ma niewątpliwie talent pedagogiczny, wychował gromadę wybitnych sportowców, biegających po dziś dzień po krajowych i zagranicznych parkietach. Pomysł z Gonciarczykiem uznaję więc za sukces organizacyjny działaczy Czuwaju... Nie da się tego powieścić o zamiarze zrezygnowania przez zarządców Przemyskich Niedźwiadków z Romka Rutkowskiego, bezwzględnie najlepszego gracza tej ekipy w historii jej występów w I lidze. Mój pogląd zapewne obciążony jest dawką subiektywizmu, aliści felietonista nie posługuje się sterylnie obiektywnymi racjami. Różne rzeczy o skrzydłowym Polonii napisali domorośli żurnaliści, znający basket wyłącznie z drugorzędnych, podwórkowych doświadczeń. Jednego wszak zarzucić mu nie mogli: technicznej perfekcji. Napisałem o tym dawno temu, że jest najlepszym polskim „Yankesem basketu” i wielu czarnoskórych gasterbeiterów zarabiających na życie w naszych klubach, nie dorównuje mu grą i miękkością ruchów, ustawieniem technicznym, w którym stereotyp rzutu z półdystansu sięga granic perfekcji. Nie prowadzę statystyk meczowych nazbyt skrupulatnie, wiem jednak poniekąd na wyczuwanie, że ten zawodnik zdobył dla polonistów największą ilość pierwszoligowych punktów. Zdobywał je zwłaszcza w chwilach, kiedy decydowały się losy spotkań, nie wahał się nigdy brać w swoje ręce odpowiedzialności za wynik drużyny. Jego pewność i wiara we własne umiejętności zawsze przydawała się w chwilach, gdy nawet nieskomplikowane osobowości zaoceanicznego desantu, dostawały trzęsionki w obawie przed ryzykiem nieudanej akcji. Dlatego byłaby wielka szkoda, gdyby rzeczywiście Rutkowski z Polonii odszedł. Tak widowiskowo grającego koszykarza nie da się zastąpić od ręki. Złote, że bezpowrotnie wyjechał z Przemyśla drugi „koszykarz z ikra”, kochający improwizacyjne fajerwerki – tak lubiane przez widownię – Krzysztof Mila... Dlatego, o ile pożegnania się z jednak topornym Adamkiem przychodzi stosunkowo łatwo, strata Romka wydaje mi się niepowetowana. Na szczęście, jak to miało miejsce w przeszłości z zmienną barwą tego gracza, Romek tak naprawdę nie wie, gdzie chciałby grać. Aby uchronić jego samego przed pochopnym wyłączeniem w jakimś drugoligowym zadupiu, chwilowo dysponującym większą kasą, warto uisnąć z zawodnikiem do wspólnego stołu. Kto wie, czy obecność w Polonii Rutkowskiego właśnie w tym sezonie nie będzie najbardziej przydatna. Przedsezonowe krogiel zwracają największą uwagę na groźbę wielkiego osłabienia siły ofensywnej ekipy Chudeusza. Trener z pewnością zdaje sobie sprawę z tego faktu, z tym jednak, że nie on wyklada szmalec na pokrycie kontraktów. Płacą jak wszędzie prezesi, więc do nich apeluję z tej ambony, aby dobrze zastanowili się, nim ostatecznie powiedzą Romkowi: „do widzenia”...

Ryszard NIEMIEC

## ALB-a w sezonie 1998-99

## Nowy kształt

Choć wakacje w pełni, to organizatorzy przemyskiej Amatorskiej Ligi Basketu już myślą o nowych rozgrywkach. Oto kilka najistotniejszych zmian i terminów: w nadchodzącym sezonie ALB-a będzie nosić nazwę: ALB-a-FHU „Pod Białym Orłem”. Dzięki pozyskaniu sponsora wpisowe do ligi zostanie zachowane na ubiegłorocznym poziomie.

Dla nowych drużyn, chcących uczestniczyć w tej wspaniałej zabawie, utworzona zostanie II liga ALB-y. Wpisowe dla tych zespołów będzie niższe (w porównaniu do I-ligowców), co ma zachęcić ewentualnych ochotników do zgłaszania swoich ekip. I ligę utworzą najlepsze zespoły z ubiegłego sezonu, pod warunkiem zachowania przynajmniej połowy składu osobowego z roku ubiegłego. Najprawdopodobniej mecze będą rozgrywane w hali sportowej przy ul. Mickiewicza.

I teraz najważniejsza informacja: zgłoszenia drużyn przyjmowane będą do 15 sierpnia br. pod numerem telefonu 670-33-96 lub 0602 10-12-42, po godzinie 16. Wszystkich chętnych w imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy. MG



Koszykarzy Polonii nadal trenują J. Chudeusz i P. Trojnar



Mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim

# Apetyty były większe

W ostatni weekend lipca Ustrzyki Dolne gościły uczestników najważniejszych krajowych zawodów w kolarstwie górskim. Przez dwa dni na trudnej, błotnistej trasie ponad dwustu „górali” obojga płci walczyło o tytuły mistrzów Polski i puchary prezesa PZKol. Wśród nich byli także kolarze z Przemyskiego Klubu Rowerowego „Hobo”.

**M**istrzostwa Polski w tej młodej dyscyplinie sportu, bo taką jest kolarstwo górskie, odbyły się dopiero po raz szósty. Dwukrotnie najlepszych zawodników na mountain bike'ach gościła Krynica, raz Warszawa (po rezygnacji Zakopanego) i Wisła, a przed rokiem o krajowy prymat ścigało się w Polanicy. Prawo organizacji mistrzostw Polski Ustrzyki Dolne, a właściwie Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów otrzymało dzięki doskonałej pracy z młodzieżą, która robi szybkie postępy przebojem wdzierając się między reprezentantów z najsilniejszych klubów. Bardzo przejęci i dumni działacze sportowi z Ustrzyk (wraz z władzami miasta i gminy) chcieli pokazać się z jak najlepszej strony, nie zapominając jednak, aby na przygotowanej trasie najlepiej mogli czuć się zawodnicy miejscowi. I trasę wytyczono niezwykle trudną, o różnicy wzniesień (ok. 300 m pomiędzy najniższym a najwyższym punktem) nie spotykanej na żad-

nych innych krajowych wyścigach. Spore fragmenty były jednak mało ciekawe, a w przypadku deszczu zupełnie nieprzejezdne. Choć słońce świeciło przez kilka dni przed zawodami osuszyło błotniste przeddzień pierwszych startów przeszła nad Ustrzykami wielka ulewa, która – niewiele brakowało – postawiłaby pod znakiem zapytania organizację zawodów. Na stadionie, gdzie wyścigi miały swój początek i koniec, stała woda, a wzburany Strwiąż zalał część trasy. Gorączkowa i całonocna praca organizatorów, a przede wszystkim poprawa pogody pozwoliły szczęśliwie mistrzostwa przeprowadzić, choć na skróconej (bez najdłuższego podjazdu) trasie.

Startujący w najmłodszych kategoriach wiekowych walczyli o zwycięstwo i puchary prezesa Polskiego Związku Kolarskiego.

Wśród młodzików wspaniale triumf zanotował jadący w barwach gospodarzy z Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów Konrad Szafranski,



Darek Gałęza (Hobo Przemysł) pojechał w Ustrzykach zupełnie dobrze.

który wyprzedził Krzyszpina Pyrgiesia z Żywca (2. miejsce), Łukasza Mudyna z Baszty Bytów (3. miejsce) i blisko trzydziestu innych konkurentów. Startujących razem z młodzikami juniorek młodszych było tylko dziewięć. Na najwyższych pozycjach sklasyfikowano: 1. Anna Sojka (Wisła Cremona), 2. Maja Włoszczowska (Śnieżka Karpacz), 3. Daria Wójcik (OTC Oświęcim).

Wśród juniorów młodszych jako pierwszy na stadion wjechał reprezentant BTC Ustrzyki Dolne Mateusz Glusko, ale na ostatniej pro-

stej, dosłownie „rzutem na taśmę” wyprzedził go Marcin Majchrzyk (Alpinus Sportiva Gliwice). Jako trzeci, wyścig ukończył jeden z głównych faworytów (tegoroczny mistrz Olimpiady Młodzieży w kolarstwie górskim) Piotr Formicki (Śnieżka Karpacz).

W kolejnej kategorii juniorów walczone już o tytuł mistrza Polski. Wywalczył go wspaniale jadący i prowadzący od startu do mety Krzysztof Murdza (Pekpol Bizon Bieganów). Drugi był Damian Janus (Optex Giant Opoczno), a trzeci – i była to spora, bardzo miła dla gospodarzy niespodzianka – Tomasz Dziwisz (BTC Ustrzyki Dolne).

Jako ostatni, w sobotę, startowali mastersi, czyli weterani. Klasyfikowani na mecie w dwóch kategoriach wiekowych: 30-40 lat i pow. 41 lat. W tej kategorii doskonale pojechał Krzysztof Gierczak z PKR „Hobo” Przemysł. Wprawdzie nie pokonał bezkonkurencyjnych od dwóch lat: Janusza Głowackiego (BTC Sanok), Wiesława Hankusa (Sokół Szczyrk) i Ireneusza Budzińskiego (Mongoose Polanica), którzy skończyli wyścig w takiej właśnie kolejności, ale był lepszy od 20 innych zawodników przyjeżdżając na metę jako czwarty.

Tym wynikiem Krzysztof Gierczak jeszcze raz potwierdził bardzo dobrą dyspozycję w tym sezonie. W gronie mastersów starszych zwyciężył wyraźnie najstarszy ze startujących, 50-letni Witold Woźniak (Giant Polska Warszawa).

W drugim dniu mistrzostw najpierw odbył się start kobiet w wyścigu open – seniorki razem z juniorkami. Od startu prowadziła juniorka Anna Szafrańiec (Iskra Arkus Fantic Głogoczów) i wygrała z olbrzymią przewagą, ponad 9 minut nad drugą juniorką Anną Cieślą (Wisła Cremona). W dniu imienin obie Anny sprawiły więc sobie miły prezent. Jako trzecia na metę przyjechała seniorka Sylwia Juszcak (Optex Giant Opoczno).

Także ostatni wyścig seniorów odbywał się według formuły open. Na starcie stanęło bowiem 65 zawodników w kategoriach: orlik (19-22 lata) i senior-elita (23-29 lat). Ten wyścigowi nadawali seniorzy z elity, zajmując trzy pierwsze miejsca: 1. Marek Galiński, 2. Andrzej Kaiser (oba Optex Giant Opoczno), 3. Dariusz Gil (Pom Warta Strzelce Krajeńskie). Wśród orlików tytuł mistrza Polski zdobył (czwartym na mecie) Marcin Karczyński (BTC Sanok), drugi był Remigiusz Ciok (Sokół Szczyrk), a trzeci Rafał Chmiel (Pom Author Strzelce Krajeńskie).

Startujący w tej kategorii trzej reprezentanci PKR „Hobo” Przemysł: Dariusz Gałęza, Marcin Kosterkiewicz i Bartosz Szuban pojechali na miarę swoich możliwości, zostali jednak zdublowani przez czołówkę (spotkało to wielu zawodników) i zajęli miejsca w trzeciej dziesiątce. W tym wyścigu nie popisała się zupełnie ekipa sędziów, która poza czołówką podała nieprawdziwą klasyfikację zawodników na dalszych miejscach, przypisując im ponadto zupełnie nierealne czasy. Ogólnie jednak mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim w Ustrzykach Dolnych można uznać za udane, a start zawodników przemyskich – poza dobrym wynikiem K. Gierczaka – za nieco poniżej oczekiwań. (R)

## Samochód na sześciu kołach!?!



**Dokładnie tak. Cztery koła samochodowe plus dwa rowerowe. Każdy, kto w okresie od 16.07.98 do 16.08.98 kupi samochód u dealerów Centrum Daewoo Region Wschodni dostanie w prezencie rower górski.**

Promocja dotyczy tylko samochodów Daewoo: Tico i Polonez.



Daewoo proponuje także bardzo ciekawy program 3-letniej gwarancji, program promocji (3 lata serwisu gratis) i 3 lata assistance dla samochodów Lanos, Nubira i Leganza. Pozostałe samochody Daewoo są również objęte innymi rodzajami promocji (szczegóły u dealerów)

Inicjatywa dealerów  **DAEWOO**

**samochód + rower**



- Jarosław - MOTOZBYT, ul. Elektrowniana 4, ☎ (0-16) 621-77-65
- Przemysł - AUTO-CENTRUM, ul. Zana 1, ☎ (0-16) 678-26-10



**Adigo Ltd**

stylowe, trwałe, ... na wieki

Pawilon Wystawowy, 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 36 a  
Centralna Hurtownia, 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 154  
tel. 016 678 41 91, 678 95 79

PPHU  
**SKŁAD** s.c.  
Jarosław, Maleniska 7B,  
Tyniowice,  
tel. 621-36-20, 621-08-53  
oferuje:  
SZEROKI ASORTYMENT  
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,  
NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI  
ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI  
PRO-MONTA, STYROPIAN, WĘGNA  
MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,  
WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL  
BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,  
OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,  
STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.  
**SPRZEDAŻ RATALNA**

**RUSZTOWANIA  
FIRMY  
RUX**  
oferuje  
WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL  
**BUDOMEX s.c. PPHU**  
Przemyśl, ul. Batorego 5  
tel. (0-16) 678-47-02

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY  
FIRMY BUDOWLANE I WYKONAWCÓW

Przemyśl, ul. Jasińskiego 9,  
tel. 678 60 02  
678 81 59

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

Największy w regionie  
dysytrubutor drzwi  
**POL-SKONE**

Stary magazynowe  
w każdym asortymencie

**Wielka Promocja**  
**-10%**  
od cennika fabrycznego

**HURT-DETAL**

**DOMUS**  
Przemyśl, ul. Sportowa 7  
(teren Hali Targowej PGK)  
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

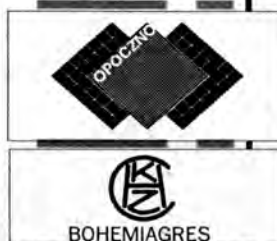
Zapraszamy  
w godz. 8.30-17.00,  
sobota: 8.00-13.00

HURTOWNIA:  
Przemyśl, ul. Batorego 5  
tel./fax (0-16) 678-49-28

**ERG**  
**WABRZEZNO**

**PANELE  
boazeryjne z PCV**

Glazura -  
- terakota  
bezpośredni przedstawiciel  
ZZPC OPOCZNO  
CERAMIKA CHLUMCZANY-CZECHY



PW DOMUS jako autoryzowany przedstawiciel  
ZZPC OPOCZNO i CERAMIKA CHLUMCZANY  
zaprasza sklepy i hurtownie  
oraz firmy budowlane  
do stałej współpracy handlowej.  
Ww. towary proponujemy w cenach producenta.

**OKNA PCV  
„SOKÓŁKA”  
„WOŁOMIN”**

MATERIAŁY BUDOWLANE:  
cegła, pustak pianowy,  
ceramiczny, wapno,  
cement, blacha, płyty  
gipsowe i inne oferuje:  
HURTOWNIA RADYMNO  
tel. (0-16) 628-22-19  
Wydajemy upoważnienia.

**NOBILES**  
od 1897

**FARBY  
PROMOCJA**

**6%** od 1.VII.98 r. do wyczerpania zapasów

✓ Emalia biała i kolorowa  
✓ Emulsja biała  
EMULSJA już od 2,19 zł/l netto

ZAPRASZAMY ODBIORCÓW HURTOWYCH

JAROSŁAW Widna Góra 98A tel./fax 621-23-26

HURTOWNIA **ADAM**

PRZEMYŚL ul. Batorego 5 tel./fax 678-94-15

STOLARKA  
BUDOWLANA  
„WOŁOMIN” SA

„JANAN I” PHU. S.C.  
Przemyśl, ul. Batorego 3,  
tel./fax: (0-16) 6787381

OKNA,  
DRZWI WEWNĘTRZNE,  
WEJŚCIOWE

STOLBUD  
**Sokółka SA**

Poleca okna drewniane, trójszybowe,  
jednoramowe oraz drzwi profilowane  
z płyty amerykańskiej.  
Drzwi drewniane wejściowe.  
Ceny producenta.

Przemyśl, ul. Jasińskiego 24  
tel./fax: (0-16) 678-37-86

Sprzedaż ratalna

FIRMA KOMPUTEROWA „AL”  
Inż. Andrzej Lupa  
Oferuje po atrakcyjnych cenach:  
z możliwością negocjacji cen

- Sprzedaż:
- Sprzętu komputerowego
- Kas i drukarek fiskalnych
- Centrali telefonicznych
- Gwarancje od 1 roku do 3 lat
- Usługi wykonawcze:
- sieci komputerowych (V-poziom)
- sieci telefonicznych (z wyposażeniem)
- sieci strukturalnych
- Usługi serwisowe:
- gwarancyjne i pogwarancyjne
- sprzętu komputerowego
- m.in. drukarki OKI, HP
- serwis kas fiskalnych 24h

Również oferujemy możliwość stałych  
umów na sprawne utrzymanie sprzętu  
komputerowego oraz sieci.  
telefony kom. 80 375 413  
kom. 602 105 832  
po godz. 18.00 (0-16) 670 89 12

**WYPOSAŻENIE  
SKLEPÓW,  
BARÓW, PIEKARNI  
HURTOWNIA  
URZ. CHŁODNICZYCH**  
Przemyśl, ul. Batorego 3  
tel./fax: (0-16) 678-73-81

**CZYNNE:**  
od 8.00 do 18.00  
soboty od 8.00 do 14.00

**RATY  
LEASING**

**Multi-form**

Przemyśl, ul. Zielńskiego 14  
tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 090-32-22-80

**PROMOCJA!**  
**Boazeria MDF – 15,50 zł**

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

**Szanowni Klienci!**

Od 1 sierpnia 1998 r. wprowadzamy  
na rynek nowy, niemiecki  
system profili okiennych  
„ROPLASTO”.

W związku z powyższym tylko w m-cu sierpniu  
okna w systemie „ROPLASTO” sprzedajemy  
z rabatem do **20%**

PRZEMYŚL  
ul. Ratuszowa 14  
tel. (0 16) 678 94 40

10 lat gwarancji!

**PHE „UNIBUD” S.C.** ul. Jasińskiego 56 b,  
Tel. 016-678-97-58  
090-676722

DEALER FIRM: **KNAUF**

OFERUJEMY W CENACH PRODUCENTA:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE (PROMOCJA)
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIĘ BUDOWLANA, POKRYCIA DACHOWE
- OKNA DACHOWE, FOLIE
- STOLARKĘ OKIENNA I DRZWIOWĄ, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGŁĘ
- STYROPIANY I WĘGLĘ MINERALNĄ, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPSY, CEMENT, WAPNO

UWAGA: SPRZEDAŻ RATALNA

NTB Firma NTB s.c.  
KUPNO  
BRASS POLSKA  
FAKRO  
Aspot  
MATRES REYCO

**4FORTET**

Przedsiębiorstwo  
Produkcyjno-Handlowe  
FORTET S.C.  
37-700 Przemyśl  
ul. Jasińskiego 56  
tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg  
życzeń klientów

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny  
**NOWOŚĆ! – Sprzedaż ratalna**

„Hydrobudowa-Rzeszów” SA  
Oddział II – Przeworsk, ul. Łąkowa 5  
tel. (0-16) 648-72-00, tel./fax: 648-73-22

jako przedstawiciel włoskiej firmy  
„Ceramiche-Marazzi”  
oferuje sprzedaż najtańszych w regionie  
płytek ceramicznych – hurt i detal

- ściennych
- podłogowych
- elewacyjnych-mrozoodpornych

**ZAPRASZAMY!**

**BETONIARNIA TRANSBET MJ**

PRZEMYŚL, ul. Ofiar Katyń 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- \* MASY BETONOWE
- \* ZAPRAWY CEMENTOWE
- \* KOSTKA BRUKOWA (wibropasowana)
- \* POMPA DO BETONU STETTER
- \* USŁUGI TRANSPORTOWE
- \* LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

szybko  
tanie  
solidnie